Niech żyje 1 Maja
— dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!

Niech żyje trwały pokój między narodami!

Cena 20 gr.

Echo KRAKOWSKIE

Rok X Kraków, Niedziela 1.V — Poniedziałek, 2.V.1955 r. Nr 103

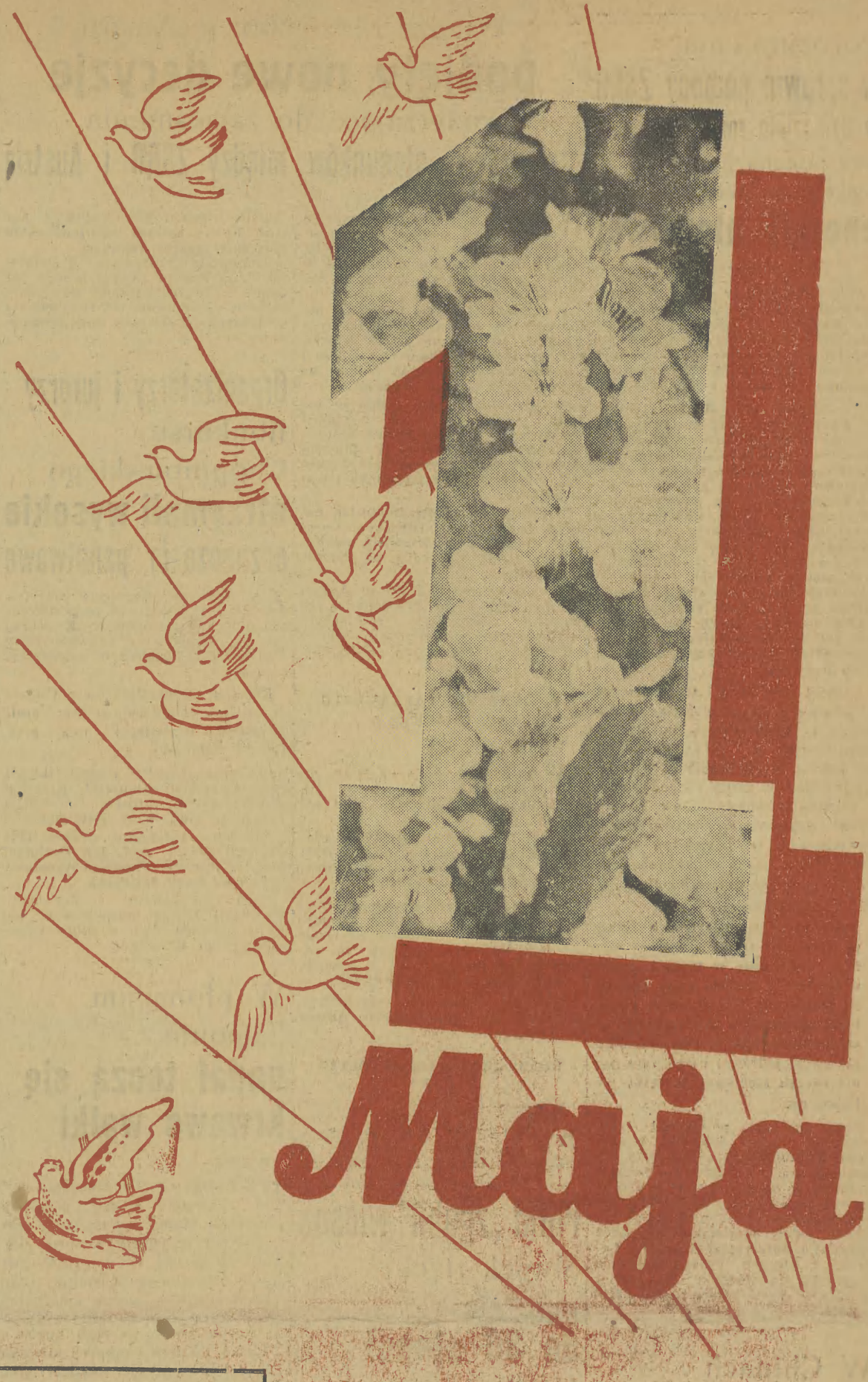

W radosnym nastroju

Kraków wita 1 MAJA

— wspaniałe Święto ludu pracującego

Na placach i stadionach odbędą się liczne zabawy i imprezy rozrywkowe

W RADOSNYM nastroju witają mieszkańcy Krakowa dzień 1 Maja. Im bliżej było radosnego Święta 1 Maja z tym większą aktywnością załogi krakowskich zakładów pracy zrealizowały tysiące zobowiązań produkcyjnych, aby w ten sposób uczcić dzień dzisiejszy, dzień wielkiego Święta ludzi pracujących. Na wielu akademiach, które odbyły się w Krakowie robotnicy otrzymali odznaczenia państwowe i nagrody.

DZIŚ w pochodzie 1-majowym pójdą ci wszyscy, którzy w ostatnich dniach przyczynili się do wykonania z nadwyżką planów kwietniowych, którzy wybudowali nowe obiekty socjalne i kulturalne. Obok robotników Fabryki Wyrobów Blaszanych w Krakowie, których realizacja zobowiązań przyniesie 65 tys. zł oszczędności pójdą budowniczowie Huty im. Lenina — robotnicy koksochemii i walcowni, zgniatacza i wielkiego pieca. Wraz z naukowcem krakowskim manifestować będzie dziś robotnik Zakładów Szadkowskiego, Fabryki Maszyn Odlewniczych, Krakowskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych, Zakładów Sodowych. Wszyscy kroczyć będą w 1-majowym pochodzie pięknie udekorowanymi ulicami miasta.

Cała trasa pochodu mieni się od różnokolorowych dekoracji.

Zakłady pracy, gmachy instytucji i wyższych uczelni, domy prywatne przybrane są czerwonymi i biało-czerwonymi flagami oraz zielenią.

Szczególnie wyróżniają się dekoracje gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR przy ul. Tomasza, Komitetu Dzielnicowego PZPR w Rynku Podgórskim i Domu Kultury w Rynku Głównym.

Pięknie udekorowany jest gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie. Obok portretów Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina widnieje duży napis „10 lat sojuszu z ZSRR to 10 lat zwycięskiej realizacji naszych planów gospodarczych". Wieczorem zabłyśnie tu olbrzymi napis — „1 Maja".

Estetycznie przybrane zostały wyższe uczelnie a szczególnie budynek UJ.

Udekorowane są również place i stadiony, gdzie w godzinach popołudniowych zobaczymy szereg ciekawych imprez artystycznych a wieczorem ognie sztuczne zabłysną i tańczyć będziemy mogli na zabawach ludowych.

W dniu 1 maja 1945 r. ulicami Krakowa szli ludzie dumni ze zwycięstwa nad siłami wojny i faszyzmu. Dziś idą rozradowani ze swych osiągnięć w okresie minionego 10-lecia. Dzisiejszy pochód to pochód dumy i radości oraz zjednoczenia w walce o pokój. (w)

Serdeczne pozdrowienia z Moskwy dla załóg KZG i WWG

Z okazji Święta 1 Maja załoga Wytwórni Wód Gazowych Krakowskich Zakładów Gastronomicznych „Wschód" otrzymała serdeczne pozdrowienia z Centralnego Komitetu Związku Zawodowego Przemysłu Chemicznego w Moskwie.

W podziękowaniu za przesłane pozdrowienia i życzenia załoga Krakowskich Zakładów Gastronomicznych „Wschód" przesłała towarzyszom w Moskwie pamiątkowe pismo, w którym czytamy:

„Drodzy Towarzysze! Z okazji Święta 1 Maja — dnia przyjaźni i solidarności robotników całego świata, przesyłamy serdeczne pozdrowienia od pracowników Krakowskich Zakładów Gastronomicznych „Wschód" i pracowników Wytwórni Wód Gazowych.

Dziękujemy również za przesłane pozdrowienia...

ZAŁOGA KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH „WSCHÓD"

Hutnicy z NRD przybyli na uroczystości 1-majowe

Do Krakowa przybyła kilkuosobowa grupa hutników ze Stalinstadt (Niemiecka Republika Demokratyczna). Hutnicy zwiedzą Kraków i Nową Hutę, gdzie spotkają się z pracownikami Kombinatu im. Lenina.

Goście niemieccy wezmą dziś udział w uroczystościach 1-majowych.

400 parowozów na eksport do ZSRR wyprodukowała już Fabryka Lokomotyw w Chrzanowie

HALĘ montażową w Fabryce Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego w Chrzanowie opuścił nowy parowóz wąskotorowy. Na emblemacie obok znaku KP-4, oznaczającego typ parowozu, widnieje liczba 400. Taką ilość tych parowozów wysłała już załoga fabryki na eksport do Związku Radzieckiego.

Parowozy typu KP-4 załoga „Fablo ku" wykonuje w oparciu o dokumentację radziecką.

Eksport parowozów — m. in. do ZSRR— jest bardzo korzystny dla naszego kraju. Otrzymujemy bowiem za nie wiele cennych surowców, a także urządzenia przemysłowe, maszyny i artykuły konsumcyjne.

* * *

MAJ (łacińskie maius, od maiere = róść lub Mai, bogini wzrostu, piąty miesiąc roku...) — oto wszystko co można znaleźć o maju w encyklopedii Gutenberga. A życie dopowiada...

„Teraz maj w każdym rośnie
teraz maj w każdym kwitnie
nachylony ku wiośnie
zielono i błękitnie".

Wystarczy przecież spojrzeć za okno, na zalaną słońcem ulicę, strojną w czerwień sztandarów ,rozśpiewaną, gwarną, radosną, aby pojąć od razu, że maj znaczy też: RADOŚĆ, WIOSNA, ŻYCIE.

Czy to już wszystko? Nie. Maj to dużo więcej. Wystarczy rzucić okiem na szpalty gazet, na tytuły meldujące o wartach i czynach produkcyjnych, o ponadplanowych tonach wydobytego węgla, wytopionej stali, o milionach metrów tkanin, nowych statkach, budynkach mieszkalnych, o...

Spróbujmy choćby przez chwilę wsłuchać się w potężniejący z każdym dniem rytm pracy, którym tętni cały nasz kraj. Zrozumiemy wtedy, że maj to znaczy też — SIŁA i PLON. Czy to już wszystko — nie, maj to więcej, znacznie więcej.

Błękitne niebo i czerwień maków, słodycz ciepłej nocy majowej, i śpiew słowiczy, i zieleń pól... I wszystko rośnie jakoś szybciej, niż zwykle. I nasza Ojczyzna i my. I siły ludu pracującego na całym globie ziemskim, ludu, który obrał pierwszy dzień maja za swoje święto. To właśnie w tym dniu proletariat świata dokonuje przeglądu swych sił. Imponujące to siły. Z każdym rokiem, dniem, godziną większe i potężniejsze.

Wystarczy przekręcić gałkę radia i porównać treść obchodów pierwszomajowych naszych z innymi. Dla metalowca włoskiego, dokera francuskiego, górnika angielskiego, tkacza japońskiego — maj oznacza: walka. Twarda i nieustępliwa o to, co stało się dla nas dniem dzisiejszym.

A więc na przekór i wbrew nosicielom kryzysów ekonomicznych nędzy i wojny, MAJ TO MIESIĄC WZROSTU. Wzrostu sił światowego proletariatu.

Maiere — róść.... MAJ — ZNACZY ROSNĄĆ.

ZSRR podpisał z Polską Chinami, CSR, Rumunią i NRD porozumienia w sprawie pomocy w dziedzinie rozwoju badań

nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi:

W związku z propozycją rządu radzieckiego w sprawie udzielenia pomocy naukowo - technicznej Chińskiej Republice Ludowej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republice Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republice Ludowej i Niemieckiej Republice Demokratycznej w tworzeniu ośrodków naukowo - doświadczalnych dla rozwoju badań w dziedzinie fizyki jądrowej i wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych — do Moskwy przybyły w końcu marca i w połowie kwietnia br. dla przeprowadzenia rozmów w tej sprawie delegacje wymienionych krajów, w których skład weszli wybitni fizycy i inżynierowie.

W toku rozmów z delegacjami omówione zostały konkretne zagadnienia dotyczące zaprojektowania, wykonania i dostawy kompletnych atomowych stosów doświadczalnych i akceleratorów cząstek elementarnych, zagadnienia wyszkolenia specjalistów i inne sprawy dotyczące zorganizowania w tych krajach pracy naukowo-badawczej w dziedzinie fizyki jądrowej, jak również wykorzystywania radioaktywnych izotopów w medycynie, biologii i innych dziedzinach nauki i techniki.

Członkom delegacji dano możność zapoznania się z pracami naukowo-badawczymi w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej, prowadzonymi w instytutach naukowo-badawczych ZSRR w Moskwie, Leningradzie, Kijowie i Charkowie, w tym również z czynnymi doświadczalnymi stosami atomowymi i akceleratorami cząstek elementarnych.

W rozmowach brali udział znani radzieccy fizycy i inżynierowie.

(Dokończenie na str. 2)

Milicja Obywatelska otrzymała nowe umundurowanie

W dniu 1 maja po raz pierwszy ukażą się na ulicach Krakowa oficerowie, podoficerowie i szeregowi Milicji Obywatelskiej w nowym umundurowaniu.

Kurtki munduru mają kolor szarobłękitny, z kołnierzem zapinanym, wypustkami koloru amarantowego i patkami na kołnierzach koloru ciemnoniebieskiego z wyhaftowaną palmą. Oficerowie MO mają kurtki takie same z tym, że kołnierz jest wykładany.

Spodnie munduru są granatowe z amarantowymi wypustkami, czapki szarobłękitne z ciemnoniebieskim otokiem i błyszczącym sznurem.

Podoficerowie i szeregowi na lewym rękawie kurtek na tarczy w kształcie trójkąta z ciemnoniebieskiego sukna mają umieszczone numery służbowe. Cyfra arabska oznacza numer służbowy, cyfra rzymska — numer województwa.

Szeregowi i podoficerowie z Kompanii Ruchu oprócz tarczy mają na rękawie ciemnoniebieski romb z literą „R" w kole o białym tle.

Ponadto podoficerowie i szeregowi MO na lewym rękawie noszą oznaki wysługi w kształcie litery „V" wykonane z taśmy błyszczącej.

Funkcjonariusze MO noszą oznaki stopnia odpowiadającego oznakom stopni sił zbrojnych.

Wszystkie w NRD miasta etapowe przygotowują się do godnego przyjęcia kolarzy. Coraz liczniejsze są pomysłowe dekoracje witryn, sklepów, domów handlowych, ulic itp. W pełnym toku są ostatnie prace przygotowawcze na stadionach.

Na zdjęciu: dekoracja w jednym z oddziałów fabryki włókienniczej „Szprewa" w Lüben.

(Fot. — CAF)

Krakowskie Pogotowie otrzymało stację radiotelegraficzną

Pisaliśmy w marcu o tym, że Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krakowie ma otrzymać dla celów doświadczalnych prototyp ultra-krótkofalowej stacji radiotelefonicznej. Przy jej pomocy dyspozytor Pogotowia będzie mógł kierować „na odległość" znajdującą się w mieście karetką.

Otóż w dniu wczorajszym stacja ta z Warszawy już nadeszła i próby nad jej wykorzystaniem są w toku. Jeśli stacja zda w Krakowie egzamin, przystąpi się do produkowania jej na szerszą skalę dla użytku wszystkich województwach stacji Pogotowia Ratunkowego w kraju. (l)

Dziś 8 str.

Porozumienia w sprawie pomocy ZSRR w dziedzinie rozwoju badań nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej

(Dokończenie ze str. 1)

W wyniku rozmów podpisano porozumienia, które przewidują, że Związek Radziecki w latach 1955—56 zaprojektuje i dostarczy wymienionym krajom doświadczalne stosy atomowe i akceleratory cząstek elementarnych, produkowane przez przemysł ZSRR.

Porozumienia przewidują również, że Związek Radziecki dostarczy tym krajom w latach 1955—56 bezpłatnie niezbędną dokumentację naukowo-techniczną, dotyczącą stosów i akceleratorów, udzieli im pomocy naukowo-technicznej w ich zmontowaniu i uruchomieniu przez wydelegowanie specjalistów radzieckich, że ZSRR przekaże odpowiednią ilość materiałów rozszczepialnych i innych dla tych stosów atomowych i prac badawczych oraz że do chwili uruchomienia przez te kraje otrzymanych z ZSRR doświadczalnych stosów atomowych będzie dostarczał tym krajom radioaktywne izotopy w niezbędnych ilościach.

Spośród obywateli tych krajów wyszkoleni zostaną w Związku Radzieckim pracownicy naukowi i inżynierowie w dziedzinie fizyki jądrowej, radiochemii, stosowania izotopów w nauce i technice oraz w dziedzinie techniki stosów atomowych. Szkolenie fachowców będzie się odbywało w specjalnych ośrodkach, w instytutach naukowo-badawczych i na wyższych uczelniach Związku Radzieckiego.

Realizacja przewidzianych przez porozumienia środków pomocy umożliwi utworzenie w krótkim czasie w każdym z krajów, które zawarły porozumienia, nowoczesnych ośrodków naukowo - doświadczalnych oraz rozszerzenie badań w dziedzinie fizyki jądrowej i wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych.

Rząd radziecki postanowił także zwiększyć liczbę krajów, którym ZSRR będzie udzielał pomocy i poparcia w pracach naukowo - doświadczalnych w dziedzinie wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych oraz wystąpił z takimi propozycjami wobec **Węgierskiej Republiki Ludowej i Bułgarskiej Republiki Ludowej**, z których przedstawicielami rozpoczną się wkrótce rozmowy w sprawie zawarcia odpowiednich porozumień.

W Chinach wprowadzana będzie nowa uproszczona pisownia

PEKIN

KOMITET do spraw reformy alfabetu chińskiego opracował uproszczoną pisownię 789 najczęściej używanych znaków. Z dniem 1 maja prasa zacznie używać nowych uproszczonych znaków. Nowe znaki pisarskie nie będą stosowane przy drukowaniu powieści klasyków.

Uproszczone znaki prasa wprowadzać będzie do użytku stopniowo. Pierwsze 57 nowych znaków ukaże się na łamach prasy 1 maja.

Władze radzieckie w Austrii podjęły nowe decyzje zmierzające do zacieśnienia przyjaznych stosunków między ZSRR i Austrią

WIEDEŃ

RADZIECKA służba informacyjna w Austrii podała do wiadomości, że wysoki komisarz ZSRR w Austrii I. A. Iljiczew zawiadomił 26 kwietnia federalnego kanclerza Austrii J. Raaba, że:

1) radzieckie władze kontrolne począwszy od 28 kwietnia przekazują władzom austriackim prawo udzielania zezwolenia statkom francuskim i zachodnio-niemieckim na żeglugę po austriackich wodach Dunaju;

2) radzieckie władze kontrolne nie będą stawiały przeszkód wjazdowi do wschodniej części Austrii bez wiz obywateli tych krajów, z którymi Austria zawarła porozumienie w sprawie zniesienia wiz wjazdowych i wyjazdowych;

3) radzieckie władze kontrolne nie będą kontrolowały ładunków towarów na linii demarkacyjnej, oddzielającej strefę radziecką od Austrii zachodniej.

Wysoki komisarz ZSRR w Austrii Iljiczew dał wyraz przekonaniu, że powyższe posunięcia radzieckich władz kontrolnych przyczynią się do zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu krajami.

POSIEDZENIE PARLAMENTU AUSTRIACKIEGO

WIEDEŃ

W WIEDNIU odbyło się 28 ub. m. posiedzenie parlamentu austriackiego. Na posiedzeniu tym parlament:

1. przyjął z zadowoleniem do wiadomości deklarację Rady Najwyższej ZSRR w sprawie nawiązania kontaktów między parlamentami;

2. wyraził podziękowanie rządowi austriackiemu za pomyślne przeprowadzenie rokowań w Moskwie i zalecił wszczęcie przygotowań do rokowań z 4 mocarstwami w sprawie zawarcia traktatu państwowego;

3. zalecił rządowi podjęcie kroków mających na celu przyjęcie Austrii do ONZ.

KOMUNIKAT SEKRETARIATU ŚRP

WIEDEŃ

SEKRETARIAT Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że szybkie zawarcie traktatu pokojowego z Austrią **będzie nowym potwierdzeniem słuszności zasady rokowań.**

Komunikat przypomina, że Światowa Rada Pokoju zawsze broniła tej zasady jako najbardziej skutecznej metody pokojowego regulowania poważnych problemów międzynarodowych.

Organizatorzy i jurorzy Konkursu Chopinowskiego otrzymali wysokie odznaczenia państwowe

ZA wybitne osiągnięcia artystyczne i zasługi w zorganizowaniu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — uchwałą Rady Państwa z 28 kwietnia br. odznaczeni zostali:

Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski: **prof. Zbigniew Drzewiecki** oraz **prof. Henryk Sztompka.**

Orderem „Sztandar Pracy" I klasy: prof. **Stanisław Szpinalski;** Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski — **prof. Jerzy Żurawlew.**

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: **prof. Jan Hoffman, prof. Margerita Trombini-Kazurowa** oraz **dyr. Jerzy Jasieński.**

Poza tym Złotymi i Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczonych zostało dziewięć osób z Biura Organizacyjnego Konkursu.

W płonącym Saigonie nadal toczą się krwawe walki

PARYŻ

JAK podają agencje zachodnie, walki w Saigonie między wojskami Ngo Dinh Diema a oddziałami sekt religijnych rozgorzały z nową siłą. Kwatera główna wojsk rządowych została otoczona przez oddziały Binh Xuyen, jednakże ogniem moździerzy oddziałów rządowych został podpalony gmach dowództwa Binh Xuyen.

Liczba zabitych i rannych nieustannie rośnie. Płoną całe dzielnice. Według doniesień amerykańskiej agencji United Press, dotychczas — w ciągu dwóch i pół dnia — w Saigonie zginęło przeszło 1.000 osób, a rany odniosło ponad 2.000 osób. Wskutek pożarów blisko 100 tys. ludzi straciło dach nad głową.

Jak podawaliśmy, „cesarz" Bao Dai polecił telegraficznie premierowi Ngo Dinh Diemowi przybyć do Cannes. Ngo Dinh Diem zwołał nadzwyczajne posiedzenie swego rządu, na którym postanowiono zignorować polecenie Bao Daia.

Oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego nie biorą udziału w walkach. Ochraniają one tylko niektóre ważniejsze obiekty, m. in. port.

Uroczysta promocja inżynierów wojskowych

29 UB. M. w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego odbyła się promocja absolwentów uczelni — inżynierów wojskowych.

W uroczystości wzięli udział: Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, **Bolesław Bierut**, wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski **Konstanty Rokossowski** wiceminister Obrony Narodowej, Szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni **Jerzy Bordziłowski**, wiceminister Obrony Narodowej, Szef Głównego Zarządu Politycznego WP, gen. bryg. **Kazimierz Witaszewski**, generalicja.

Do absolwentów przemówił wiceminister Obrony Narodowej, Szef Sztabu Generalnego WP gen. broni J. Bordziłowski.

Więcej, taniej i szybciej produkują załogi robotnicze na wartach pierwszomajowych

Z CAŁEGO kraju, od załóg setek zakładów i fabryk napływają meldunki o wykonywaniu i przekraczaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Święta Pracy — 1 Maja.

WIĘCEJ SURÓWKI, STALI, WĘGLA

POMYŚLNIE realizuje zobowiązania 1-majowe załoga huty **„Kościuszko"**. Wielkopiecownicy tej huty w ciągu 27 dni kwietnia **wyprodukowali dodatkowo ok. 900 ton surówki, przekraczając zobowiązania pierwszomajowe, przypadające na ten okres, o blisko 470 ton.** Jednocześnie znacznie obniżyli oni koszty własne produkcji surówki, dzięki zaoszczędzeniu 3.370 ton koksu.

Stalownicy tej huty **wyprodukowali ponad bieżące zadania blisko 300 ton stali.**

Ani na chwilę nie słabnie tempo pracy w kopalni **„Stalin"**. Cała załoga tej kopalni, aby uczcić 1 Maja, zaciągnęła warty produkcyjne. **Do 28 ub. m. górnicy kopalni „Stalin" wydobyli 5.679 ton węgla ponad bieżące zadania.**

NOWE BLOKI MIESZKALNE PRZED TERMINEM

15 TYS. murarzy, cieśli, zbrojarzy techników i inżynierów zatrudnionych na budowach Łodzi i woj. łódzkiego realizuje zobowiązania i pełni warty pierwszomajowe.

W wyniku tego — już 1 Maja, a więc o trzy tygodnie wcześniej niż planowano, łodzianie otrzymają m. in. 2 nowe bloki mieszkalne o 143 izbach na Bałutach. Równocześnie uruchomiony zostanie żłobek dla dzieci mieszkańców tej dzielnicy.

Giovanni Gronchi prezydentem Włoch

RZYM

W DNIU 29 kwietnia po południu odbyła się czwarta tura głosowania nad kandydaturami na prezydenta Republiki Włoskiej. 658 głosami na ogólną liczbę 844 głosujących prezydentem wybrany został dotychczasowy przewodniczący Izby Posłów, chrześcijański demokrata Giovanni Gronchi.

PIHM „zgubił" wiosnę Słupek rtęci pnie się do 30 stopni

MOŻNA zaryzykować powiedzenie, że mamy już nie wiosnę, lecz lato. W całym prawie kraju panowały wczoraj upały, przy bezchmurnym, lub prawie bezchmurnym niebie. Najcieplej było na Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej, gdzie termometry wskazywały 24 stopnie w cieniu.

UPALNE pogody panowały także w krajach Europy zachodniej, południowej i południowo - wschodniej. W Genui było gorąco, jak w Afryce, bowiem zarówno w Genui jak i w Egipcie termometry wskazywały 28 stopni. We Francji i Niemczech środkowych było 27 stopni ciepła, we Włoszech — 26, w Jugosławii — 25. W Pradze, gdzie kolarze 18 krajów przygotowują się do VIII Wyścigu Pokoju termometry wskazywały 24 stopnie.

(Kan)

24 godziny

u kraju

Uchwałą Rady Państwa z dnia 28 kwietnia br. prof. Tadeusz Sygietyński, w związku z 60 rocznicą swych urodzin, odznaczony został za wybitne zasługi w popularyzacji pieśni polskich i tańca ludowego w kraju i za granicą — Orderem „Sztandar Pracy" I kl.

W dniu 29 ub. m. przybył do Warszawy nowomianowany Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce Joseph Earle Jacobs, witany na lotnisku przez St. Radcę Protokołu Dyplomatycznego MSZ Henryka Markusa oraz członków Ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki z Chargé d'Affaires a. i. Frederickiem C. Oechsnerem na czele.

na świecie

* Oddziały wojsk Wietnamskiej Armii Ludowej zajęły czwarty sektor rejonu Haifong. Ludność wietnamska gorąco witała wkraczające oddziały wojsk ludowych.

* 28 ub. m. w rejonie Gazy doszło do nowego starcia między oddziałami wojsk egipskich a wojsk izraelskich.

* Prezydent Eisenhower mianował dotychczasowego wysokiego komisarza USA w Niemczech Jamesa Conanta ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy rządzie Adenauera. Conant pełnił funkcje wysokiego komisarza USA w Niemczech od lutego 1953 r.

Szczątki »Kashmir Princess« wydobyto z dna morza

DELHI

JAK podaje dziennik „Times of India", szczątki samolotu „Kashmir Princess", który 11 kwietnia wskutek zbrodniczego zamachu agentów czangkaiszekowskich i amerykańskich uległ katastrofie w drodze z Hongkongu do Dżakarty, zostały wydobyte z dna morskiego przez brytyjski statek ratowniczy.

Dziennik stwierdza, że motory samolotu wykazują minimalne uszkodzenia, natomiast kadłub jest przełamany między skrzydłami oraz w części ogonowej.

Jak podały hinduskie władze lotnicze, szczątki „Kashmir Princess" będą odesłane do Dżakarty w celu oględzin i ustalenia przyczyn katastrofy.

LIDIA GRYCHTOŁOWNA TELEFONUJE Z MOSKWY:

Stolica ZSRR w odświętnej szacie

Wczoraj w Operze polscy artyści wystawili „Halkę"

W CIĄGU ostatnich dni Moskwa przybrała odświętny wygląd. Ulice i domy całego miasta udekorowane są pękami flag, transparentami z hasłami pierwszomajowymi KC KPZR, portretami kierowników Partii i Rządu, girlandami zieleni.

W sklepach ludzie kupują specjalnie ślicznie opakowane pierwszomajowe prezenty i wysyłają znajomym pocztówki z życzeniami.

W hotelu „Moskwa" jest wiele delegacji zagranicznych, które przybyły tu na uroczystości pierwszomajowe. W restauracji obok nas zajmuje stół grupa związkowców polskich.

NASI śpiewacy niezwykle starannie przygotowali się do przedstawienia „Halki", które odbyło się w dniu wczorajszym w sali Teatru Wielkiego.

Polsko-czeska praca naukowa o Śląsku

W PRASIE czechosłowackiej ukazała się zapowiedź wydania w najbliższej przyszłości przez Śląski Instytut Naukowy pracy zbiorowej naukowców polskich i czeskich, która jest wynikiem ich wspólnych badań dziejów Śląska.

Dzieło to liczy 1.600 stron i ukaże się w językach polskim i czeskim.

Będzie ono obejmowało takie dziedziny, jak literatura, historia, językoznawstwo, muzyka.

Depesze kondolencyjne od dziennikarzy zagranicznych w związku z tragiczną śmiercią red. Jeremiego Stareca

W ZWIĄZKU z tragiczną śmiercią specjalnego wysłannika „Trybuny Ludu" na konferencję w Bandungu, red. Jeremiego Stareca, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich otrzymało szereg depesz kondolencyjnych, m. in. od **Ogólnochińskiego Związku Dziennikarzy, Związku Niemieckiej Prasy, Stowarzyszenia Dziennikarzy Czechosłowackich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Węgierskich, Stowarzyszenia Dziennikarzy Rumuńskich, Zarządu Domu Dziennikarza w Bukareszcie i Zarządu Centralnego Domu Dziennikarza w Sofii.**

Wszystkie depesze, obok szczerego współczucia, wyrażają głębokie oburzenie wobec zbrodniczej prowokacji imperialistycznej agentów Czang Kaiszeka i ich amerykańskich protektorów.

Rozpoczyna się wypłata premii i wykup obligacji NPRSP

JAK informuje Ministerstwo Finansów, tabele urzędowe obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, na podstawie których placówki Powszechnej Kasy Oszczędności i Narodowego Banku Polskiego przystąpią do wypłaty premii i wykupu obligacji z VIII losowania Pożyczki, zostały rozesłane do placówek wykupu.

Placówki PKO i NBP w Warszawie rozpoczynają wypłaty w dniu 30 kwietnia, a na terenie innych miast w dniu 2 maja br.

*

POWSZECHNA Kasa Oszczędności podaje do wiadomości, że pomocnicze wykazy numerów obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, wylosowanych w VII losowaniu Pożyczki, ukażą się w pierwszych dniach maja br.

Wykazy te będzie można przejrzeć we wszystkich placówkach PKO, oddziałach Narodowego Banku Polskiego, urzędach pocztowych, kolekturach Polskiego Monopolu Loteryjnego, kioskach „Ruchu", wydziałach (oddziałach, referatach) finansowych prezydiów rad narodowych oraz w gminnych kasach spółdzielczych.

Zakłady pracy mogą już składać zapotrzebowanie na te wykazy w oddziałach Powszechnej Kasy Oszczędności.

Po zastosowaniu szczepionki dr Salka 10 dzieci zachorowało na Heinę Medina

NOWY JORK

NIEDAWNO departament zdrowia USA dopuścił do powszechnego stosowania szczepionkę przeciwko paraliżowi dziecięcemu, wynalezioną przez dr Salka. **Przed kilkoma dniami w stanie Kalifornia zanotowano 10 wypadków zachorowań na paraliż dziecięcy wśród dzieci które przeszły szczepienie.** Szczepionka ta została wyprodukowana przez firmę farmaceutyczną w Barclay.

WĘDRÓWKA przez ŚWIAT

Hm, o ile, ale, z drugiej strony...

„WIELE zostało zrobione za kulisami" — stwierdza amerykański dziennik „Christian Science Monitor", komentując wyniki konferencji w Bandungu. „Zachodnia dyplomacja robiła co mogła i jak mogła, aby zapobiec temu co się może wydarzyć". Z dalszych wywodów dziennika wynika, że „za kulisami" po prostu usiłowano storpedować konferencję w Bandungu.

Zakulisowe machinacje dyplomacji amerykańskiej i jej sprzymierzeńców nie powiodły się. Oficjalni przedstawiciele 29 państw jednomyślnie potępili wojnę, kolonializm, rasizm, jednomyślnie uchwalili poparcie dla sprawy pokoju, zakazu broni atomowej i wodorowej dla rozbrojenia i rozwoju pokojowych stosunków między narodami.

Najsilniejszy cios spadł jednak na głowy imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny, gdy premier Chin Ludowych, Czou En-lai, zgłosił gotowość przedyskutowania ze Stanami Zjednoczonymi sprawy odprężenia sytuacji w Cieśninie Taiwańskiej. Deklaracja Chin Ludowych wywarła — jak stwierdza to zresztą chórem cała prasa zachodnia — niezwykle korzystne wrażenie na przedstawicielach wszystkich państw Azji i Afryki, reprezentowanych w Bandungu.

Co zrobiły wówczas Stany Zjednoczone?

VOLTA DULLESA

SEKRETARZ Stanu USA, Dulles, czym prędzej oświadczył w Waszyngtonie, że w sprawie Taiwanu USA „mogą" rozmawiać z Chińską Republiką Ludową tylko... przy udziale kliki Czang Kaiszeka. Równało się to faktycznemu odrzuceniu propozycji Czou En-laia.

To było w sobotę. A w ciągu niedzieli, poniedziałku i wtorku na głowę Dullesa posypały się gromy z ust... jego przyjaciół i sojuszników. Nigdy jeszcze prasa krajów demokratycznych nie beształa tak ostro amerykańskiego „ministra agresji", jak jego własni sojusznicy. „To, co nasi dyplomaci odpowiedzieli — pisze, „New York Post" — brzmiało mniej więcej następująco: „Tak, ale, ech, uch, hm, o ile, z drugiej strony...

Konserwatywny, nieoficjalny organ rządu brytyjskiego „News Chronicle" pisze, że oświadczenie Dullesa wywołało zgrzytanie „zębów na Zachodzie". „New York Post" nazwał je „fatalnym błędem". Wreszcie najwyższy zwierzchnik Dullesa, Eisenhower oświadczył na konferencji prasowej, że Dulles... „przejęzyczył się"!

We wtorek Dulles „skorygował" swoje oświadczenie i powiedział, że obecność czang kaiszekowskich piratów nie jest potrzebna przy rozmowach z Chinami Ludowymi, chyba, że w grę będzie wchodzić sprawa... Taiwanu.

Jaśniej nieco od skonfudowanego ministra rzecz wyłożył sam prezydent Eisenhower. W wywiadzie prasowym (podajemy według agencji Reutera) oświadczył on, że „Stany Zjednoczone mogą rozmawiać z komunistycznymi Chinami o wszystkim co mogło by przyczynić się do zmiejszenia światowego napięcia pod warunkiem, że nie będzie to dotyczyć bezpośrednio chińskich nacjonalistów".

To już zupełnie „inna rozmowa". Premier Czou En-lai w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu pismu „Nation" oświadczył, że sprawa napięcia w Cieśninie Taiwańskiej jest wynikiem polityki USA, jest więc sprawą międzynarodową, natomiast sprawa czangkaiszekowców na wyspie Taiwan jest wewnętrzną sprawą Chin. Nie wymaga ona przeto rozmów międzynarodowych.

Eisenhower oświadczył na wyż. wym. konferencji, że „jego zdaniem napięcie pomiędzy Zachodem a Wschodem złagodziło się i że szanse utrwalenia pokoju poprawiły się" (agencja DPA). Prezydent USA powołał się przy tym również na sprawę Austrii. Prezydent USA nie dodał już, oczywiście, że podobnie jak propozycja odprężenia na Dalekim Wschodzie wyszła z inicjatywy premiera Czou En-laia, tak i sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Austrią jest wynikiem rozmów austriacko-radzieckich, podjętych z inicjatywy ZSRR. Obie te inicjatywy podjęte zostały wbrew polityce USA. Nawet prasa zachodnia pisze, że zarysowujące się odprężenie, o którym mówił Eisenhower, jest wynikiem „uporczywej ofensywy Związku Radzieckiego i Chin Ludowych".

MODEL „MADE IN USA"

W JEDNYM tylko miejscu na kuli ziemskiej w tej chwili spełnia się marzenie Departamentu Stanu USA, aby „Azjaci zabijali Azjatów": w Wietnamie Południowym.

Saigon, stolica tego kraju, płonie, na ulicach rozlega się kanonada artyleryjska i walczą czołgi. To wojska popierane przez USA premiera Diema, walczą z wojskami popieranych przez Francję sekt. Głównodowodzący Diema, generał Nguyen Van Vy, „uciekł wraz z rodziną w góry" (United Press), „cesarz" Bao Dai... bawi na Riwierze, francuski generał Ely wydał francuskim wojskom rozkaz, żeby... „były w pogotowiu w celu ochrony obywateli francuskich" straż ogniowa i motopompy pozostają w swych koszarach, a stolica płonie. Oto „model" świata urządzanego według recept polityki amerykańskiej...

CIĄGOTKI WYBORCZE REAKCJI

NA PÓŁTORA roku przed końcem kadencji rozwiązana została brytyjska Izba Gmin. Wybory powszechne w Anglii odbyć się mają w końcu maja. „Tajemnicę" tego pośpiechu konserwatystów ujawniła przewodnicząca komitetu wykonawczego brytyjskiej Labour Party, pani Summerskill.

Chodzi o to, że partia konserwatywna jest bardzo zaniepokojona sytuacją ekonomiczną Anglii i pragnie wyborów, zanim sytuacja ta jeszcze bardziej się pogorszy, dyskredytując rządy konserwatystów do reszty w oczach wyborców. Już i tak w okresie rządów Churchilla ceny podstawowych artykułów spożywczych w Anglii wzrosły o 25 do 70%.

Ponadto konserwatyści chcieliby również wykorzystać rozdźwięki w Labour Party na tle usunięcia Bevana z labourzystowskiej grupy parlamentarnej. Tymczasem Bevan ma być w najbliższych dniach „ułaskawiony" i ma wrócić do zespołu poselskiego Labour Party.

Również rząd francuski ma wielką ochotę na przyśpieszenie wyborów. I tu „tajemnicę" pośpiechu łatwo wykryć. Kryje się ona w obawie przed dalszym wzrostem wpływów KP Francji. Ostatnio przeprowadzone wybory kantonalne wykazały, że Partia Komunistyczna zdobyła największą ilość głosów i że jest najsilniejszą partią we Francji.

TURMALIN

Z każdym Pierwszym Maja ...bliżej zwycięstwa

„GDYBYŻ Marks był jeszcze razem ze mną, żeby widzieć to na własne oczy" — pisał w 1890 roku Fryderyk Engels pod wrażeniem potęgi pierwszej w dziejach świata manifestacji 1 Maja.

65 lat minęło od owych historycznych chwil, które z taką radością przeżywał Engels. Od owych chwil, kiedy po raz pierwszy ulice miast dziesiątków krajów, a wśród nich i Polski zakwitły rewolucyjną czerwienią sztandarów pierwszomajowych. Czytając dziś słowa Engelsa chciałoby się powiedzieć: gdybyż to Marks i Engels dzisiaj byli z nami, gdybyż mogli na własne oczy zobaczyć, że to, o czym marzyli, o co walczyli dla setek milionów ludzi stało się już na olbrzymim obszarze kuli ziemskiej rzeczywistością. Gdybyż mogli zobaczyć, że idea, której swe piękne życia oddali toruje sobie na całym świecie drogę do zwycięstwa, że ich nauki wzbogacone naukami i doświadczeniami wielkich praktyków rewolucji — Włodzimierza Iljicza Lenina i kontynuatora jego dzieła — Józefa Stalina — pozwalają ludzkości milowymi krokami przybliżać się do dnia ostatecznego zwycięstwa — do dnia, w którym wyzysk, wojna i głód będą już tylko historycznymi, książkowymi terminami.

DZIEŃ 1 Maja jest dniem bojowego przeglądu sił międzynarodowego proletariatu, dniem podsumowania wyników walki, jaką masy pracujące na całej kuli ziemskiej toczą o pokojową, sprawiedliwą a więc socjalistyczną przyszłość świata. A sięgnięcie myślą w przeszłość najbardziej ułatwia dokonanie takiego podsumowania. Rachunek jest prosty, nieskomplikowany.

GDY na przełomie XIX i XX w. ulicami Paryża i Berlina, Londynu i Rzymu, Warszawy i Sztokholmu, Moskwy i Barcelony, Pragi i Wiednia maszerowały pierwsze pochody robotnicze imperialiści mocno trzymali świat w swej garści, a socjalizm, a sprawa wyzwolenia człowieka, sprawa zbudowania takiego świata, w którym nie byłoby miejsca ani dla wojen, ani dla wyzysku były tylko marzeniem najszlachetniejszych, wiarą najbardziej zdecydowanych i najlepszych synów klasy robotniczej.

I oto nadszedł Pierwszy Maja 1918 roku. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości istniało państwo, w którym władza należała do najszerszych mas narodu. **Na 1/6 kuli ziemskiej to, co było marzeniem stało się rzeczywistością.** Przykład zwycięskiej Rewolucji Październikowej stał się dla mas pracujących całego świata potężnym zastrzykiem wiary we własne siły, w możliwość obalenia władzy wyzyskiwaczy, w możliwość zwycięstwa rewolucji socjalistycznej. W systemie ucisku i grabieży nastąpił wyłom. Powstało państwo, które stało się przykładem, natchnieniem i nadzieją milionów. Wyzyskiwacze przestali być wyłącznymi panami globu. **Z posad ruszona została bryła świata. Idei socjalizmu nadany został konkretny kształt — Związek Socjalistycznych Republik Rad, który stał się pochodnią, wskazującą ludzkości drogę w lepszą, sprawiedliwszą, szczęśliwszą przyszłość.**

JAKŻE zmieniło się oblicze świata od owych dni. Jakże zmienia się ono w naszych oczach. Jakże skurczył się i zmalał, jakże kurczy się i maleje w dalszym ciągu świat kapitalizmu — świat kryzysów i wojen, świat dzieci, żebrzących na ulicach wielkich miast, młodych mężczyzn bezskutecznie błagających o jakąkolwiek pracę, ludzi podpisujących się krzyżykiem. Świat, w którym blaski życia są dla wybranej garstki, a cienie dla reszty.

Kraj po kraju zrywa kapitalistyczne kajdany, a to z kolei jest nowym bodźcem do wzmożenia wysiłków narodów pozostających jeszcze w jarzmie kapitalizmu.

Pierwszego Maja 1946 roku triumfalnie powiewały czerwone sztandary zwycięstwa nad ulicami Warszawy i Pragi, Budapesztu i Bukaresztu, Sofii i Tirany. Powiewały również w tej części Berlina, z której przegoniony został niemiecki fabrykant i junker.

Pierwszego Maja 1950 roku, masy pracujące świata dokonując przeglądu swych sił i osiągnięć, myśli swe kierowały ku Chinom, ku przeszło półmiliardowemu narodowi chińskiemu, który zrzuciwszy wiekowe jarzmo twardo stanął w obozie pokoju i socjalizmu.

Dziś Chiny Ludowe, wczorajsza kolonia imperializmu, to potężny filar świata socjalistycznego, to państwo, które swym przykładem promieniuje na całą Azję. I nie tylko na Azję. O tym jak potężne jest to promieniowanie wymownie świadczy fakt, że oto przed paru dniami zakończyły się w Bandungu, mieście dalekiej Indonezji obrady 29 krajów Azji i Afryki. **Obrady, których dojście do skutku i których przebieg są historycznym wydarzeniem światowym, będącym jeszcze jednym dowodem zmierzchu systemu kolonialnego, jeszcze jednym dowodem zasadniczej zmiany układu sił w świecie.** Nie ma takiej siły, która byłaby w stanie zahamować walkę narodowo-wyzwoleńczą w krajach Azji a powiewające dziś w Chinach, Wietnamie i Korei Północnej czerwone sztandary są dla wszystkich dotąd jeszcze uciskanych narodów natchnieniem w ich trudnej, pełnej poświęceń i ofiar, lecz wiodącej do zwycięstwa walce.

ZDUMĄ masy pracujące świata mogą spoglądać na przebytą w ciągu owych 65 lat drogę. **Ale duma ta ani na chwilę nie pozwala zapomnieć, że walka nie jest skończona. Że trwa ona. Zarówno u nas — w krajach wyzwolonego człowieka, jak i u nich — w krajach, gdzie człowiek o tę wolność toczy bój. Różne są formy tej walki, lecz jeden jest jej cel. A celem tym zbudowanie świata bez wojen i bez wyzysku, bez nienawiści i bez goryczy.**

Mamy niewzruszoną pewność, że w walce tej zwycięstwo należeć będzie do idei, niosącej ludzkości pokój i sprawiedliwość, dobrobyt i szczęście. Do idei, którą reprezentuje wielka rodzina narodów obozu socjalistycznego, obejmująca około połowy ludności Europy i niemal połowę ludności Azji, co razem stanowi przeszło 1/3 całej ludności świata. Do idei, o której urzeczywistnienie walczą ludzie pracy wszystkich kontynentów. Nie zna granic ni kordonów walka, która od 65 lat jest jednym pasmem zwycięstw.

Rewolucyjne zmiany, jakie już zaszły i jakie nadal zachodzą w układzie sił na świecie spowodowały, że nie ma dziś takiej potęgi, która potrafiłaby powstrzymać historyczny proces rozwoju ludzkości, zatrzymać ludzkość w jej marszu ku socjalizmowi.

Obóz pokoju i socjalizmu jest niezwyciężony, a o tym, jaki los oczekiwałby każdego awanturnika niepomnego doświadczeń historii przypomina 10 rocznica rozgromienia hitleryzmu, którą za parę dni obchodzić będą narody całego świata, śląc swe dziękczynne myśli ku Krajowi Socjalizmu.

WE WSZYSTKICH krajach, jedna choć różnojęzyczna rozbrzmiewać będzie dziś pieśń. Krok milionów wstrząśnie dziś światem. Milionów ludzi, kobiet i mężczyzn, młodych i starych, których umysłami i sercami zawładnęła idea niosąca ludzkości pokój, narodom braterstwo i przyjaźń, człowiekowi wolność i szczęście.

Czerwień pierwszomajowych sztandarów, które załopoczą dziś na całym świecie mówić będzie o niewzruszonej woli narodów. Niewzruszonej woli zachowania i utrwalenia pokoju. Mówić będzie o międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata w walce o socjalistyczne jutro.

Mówić będzie o tym jak wielki szmat drogi zrobiła ludzkość od chwili, gdy po raz pierwszy ruszyły pochody pierwszomajowe.

TADEUSZ KOZŁOWSKI

Sesja Archeologiczna PAN

rozpocznie się 4 maja

W DNIU 4 maja rozpocznie się w Warszawie kilkudniowa Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. W czasie Sesji referaty wygłoszą najwybitniejsi nasi uczeni badający historię Polski w starożytności i we wczesnym średniowieczu.

W ramach Sesji odbędzie się pokaz najciekawszych zabytków z różnych epok, uzyskanych w czasie prac wykopaliskowych w ciągu ub. dziesięciolecia.

Przewiduje się udział w Sesji wybitnych archeologów z zagranicy. Uczeni ci będą mogli zapoznać się jednocześnie z pracą polskich zakładów i muzeów archeologicznych czynnych w Warszawie i Poznaniu oraz Stacji Archeologicznej w Biskupinie.

Władysław Broniewski

Pieśń Majowa

ZNASZ ty Warszawy oblicze,
jej nieśmiertelne piękno,
gdy zdawało się, że serce jej pękło,
a ono świeciło zniczem
woli, nadziei, męstwa,
nieśmiertelnego czynu?
Oto ona — posąg zwycięstwa —
urąga własnym ruinom.

A znasz ty Łodzi oblicze,
Łodzi złej, robotniczej,
groźne, uparte, zacięte
w walce o chleb, o warsztat,
o godność, o bruki miasta,
o prawo człowieka święte?
Ona jest pracy posągiem.
Patrz — ręce kominów wyciąga.

Znasz ty Zagłębia potęgę,
Śląska, co jak krater dymi?
Patrz: na okręty w Gdyni
ładują węgiel.

Rośnie kraj. Skrzypią wyciągi.
Z ruin podnoszą się miasta.
Płyną okręty. Pędzą pociągi.
Dzień nam roboczy nastał!

Przeto dziś o poranku majowym
podzielimy się dobrym słowem,
pójdziemy, radośni i prości,
czerwienią sztandaru skrzydlaci,
sercami drogę wymościć
tej, co za krew nam zapłaci —
Wolności!

Z nami — życie

„BEZROBOCIE jest mniejszą klęską niż w szeregu innych państw, gdyż stanowi 220 tysięcy osób zarejestrowanych, poszukujących pracy... Polska idzie stale ku rozbudowie i ekspansja gospodarcza Polski w przyszłości ma szanse wielkiego powodzenia".

„Bezrobocie jest mniejszą klęską niż w szeregu innych państw, gdyż stanowi ok. 300 tysięcy osób zarejestrowanych, poszukujących pracy... Polska idzie stale naprzód ku rozbudowie i ekspansja gospodarcza Polski w przyszłości ma szanse wielkiego powodzenia".

OBYDWA cytaty wyjęliśmy z sanacyjnych wydawnictw propagandowych, z rozdziału pt. „Co o Polsce wiedzieć należy". Pierwszy fragment pochodzi z 1933, drugi z 1937 roku.

„Polska idzie stale naprzód..." i tylko jedna liczba pośród tych „optymistycznych" słów ulega zmianie — rośnie ilość bezrobotnych. Po dwu latach osiągnęła sanacyjna Polska szczytową „szansę wielkiego powodzenia" — we wrześniu 1939 roku.

Wszystko było fałszywe. Nie tylko dane o bezrobociu, mimo zakłamań nie mogące ukryć rosnącego braku pracy (w rzeczywistości co trzeci człowiek w mieście nie miał pracy, a na wsi naliczono 8 milionów „zbędnych" rąk roboczych). Fałszywa była cała frazeologia obliczona na ogłupienie obywatela, na podporządkowanie go bez sprzeciwu kapitalistycznym prawom wyzysku.

Ale „bez sprzeciwu" nie udawało się. Sprzeciw rósł, potężniał w walce.

„Atakowana masa nie ustępowała, ale broniła się i z kolei sama uderzała na policję... Raz rozpraszana demonstracja zbierała się w innym miejscu, bijąc się mężnie z przeważającymi siłami policyjnymi. Warszawa robotnicza demonstrowała od samego rana do późnego wieczora".

— pisał „Nowy Przegląd" — organ KC KPP o demonstracji 1 majowej 1931 r.

Wiele było takich majów walki o władzę ludu. Aż przyszły maje ludowego zwycięstwa.

11 = 50

CO O POLSCE wiedzieć należy? A no chociażby to, że jeśli w ubiegłym roku produkcja naszego przemysłu wzrosła o 11 proc. w porównaniu z r. 1953, to te 11 proc. w cyfrach absolutnych równa się niemal połowie produkcji rocznej całego przemysłu przedwojennego.

Zestawienie to chyba dość wymownie charakteryzuje odmianę, jaka nastąpiła w życiu gospodarczym Polski. Przeszło 5 razy więcej niż przed wojną produkuje nasz przemysł w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Prześcignęliśmy Włochy, doganiamy Francję. Oto bezsporne wskaźniki wzrostu sił ludowego państwa. Kamieniami milowymi tego wzrostu są wielkie inwestycje przemysłowe, o jakich marzyć byłoby kiedyś trudno. Dziś wznoszone z pomocą radzieckiego sojusznika Huta im. Lenina, Huta im. Bieruta, Kędzierzyn, „Ziemowit", „Piast", „Andrychów" itd. itd. Przemysły: motoryzacyjny, stoczniowy, lotniczy, chemiczny, maszynowy, energetyczny, które albo wcale, albo prawie wcale nie istniały w czasach państwowotwórczego frazesu sanacyjnego.

Oto podstawa gospodarskiego dorobku uzyskanego i pomnażanego przez naród własną pracą. Dorobek ten pozwala kreślić coraz rozleglejsze plany w dziedzinie zaspokajania bytowych i kulturalnych potrzeb człowieka. Stąd nie spotykany nigdy przedtem rozmach budownictwa przemysłowego, szkół, szpitali, domów kultury, teatrów. Stąd szczególny wysiłek w kierunku podniesienia produkcji rolnej, która jest pierwszorzędnej wagi czynnikiem, wywierającym bezpośredni wpływ na kształtowanie się stopy życiowej ludności. W tej dziedzinie specjalnie ważne zadania stanęły w roku bieżącym, ponieważ produkcja rolnicza, jakkolwiek wzrosła o 4.8 proc. w roku ubiegłym, nie osiągnęła w pełni założeń planu gospodarczego.

MNIEJ I WIĘCEJ

NIE RAZ się to powtarza i rozsądny człowiek to rozumie, że odrobienie wiekowych zaniedbań pozostawionych Polsce przez ustroje wyzysku i krzywdy, wymaga poważnego wysiłku, pokonywania wielu trudów i nie mogło nastąpić z dnia na dzień. To prawda. Ale równie bezsporny jest fakt, że przy jednakowych środkach i zasobach można zdziałać mniej i więcej, zależnie od tego, w jakim stopniu to działanie jest podyktowane gospodarską troską.

Tak np. wśród zadań gospodarczych roku bieżącego na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie obniżki kosztów własnych, walki z marnotrawstwem, z brakoróbstwem, o oszczędność, większą ilość i wyższą jakość. Musimy zaoszczędzić ponad 7 miliardów zł. To ogromna suma, ale podzielona na poszczególne zakłady, na poszczególne stanowiska robocze, zupełnie realna do uzyskania.

Otóż to — podzielona na poszczególne stanowiska robocze... A więc zdobycie tej sumy zależne jest, jak wszystkie nasze osiągnięcia, od mojej, twojej, jego aktywności, świadomości, gospodarności.

Bo to zaś, by te cechy najpełniej rozwijały się w każdym obywatelu, Partia, jako kierownicza siła narodu, szczególną uwagę przykłada do właściwej atmosfery i stylu pracy w całym naszym życiu polityczno-społecznym. Szczególny nacisk kładzie na szerokie rozwijanie twórczej krytyki i samokrytyki, nieodzownych elementów dalszego pogłębiania procesu demokratyzacji naszego ustroju.

SIŁA W LUDZIACH

PO III PLENUM obserwujemy w całym kraju wybitne ożywienie się aktywności społecznej. Jednym z dowodów tego ożywienia jest treść listów, wpływających do redakcji, czy wypowiedzi na rozmaitych zebraniach, gdzie ludzie różnych zawodów i środowisk coraz częściej i coraz bardziej wnikliwie zabierają głos, dopominają się, krytykują dostrzegane zło, choćby nawet pozornie nie oni tych bezpośrednio tym złem poszkodowani.

W społecznej, gospodarskiej pasji naprawiania co złe i rozwijania co dobre, tkwi wielka siła twórcza naszego narodu. Ta siła wyrasta z samej istoty ludowego ustroju, opierającego się na świadomości i aktywności mas, na coraz szerszym udziale mas w rządzeniu państwem.

Wraz z przemianą struktury ekonomiczno-politycznej kraju postępuje socjalistyczna przemiana człowieka, który staje się w coraz pełniejszym stopniu gospodarzem swojej Ojczyzny.

I to także o Polsce wiedzieć należy.

I wiedzieć należy, że wszystkie przemiany dokonują się w kraju w ostrej walce z wrogiem klasowym, w walce prowadzonej na śmierć i życie. Doświadczenie tej walki uczy, że z nami jest i pozostanie życie.

Niech żyje i krzepnie Front Narodowy w walce o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny — Polski Ludowej!

MYŚLĘ O MARII

MARIĘ wspominam częściej niż by to mogła uzasadniać moja przelotna z nią znajomość sprzed 10 lat. Od tamtego czasu nie widziałem jej. A przecież nie raz myślę, żeby ją jeszcze spotkać. Pamiętam nawet dobrze, jak wtedy wyglądała: 19-letnia dziewczyna, mocnej budowy. Z szerokiej, jasnej twarzy pogodnie patrzyły niebieskie oczy.

Spośród nas mało kto miał wtedy pogodny wyraz twarzy.

KIEDYŚ... Noc była zimna, lutowa, 1945 roku. Trudno powiedzieć kto pierwszy się obudził, kto pierwszy usłyszał. Ale już po chwili nikt „w sztubie" nie spał. Ba, nie tylko w sztubie, ale chyba w całym „arbeitslagrze". Nasłuchiwali wszyscy. Wychodzili z baraków. Ten i ów przykładał ucho do ziemi, żeby wyraźniej uchwycić pomruk dział. Tak. W Berlinie słyszeliśmy już armaty. Od wschodniej strony dudniało. Ludzie z ożywieniem obliczali ile też to może być kilometrów. Z jaką szybkością TO się może zbliżać. Nastał okres radosnego oczekiwania.

Tylko Maria zasępiła się.

*

CHYBA po dziesięciu dniach wszystko wróciło do normy. Umilkło ożywcze dudnienie. Ludzie zmarkotnieli. „Znowu nie wiadomo ile trzeba będzie czekać". Budzeni co dzień rano przez wachmana sakramentalnym „aufstehen — fünf Uhr", podnosili się ciężko z twardych pryczy i bez śniadania, bo takich luksusów lagrowe menu nie przewidywało, szli do fabryk.

Maria poweselała.

*

DLA wszelkiej jasności warto wspomnieć, że cały nasz „arbeitslager" należał do typu najłagodniejszych w hitlerowskim systemie lagrowym. Wobec K-zetów, czy karnych obozów, mógłby się wydać niezłym pensjonatem. Można tu było co prawda oberwać w zęby, ale na ogół nikt nikogo nie zabijał. Głodno było i zimno, ale za to ani pieców krematoryjnych, ani wymyślnych tortur stosowanych w innych obozach. Nikt z nas nie zamierzał jednak przedłużać tu swego pobytu poza termin określony koniecznością.

A termin się zbliżał. W kwietniu znowu posłyszeliśmy działa. Tym razem dudnienie było wyraźniejsze niż poprzednio i z każdym dniem nasilało się coraz bardziej. Już nie trzeba było przykładać ucha do ziemi. Tym razem ofensywa miała dojść aż do samej Łaby. Podnieceni liczyliśmy dni do wyzwolenia.

Smutna była tylko Maria.

Stroniła od ludzi. Nawet od kochanego przez nią „cieśli". „Cieśla" — stolarz z Polski, przywieziony tu na roboty, miał t. zw. „boki". To majster, to znów inżynier Niemiec dawał mu jakąś pracę u siebie w domu, a w zamian ofiarowywał kartkę na chleb, na margarynę, na cukier. Żył więc „cieśla" w porównaniu z nami jak król. A Maria przy nim jak królowa. Tyle że nie w pałacu, lecz w baraku.

*

JAK się rzekło w ostatnim czasie nie chciało się Marii rozmawiać nawet z ukochanym „cieślą". Twarz jej poszarzała.

Maria intrygowała mnie coraz bardziej. Postanowiłem dowiedzieć się prawdy.

— Co pani jest? — zagadnąłem kiedyś.

Popatrzyła niechętnie. Zastanowiła się chwilę i odpowiedziała z przerażającą prostotą:

— Boję się, że się skończy wojna.

Milczeliśmy oboje. Ona, bo już powiedziała wszystko. Ja, bo wszystkiego mogłem się bardziej spodziewać niż takiej odpowiedzi.

— Dlaczego? — zapytałem niezdarnie. — Przecież wszyscy tutaj, my...

— Kto wszyscy, co wy — wybuchnęła. — A kto z was...

Krótkie było jej opowiadanie. Jako dziewięcioletnia dziewczynka utrzymywała siebie i chorą matkę za 50 groszy dziennie, które zarabiała pracując przy wyrębie lasu. Mieszkały razem w ziemiance wykopanej na polu we wsi podpoznańskiej. Przyszła wojna. Maria miała czternaście lat. Złapali ją. Przywieźli do obozowych baraków. Wtedy pierwszy raz w życiu zamieszkała pod dachem. Jąk się wojna skończy, nikt jej tu nie będzie trzymał. Więc boi się, że znowu wróci tamto...

Próbowałem wyjaśniać, tłumaczyć. Nie ufała mi.

To była właściwie moja pierwsza i ostatnia rozmowa z Marią. Po kilku dniach wyruszaliśmy w drogę do swych domów. Maria szła także. Zapewne ze smutną myślą o swojej ziemiance, o czekającym ją bezrobociu i nędzy.

*

OD TEJ pory myśl o Marii powraca do mnie przy najrozmaitszych okazjach. I teraz znowu, gdy usiadłem żeby skreślić parę słów w przeddzień pierwszomajowego święta, które jest świętem wielkiej przemiany naszego życia. A więc i życia Marii także.

Cóż ona obecnie robi? Może pracuje w fabryce, może studiuje, może objęła działkę rolną, może ma męża, dzieci i prowadzi im gospodarstwo domowe?

Nie wiem. I dlatego tak bardzo chciałbym ją spotkać. Ale jedno jest pewne, że inne musi mieć radości i troski, inne niż dawniej. I myśleć też musi inaczej o ludziach i życiu, o wojnie i pokoju.

Kiedyś w świadomości dziewczyny zmaltretowanej trudami życia, którym nie mogła podołać, zapanował ponad wszystkim lęk przed jeszcze gorszym, które może się w życiu przydarzyć. Pragnęła, aby trwało co jest, choć by to nawet była wojna, w obawie, że nowe może być jeszcze gorsze. Nie przeczuwała nawet, że istnieje w świecie nowe — synonim lepszego.

Dawna historia Marii może się dziś wydać komuś nieprawdopodobna, tak jak kiedyś dla niej — brutalnie doświadczonego przez życie dziecka, nieprawdopodobna byłaby wizja dnia dzisiejszego i jutrzejszego...

W. DZIĘCIOŁOWSKI

Spacerkiem po terenie

LEWA I PRAWA

POWIEDZ mi, w której połowie wsi Sadów zamieszkujesz, a powiem ci, czy słuchasz radia... — tak można by rzec do mieszkańca sympatycznej wsi Sadów w pow. miechowskim. Przed dwoma bowiem laty, monterzy, przeprowadzający radiofonizację tej wsi, podzielili ją według własnej koncepcji na dwie części — lewą i prawą — przy czym lewą zradiofonizowali, a prawej nie. Do tej prawej mieli, podobno, doprowadzić przewody później, ale jakoś dotąd tego nie uczynili.

Może teraz ktoś przypomni sobie o tej drugiej połowie Sadowa i dokończy chlubnego dzieła, zaczętego przed dwoma laty. (R-ski)

TRZEBA MYŚLEĆ

NA PLACU kolejowym w Mszanie Dolnej przez cały dzień trwa załadunek drewna. Męczą się przy tym ludzie i konie, ciągnąc olbrzymie pnie po grubej warstwie błota.

Można wprawdzie wykonać tę pracę przy mniejszym o połowę wysiłku, ale na to potrzeba pomysłu. Tego genialnego pomysłu, żeby najpierw usunąć błoto, a potem transportować drewno... (k)

KAMIENNE SERCE

NA drogę łączącą Skomielną Białą z Jordanowem, nawieziono sporo kamieni. Ułożone w pryzmy, zajmują pół drogi, pozostawiając drugą, niesłychanie wyboistą, połowę dla pojazdów i pieszych.

Mimo że okoliczni mieszkańcy od dawna domagają się naprawy jezdni, Prez. PRN w Myślenicach nie reaguje na ich prośby. Widocznie jego serce nie wiele różni się od zalegającego drogę kamienia. (k)

KWIATKI... KWIATKI...

OD DAWNA przygotowywano się w Kalwarii Zebrzydowskiej do urządzenia trawnika na rynku. W tym celu zwieziono tam... gruzy, śmieci i popiół z całego miasta. Usypisko to troskliwie wyrównano, a obecnie przystępuje się do zasiewania trawy.

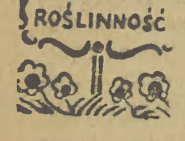

Jeżeli ojcowie miasta sądzą, że coś tam wyrośnie, to próżne są ich nadzieje. Co najwyżej mogą tu tylko zakwitnąć kwiatki... niedbalstwa. (woj.)

WYSTAWA DLA PEWNYCH AMATORÓW

NA wystawie sklepu gromadzkiego Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Inwałdzie (pow. Wadowice) stoi tylko szereg butelek z alkoholem. Naturalnie, nie obrazuje to ani zainteresowań większości mieszkańców gromady, ani wyboru towarów, znajdujących się w sklepie. (woj.)

NIE DOSTRZEGAJĄ

NIEZAMIERZONA kąpiel nie jest nigdy przyjemna, nawet gdy okolica i rzeczka wyglądają bardzo malowniczo i zachęcająco, jak np. w Pcimiu. A uczestnikiem takiej kąpieli może stać się każdy, kto — nie znając dobrze drogi — przechodzić będzie po ciemku przez most na Kaczance, który nie ma poręczy ani żadnego innego zabezpieczenia.

Czyżby tego nie dostrzegło do tej pory Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Pcimiu? Dziwne, bo — aby dostrzec — wystarczy wychylić się z okna, za którym Prezydium GRN w Pcimiu urzęduje. (aż)

A TO SZCZĘŚCIARZE!

BYĆ PALACZEM i mieszkać w Limanowej — to dopiero przyjemność! W żadnej innej miejscowości nie ma tak szerokiego wyboru gatunkowych papierosów: są tutaj „Dukaty", „Grunwaldy", „Poznańskie" i „Giewonty", jest też cały asortyment ustnikowych.

Szczęście palaczy byłoby pełne, gdyby otrzymywali więcej „Sportów" i „Wczasowych". (k)

Agronomowie POM w Kacicach i Szreniawie jeszcze nie poznali różnorodnych wartości kukurydzy

choć niedaleko mają „kukurydzianą" wieś Wawrzeńczyce

BEZ KUKURYDZY nie ma paszy, bez paszy nie ma mięsa.
Przy dotychczasowym niskim areale uprawy kukurydzy, posiadaliśmy znaczny niedobór w dostawach żywca.
Zwiększyć obszar uprawy kukurydzy w woj. krakowskim do 70 tys. hektarów.
(Ze zjazdu naukowców i plantatorów w Krakowie)

LOGIKA wniosku jest nieodparta: uprawiać więcej kukurydzy. Są jednak rzeczy oczywiste, które nie każdemu łatwo zrozumieć. Konieczności popularyzacji i zwiększenia uprawy kukurydzy nie doceniają jeszcze niektórzy rolnicy. Połowa mieszkańców Krakowa zna te sprawy na wylot, a pracownicy niektórych POM ani rusz nie mogą jej zrozumieć.

Chodzi właściwie o trzy Państwowe Ośrodki Maszynowe: Lubasz pod Dąbrową Tarnowską, Kacice koło Słomnik i Szreniawa w pobliżu Proszowic. Zajmiemy się tymi dwoma ostatnimi placówkami.

W obu POM instrukcje o rozpowszechnieniu uprawy kukurydzy przyjęto bez entuzjazmu.

Popularyzacja zbóż — zgoda, roślin przemysłowych — zgoda. Ale kto słyszał o kukurydzy?! — ten motyw często przewijał się w wypowiedziach agronomów.

„KUKURYDZIANA" WIEŚ

W STOSUNKOWO niewielkiej odległości od obu POM, leży dość duża wieś, Wawrzeńczyce. Uprawa kukurydzy posiada tutaj długie tradycje, które doprowadziły do wyhodowania własnej odmiany rośliny noszącej miano „wawrzeńczyckiej".

Roślina ta posiada kilka charakterystycznych cech: grube ziarno żółtej barwy, kaczan średniej długości, łodygę średniej wysokości, kolby osadzone nisko nad ziemią i — co najważniejsze — jest dość plenna. Słynie zresztą szeroko w całej południowej części kraju, gdzie uprawia się ją powszechnie dla jej licznych zalet.

Gospodarze z Wawrzeńczyc dobrze znają wartość kukurydzy: bez niej nie mogliby hodować bydła, trzody chlewnej i drobiu, bez niej nie mieliby zapewnionej bazy paszowej i znacznej dochodowości gospodarstw, przy nienadzwyczajnych warunkach. Chwalą więc sobie swoją kukurydzę i z roku na rok zwiększają powierzchnię gruntów, przeznaczoną pod jej uprawę.

AGRONOMOWIE OMIJAJĄ WAWRZEŃCZYCE

TYMCZASEM agronomowie obu POM — i w Kacicach i w Szreniawie — jakby nie wiedzieli o istnieniu tej wsi. Chyba fałszywy wstyd, że mogą się czegoś nauczyć od indywidualnie gospodarujących chłopów, odstręcza ich od wyjazdu do Wawrzeńczyc. A że tak postępują, więc wyniki nie dają na siebie czekać.

W pozostających pod opieką obu POM spółdzielniach produkcyjnych, wprawdzie przeznaczono pewien areał pod uprawę kukurydzy, ale bez wiary, że przyniesie ona lepsze plony. Brak przekonania na pewno zaważy na jakości robót pielęgnacyjnych. A w takich warunkach oczywiście kukurydza da niskie plony.

Spółdzielcy i agronomowie będą wówczas przekonani o słuszności swoich przewidywań.

Wiadomo, że przykład spółdzielni produkcyjnych wywiera wpływ na indywidualne gospodarstwa. I tym razem, oczywiście, ten wzór wywarł wpływ: w całym powiecie proszowickim, na plan 1170 hektarów, przystępuje się do uprawy kukurydzy zaledwie na 700 hektarach.

Nie lepiej jest w okolicach Miechowa, gdzie również zabrakło dobrego przykładu spółdzielni produkcyjnych.

CO ROBIĆ?

NA to pytanie jest tylko jedna odpowiedź: trzeba wykorzystać wszelkie możliwe środki propagandowe — w postaci fachowych publikacji, broszur i ulotek — trzeba oglądnąć ciekawy film o uprawie kukurydzy, trzeba wreszcie urządzić wycieczkę do „kukurydzianej" wsi Wawrzeńczyce.

Najpierw, oczywiście, powinni to zrobić agronomowie obu Państwowych Ośrodków Maszynowych i służby rolnej.

Chłopi Jodłówki chcą meliorować 20 ha gruntów lecz Komitet w Tarnowie nie przychodzi im z pomocą

CHŁOPI ze wsi Jodłówka w pow. Tarnów zobowiązali się w społecznym czynie melioracyjnym, przeprowadzić odwodnienie 20 ha podmokłego obszaru gruntów.

Aby zrealizować swoje zobowiązanie, potrzebna im jest fachowa pomoc dozoru technicznego Rejonowego Komitetu Wodno - Melioracyjnego w Tarnowie, który jednak jak dotychczas — nie kwapi się z jej udzieleniem, mimo, iż chłopi proszą o pomoc już od miesiąca.

Przypominamy instruktorom z Rej. Komitetu Wodno - Melioracyjnego w Tarnowie, że już czas najwyższy pomóc rolnikom w odwodnieniu ziemi, aby dała dobre plony. (Wyr.)

Halny Wiatr obchodzi jubileusz

JEŚLI byliście w Zakopanem, niewątpliwie słyszeliście o Halnym Wietrze. Nie, nie o tym, który rok rocznie wyrywa około 10—20 tys. metrów sześc. drzew. Ten Halny, którego chcemy Wam przedstawić jest najpopularniejszym mieszkańcem Zakopanego, a nazywa się Józef Fedorowicz. Bliższe dane: długoletni kierownik zakopiańskiej stacji PIHM. W tych dniach obchodzi właśnie 33-lecie swojej pracy.

— Takie żarty — powie ktoś — z człowieka, który ma siwe włosy, są co najmniej niestosowne!

Ale to wcale nie żarty! Kiedyś zapytałem portiera w jednym z zakopiańskich lokali o p. Fedorowicza.

— Fe-do-ro-wicz? — zastanowił się portier. — Nie, takiego nie znam. Halny Wiatr... A, to czego pan tak od razu nie mówi?...

Należałoby jeszcze wyjaśnić dlaczego p. Fedorowicza nazwano Halnym? — Bo z szybkością wiatru przenosi się z miejsca na miejsce Z tego więc względu, gdy łapiemy go wreszcie w stacji PIHM, na wszelki wypadek przekręcamy klucz w drzwiach...

JAK pan przepowiada pogodę?
— Ja nie przepowiadam...
— Niech pan mówi śmiało, my nie przyszliśmy z pretensjami za przepowiednie pogody, które często okazują się niepogodą.

— Zakopiańska stacja dokonuje tylko pomiarów, które następnie przesyła do Krakowa, a tam dopiero synoptycy PIHM przepowiadają pogodę.

— Jakie to są pomiary?

— ...dotyczące temperatury, zachmurzenia, opadów, ciśnienia powietrza i in. Stacje wyposażone są w tym celu w liczne przyrządy pomiarowe, takie jak hydrografy, notujące wilgotność powietrza, barografy, wskazujące ciśnienie i in.

— Dlaczego — pytamy — przepowiednie pogody dość często trzeba odczytywać „odwrotnie": gdy jest zapowiedź słońca, niechybnie pada deszcz?

— Wszystko zależy od sytuacji w atmosferze...

— Czy naprawdę „wszystko?"

— No, cóż, czasem dane, przesyłane przez stacje, są nieścisłe. Czasem znów synoptyk się pomyli.

ARCHIWUM stacji PIHM dostarcza ciekawej lektury. Dowiadujemy się, że w Zakopanem najcieplejszym miesiącem jest lipiec, a najbardziej mroźnym styczeń, że pobliski Nowy Targ uważany jest w kraju za „biegun" zimna (w 1929 r temperatura spadła tam do 45 stopni poniżej zera), że średnio w górach wieje rocznie około 20 halnych wiatrów — najwięcej jesienią, w październiku i listopadzie — że najsilniejsza wichura nawiedziła Zakopane w 1943 r., ogałacając Antałówkę z drzew, a wiele domów z dachów.

Od pewnego czasu w pokoju dzwoni telefon. Odrywamy się od zestawień i tabel meteorologicznych. Pokój jest pusty... Dzwoni p. Fedorowicz, z Kasprowego.

Nie na próżno nosi miano Halnego Wiatru...

MAREK ROŻYCKI

Prace naukowo-badawcze w Tatrach

NA OBSZARZE Tatrzańskiego Parku Narodowego, 13 instytutów naukowych — w tym kilka placówek krakowskich — prowadzić będzie w tym roku prace badawcze, obejmujące ponad 40 tematów.

Ekipy naukowców założą swoje bazy w schroniskach oraz budynkach straży leśnej. (marr)

Czy zbierasz znaczki?

* W Wietnamie ukazały się dwa znaczki, wydane na pamiątkę zdobycia twierdzy Dien Bien Phu w dniu 7 maja 1954 roku.

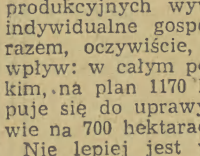

* Bułgaria wydała serię sportową złożoną z czterech znaczków 16, 44, 80 stot. oraz 2 lewów.

* W Chinach Ludowych wydrukowano znaczek z okazji wystawy, mówiącej o osiągnięciach kulturalnych i ekonomicznych w Związku Radzieckim.

* W Rumunii odbył się tydzień poświęcony kulturze chińskiej. Z tej okazji wydano specjalny znaczek wartości 55 bani. Wydano również dwa specjalne znaczki w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Rumuńsko-Radzieckiej.

Pracownicy Prezydium Woj.RN objęli opiekę nad GRN Wielkie Drogi

ABY POMÓC prezydiom nowozorganizowanych rad gromadzkich w wykonaniu bieżących zadań, pracownicy wydziału organizacyjnego i sprawozdawczego Woj. RN postanowili objąć szefostwo nad 3 prezydiami GRN.

Realizując postanowienie, pracownicy Woj. RN przyjęli szefostwo nad GRN Wielkie Drogi w pow. krakowskim, gdzie zorganizowali specjalną naradę.

NA naradzie omówiono sprawy realizacji dostaw i przygotowań do kampanii wiosennej.

W naradzie wzięli udział przedstawiciele organizacji politycznych i masowych, działających na terenie gromady Wielkie Drogi.

Nowoutworzona ta gromada ma w swoim zasięgu 4 wsie: Facimiech, Pozowice, Jaśkowice i Wielkie Drogi. Chłopi z Facimiecha i Pozowic na ogół zadowalająco wywiązywali się zawsze z obowiązków dostawy, natomiast sytuacja na tym odcinku we wsiach Jaśkowice i Wielkie Drogi pozostawiała wiele do życzenia.

Dość powiedzieć, że zaległości chłopów z Wielkich Dróg za rok ubiegły wynoszą m. in. ponad 1200 kg żywca i około 6 tys. litrów mleka, przy czym realizacja bieżących obowiązków dostawy i wpłat na podatek gruntowy jest wysoce niepokojąca. Obowiązkowe dostawy żywca w lutym i marcu wykonano średnio w 45 proc., w mleku w 26 proc., a zaliczkę na podatek gruntowy spłacono zaledwie w 63 proc.

Analizując ten stan rzeczy i dyskutując nad sposobami jego zmiany, po wzięli uczestnicy narady uchwałę, na mocy której postanowili:

każda z reprezentowanych na naradzie organizacji politycznych i masowych wydeleguje w ciągu kilku najbliższych dni do Prezydium GRN Wielkie Drogi swego przedstawiciela, który — w specjalnie sporządzonym wykazie swych członków — odnotuje ewent. wysokość zaległości w dostawach oraz aktualne wymiary i dotychczasowe wyniki realizacji obowiązków dostawy żywca, mleka, podatku gruntowego i należności PZU;

wszystkie organizacje odbędą zebrania, podczas których wezwą zalegających członków do natychmiastowego wykonania obowiązków wobec Państwa i do zachęcenia swoich sąsiadów do szybkiego wywiązywania się z obowiązków dostawy i należności finansowych;

sprawozdanie z wyników tej akcji złożą przedstawiciele politycznych i masowych organizacji w gromadzie Wielkie Drogi na drugiej specjalnej naradzie. Wówczas to, na podstawie oceny wyników, podjęte zostaną dalsze kroki w kierunku mobilizacji ludności gromady Wielkie Drogi do terminowego wywiązywania się ze swoich obowiązków wobec Państwa.

POSTANOWIONO również, że przebieg narady i powzięta na niej uchwała zostaną omówione w najbliższych biuletynach, wydawanych przez prezydia powiatowych rad narodowych oraz na odprawach z instruktorami organizacyjnymi PRN, celem przeniesienia ich w teren.

Zdaniem uczestników narady, ta forma pracy może gruntownie zmienić sytuację na odcinku obowiązkowych dostaw i realizacji planu finansowego w woj. krakowskim, które w skali krajowej znajduje się pod tym względem na szarym końcu. (a)

Korespondenci piszą...

PRZEGORZAŁY

■ Koło miczurinowców uprawia z dobrymi rezultatami 6 odmian kukurydzy jadalnej i 3 paszowej.

Fr. Zieliński wyhodował kukurydzę, posiadającą ok. 350 ziaren.

W tym roku miczurinowcy przegorzalscy wezmą masowy udział w konkursie uprawowym.

(Cz. Pasternak)

CHRZANÓW

■ Komisja Pracy i Pomocy Społecznej przy Prez. Pow. Rady Narodowej przeprowadziła kontrolę w Fabryce „Azot" w Jaworznie. Stwierdzono, że dobrze funkcjonuje stołówka ZZR, a na pomyślne zaopatrzenie wpływa fakt, że Fabryka posiada pomocnicze gospodarstwo rolne.

Natomiast ambulatorium przyzakładowe nie jest należycie wyposażone: brak strzykawek, igieł i termometrów. Personel lekarski i pielęgniarski nie otrzymał odpowiednich fartuchów. (J. Liz.)

WĘGIERSKA GÓRKA

■ Szczupły rozdzielnik Wydziału Handlu Prez. Woj. RN sprawia, że PSS w Węgierskiej Górce, jako główny dystrybutor dla 10 placówek, nie dysponuje dostatecznymi zapasami towaru. W sklepach spożywczych brak mąki, pszennego grysiku, a w przemysłowych — wyrobów elektrotechnicznych, artykułów gospodarstwa domowego, gwoździ budowlanych. (ba)

DĄBROWA TARNOWSKA

■ W programie Komitetu Frontu Narodowego, w punkcie dotyczącym Woli Rogowskiej, przewidziano przebudowanie kanału, biegnącego przez tę miejscowość, gdyż jego wody zalewają okoliczne pola. Kanał wprawdzie posiada połączenie z Wisłą, ale śluza jest zazwyczaj zamknięta.

Chłopi widzą rozwiązanie tego problemu w skierowaniu wód kanału do rzeczki Kisieliny. (ezes)

OLKUSZ

■ Ludowy Zespół Sportowy w Osieku liczy 40 członków, biorących czynny udział w pracach sekcji: lekkoatletycznej, piłki nożnej, siatkowki, narciarskiej i bokserskiej.

Zespół posiada odpowiedni sprzęt sportowy, bolączkę natomiast stanowi brak własnej świetlicy. Wprawdzie LZS uzyskał zgodę Prez. PRN w Olkuszu na korzystanie z pomieszczeń szkolnych, lecz praktycznie młodzi sportowcy pozbawieni są świetlicy.

Młodzież LZS „Awangarda" może poszczycić się osiągnięciami w pracy zespołu teatralnego, który podczas eliminacji uzyskał III miejsce. (miga)

KĘTY

■ Ośrodek Zdrowia zdołał wreszcie pokonać wszelkie trudności, związane z remontem i skompletowaniem aparatów do gabinetu fizykoterapii. Uruchomienie gabinetu zależne jest w tej chwili wyłącznie od przydzielenia przez Powiatowy Wydział Zdrowia w Oświęcimiu kwalifikowanej pielęgnarki. (MG)

*

Uruchomienie Izby Porodowej w Kętach stało się sprawą palącą. Wprawdzie Woj. Wydział Zdrowia w Krakowie skłonny jest udzielić dotacji na urządzenie Izby, lecz sprawa rozbija się o uzyskanie pięciu ubikacji zastępczych dla rodzin, zamieszkujących w budynku, nadającym się doskonale na Izbę.

Najprostszym rozwiązaniem problemu byłoby wydzielenie tych pomieszczeń przez dyrekcję Zakładów Metali Lekkich, dysponującą blokami mieszkalnymi o 116 izbach, które zostaną zamieszkane dopiero z końcem r. 1956. (MG)

OŚWIĘCIM — DWORY

■ Z chwilą roztopów wiosennych, ulice osiedla w Oświęcimiu — Dworach zamieniają się w jeziora i trzęsawiska, bowiem dotąd DBOR — Kraków nie dopilnowała naprawy dróg.

Należałoby także pomyśleć o założeniu zieleńców, kwietników i posadzeniu drzew w osiedlu.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Jaworzno — Oświęcim, z siedzibą w Krakowie (ul. Głowackiego), powinno możliwie szybko uwzględnić słuszne żądania mieszkańców osiedla w Dworach. (MG)

TARNÓW

■ Od kilku dni chłopi w Gumniskach, Pleśnej, Zbydniowie, Wierzchosławicach i Zgłobicach sadzą ziemniaki odmiany wczesnej. W jednym tylko dniu 15 bm. zasadzono 17 ha ziemniaków.

*

Chłopi pow. tarnowskiego masowo w tym roku zakładają poletka doświadczalne kukurydzy.

Celem spopularyzowania tej rośliny, Powiatowy Zarząd Rolnictwa PPRN informuje, że kontrahenci kukurydzy będą mogli realizować obowiązkowe dostawy zbóż kłosowych, odstawiając jako zamiennik nasiona kukurydzy.

Największe zainteresowanie uprawą kukurydzy okazują rolnicy z Tuchowa, Ciężkowic i Łowczówka. (wcz)

W wiosennej akcji sanitarno-porządkowej najlepiej spisuje się Kraków i Zakopane

WIOSENNA akcja sanitarno-porządkowa w woj. krakowskim przebiegła na ogół sprawnie.

Najmłodszy z powiatów, proszowicki, wezwał do współzawodnictwa w akcji sanitarno - porządkowej powiat Limanowa.

Największą aktywność w akcji wykazały dotąd prezydia rad narodowych w Krakowie i Zakopanem. Także Tarnów, który w dniach rozpoczęcia akcji miał jeszcze do odrobienia wiele zaległości — w uporządkowaniu placów i ulic, zbliża się szybko do czołówki przodujących powiatów.

Niestety, są i takie powiaty, które do tej pory nie zdołały nawet powołać powiatowych komitetów asp, jak np. w Brzesku i Olkuszu. Prezydium PRN w Olkuszu stara się usprawiedliwić swą opieszałość „brakiem środków finansowych" na pokrywanie bieżących potrzeb „brakiem papieru" i „niedostatecznym jeszcze włączeniem się do pracy niektórych osób"... To typowo biurokratyczne wyjaśnienie bynajmniej nie usprawiedliwia PRN w Olkuszu. Na zwołanie powiatowej komisji asp nie potrzeba wszak środków finansowych...

POLSKIE Uzdrowiska w Krynicy zasygnalizowały przed paroma dniami, że Krynica nie otrzymała jeszcze plakatów z zarządzeniem Prezydium Woj. RN o akcji sanitarno-porządkowej. To dziwne, że Prezydium PRN w Nowym Sączu, które podjęło 200 sztuk takich plakatów celem rozdzielenia ich w powiecie, zapomniało o Krynicy, gdzie — z uwagi na uzdrowiskowy charakter tej miejscowości — powinien być położony szczególny nacisk na akcję sanitarno - porządkową. (aż)

W nowych blokach w Kętach aż się roi od usterek

W KĘTACH zbudowano, w latach 1953/54, kilka bloków mieszkalnych.

Domy te przejęła komisja, nie zwracając uwagi na cały szereg usterek, które dotąd nie zostały usunięte. W wielu pokojach podłogi są nieszczelne, a w mieszkaniach — pomimo doprowadzenia urządzenia wodociągowego — brak jest wody.

W pomieszczeniach na łazienki brak jest 40 wanien, gdyż podobno nie ujęto ich w planie. W blokach nr 2, 3, 4 nie podłączono pieców kąpielowych, a w piwnicach nie zainstalowano oświetlenia.

Innym uchybieniem są dymiące piece kuchenne i nie wciągnięcie przewodów instalacji elektrycznej.

Dla orientacji podajemy, że bloki były budowane przez Jaworznicko-Oświęcimskie Zjedn. Bud. Mieszkaniowego. (MG)

Dwa razy „dlaczego"

...Prezydium MRN w Skawinie nie rozpocznie naprawy nawierzchni na ulicach Stalina i Mickiewicza? Ulice te są pokryte błotem i gruzami, a na chodnikach leżą sterty kamieni.

...dotychczas nie zrobiono mostu ponad torami kolejowymi w Skawinie. Codziennie przechodzi tędy wielu ludzi, którzy narażeni są na różnego rodzaju wypadki. Np., przechodzący ostatnio przez tory kolejowe, robotnik doznał poważnych obrażeń. (Jan)

Odpowiedzi REDAKCJI

„Ojcowie i matki w Rabce". Stacja kolejowa w Chabówce ma być gruntownie przebudowana. Sprawa ta jest rozważana w Ministerstwie Kolei, skąd oczekuje się ostatecznej decyzji. Nie wyklucza się również ewentualności całkowitego przeniesienia stacji w inne miejsce.

Do czasów planowanej rozbudowy wszystkie nakłady inwestycyjne na stacji w Chabówce mają charakter tymczasowy i ograniczać się muszą do najkonieczniejszych potrzeb.

Jeśli chodzi o plac przydworcowy i drogi dojazdowe, to odpowiednie roboty ma wykonać Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych z funduszów wojewódzkich, przypuszczalnie jeszcze w roku bież. (322 II)

„Krakowski kolejarz" J. S. Interweniujemy w Dyrekcji Okr. Kolei Państwowych. O rezultatach poinformujemy Was osobno. (643)

Maria Lanczi, Kraków. Na nasz wniosek zostanie wysłana na miejsce komisja sanitarna Wydziału Zdrowia. Orzeczenie i polecenie komisji przekażemy Wam do wiadomości. (662)

Jerzy Lewandowski, Kraków. Podajemy adresy szkół, o które zapytujecie: Technikum Mechaniczne, Kraków, ul. Waska 7; Technikum Mechaniczno - Odlewnicze, Kraków, ul. Sobieskiego 9. Wydział Zaoczny istnieje przy Technikum Mech. na ul. Wąskiej. Bliższych informacji o warunkach przyjęcia, zapisach itd. możecie zasięgnąć w sekretariacie Technikum. (670)

Mieszkańcy Płaszowa. Ustawienie kiosku „Ruchu" przy ul. Gromadzkiej w Płaszowie jest na razie niemożliwe. PUPiK „Ruch" weźmie jednak Waszą prośbę pod uwagę, z chwilą otrzymania nowych kiosków. (288/I)

Jan Błachowski, Kraków. Motorowy, który na końcowym przystanku linii „8" ruszył, zanim wsiedli wszyscy pasażerowie, został dyscyplinarnie upomniany przez dyrekcję MPK. (502 II)

Co dadzą naszej nauce, przemysłowi, technice i rolnictwu

warszawski akcelerator i krakowski cyklotron

które będą uruchomione za kilka miesięcy

i zapoczątkują budowę stosu atomowego w Polsce

ZA TRZY miesiące będzie uruchomione w Warszawie urządzenie atomowe, zwane akceleratorem — przyśpieszaniem cząstek materii. Pracuje nad nim od dłuższego czasu grono fizyków pod kierownictwem prof. A. Sołtana, znakomitego badacza fizyki jądrowej, kierownika Zakładu Izotopów Promieniotwórczych Instytutu Fizyki PAN. W urządzeniu tym wytwarza się potężne napięcie 3 milionów woltów.

Jednocześnie w Zakładzie Fizyki Jądra Atomowego w Krakowie pod kierownictwem prof. H. Niewodniczańskiego buduje się innego typu akcelerator, zwany cyklotronem.

AKCELERATORY? Cóż to za urządzenia? Do czego one służą? Ażeby z grubsza uchwycić zasadę ich działania i użyteczność, cofnijmy się nieco w czasie, do narodzin nauki o promieniotwórczości, którą stworzyła **Maria Skłodowska - Curie.**

Nasza uczona stwierdziła, że pierwiastki promieniotwórcze są źródłem trzech rodzajów promieni. Jedne, oznaczone grecką literą **alfa,** mające dodatni ładunek elektryczny, są jądrami atomu gazu helu. Jądra te składają się z czterech cząsteczek elementarnych materii: **dwóch protonów i dwóch neutronów.** Drugi rodzaj promieni, zwany promieniami **beta — to strumień cząsteczek naładowanych elektrycznością ujemną — elektronów.** Wreszcie ostatnia kategoria, promienie **gamma,** to znane już wcześniej długi czas tajemnicze promienie X, czyli **promienie Roentgena,** które okazały się bardzo przenikliwymi falami światła.

36 LAT NOWOCZESNEJ ALCHEMII

JEŚLI w strumieniu jednego z tych rodzajów promieni znajdzie się jakieś ciało, np. drobiny powietrza, to po prostu dostają się one pod „obstrzał" i wówczas z jąder atomów, tworzących te drobiny, mogą odpaść pewne cząstki, albo też pocisk może utkwić w jądrze atomu. I co się wtedy stanie?

Pierwszy podjął takie bombardowanie uczony **Rutherford** przed 36 laty. Wynik bombardowania był niezwykły: **poddane obstrzałowi atomy gazu azotu przemieniły się w atomy innego gazu — tlenu.** Jednym słowem — jedno ciało przemieniło się w inne. Spełniło się tedy marzenie średniowiecznych alchemików, marzących o przemianie jakiegoś ciała pospolitego w złoto. Dla nowoczesnej alchemii jest to zadanie zupełnie wykonalne, chociaż tego rodzaju fabrykacja złota nie jest obecnie jeszcze opłacalna. Zresztą są ciała bardziej pożyteczne niż złoto, których dostarcza nowoczesna alchemia. Są nimi **izotopy promieniotwórcze...**

Zdano sobie wnet sprawę z tego, że wyrwanie jakiejś cząstki z jądra czy przyłączenie doń nowej — jednym słowem — zmiana jądra, scementowanego potężnymi siłami, zwanymi jądrowymi, wymaga licznych i energicznych pocisków.

Używane promienie naturalnych ciał radioaktywnych (promieniotwórczych) okazały się niedostatecznie skuteczne: radu jest bardzo niewiele na świecie, a z malutkich jego ilości otrzymuje się też i pocisków mało. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że w jądro trafia zaledwie jeden pocisk na pół miliona. „Cuda" promieniotwórczości naturalnej nauka uznała za niedostateczne dla swoich szybko rosnących potrzeb.

BIERZEMY SIĘ DO POPĘDZANIA!

IRENA i FRYDERYK JOLIOT-CURIE wykryli przed 21 laty „promieniotwórczość sztuczną": bombardowaniem promieniami radu nadali własności promieniotwórcze metalowi, znanemu nam przede wszystkim z garnków — aluminium, które normalnie własności promieniotwórczych nie posiada.

Taki był początek otrzymywania izotopów promieniotwórczych. Zaczęły one szybko znajdować coraz szersze zastosowanie w badaniach naukowych i w różnych gałęziach przemysłu. Jak otrzymywać coraz większe ilości izotopów, kiedy „artyleria" radowa jest tak kosztowna i rzadka? Cząsteczki naładowane elektrycznością ujemną czy dodatnią (tzw. jony oraz elektrony) otrzymać łatwo. Aby jednak stały się pociskami, muszą pędzić z wielką szybkością, taką przynajmniej, z jaką wyrzuca je rad. Zaczęto więc obmyślać urządzenia, które by „popędzały" owe cząstki.

Co może je popędzać? To wiadomo: **siły elektryczne, czyli inaczej pole elektryczne.** Tak np. elektron w polu elektrycznym, wytwarzającym się przy napięciu tylko jednego wolta, **nabiera szybkości 593 km na sekundę i zyskuje dzięki temu wielką energię.** Im napięcie będzie większe, tym popędzana cząsteczka będzie miała więcej wigoru. Trzeba więc wytworzyć silne pole elektryczne.

Dla wytworzenia tego pola zaczęto posługiwać się tzw. **generatorami wysokiego napięcia.** Uzyskano napięcia dochodzące do kilku a nawet 10 milionów woltów. W długiej rurze pod takim napięciem jony albo elektrony stają się szybkimi pociskami i bombardując np. blaszkę aluminiową przemienią liczne atomy tego metalu w atomy promieniotwórcze.

Uzyskanie tak wysokiego napięcia jest o wiele trudniejsze, niż napisanie o tym. Toteż **E. O. Lawrence** obmyślił urządzenie inne, zwane **cyklotronem.**

W tym urządzeniu przez pole znacznie słabsze „przepędza się" cząstki wielokrotnie. Biegną one po torze spiralnym w specjalnie zbudowanym okrągłym pudełku, a kierują nimi silne magnesy, gdyż pod działaniem magnesu naelektryzowana cząsteczka zbacza z drogi prostoliniowej. Cyklotron zastępuje generator o napięciu kilkunastu milionów a nawet znacznie więcej woltów.

Taki właśnie cyklotron buduje się w Krakowie. „Pudełko", w którym będą „popędzane" elektrony będzie miało średnicę 48 cm. My dopiero wchodzimy na drogę tego typu urządzeń.

JAKIE Z TEGO KORZYŚCI?

DZIĘKI akceleratorom możemy: — wytwarzać promieniowanie znacznie przenikliwsze niż promienie Roentgena. Ma to doniosłe znaczenie np. w metalurgii dla badania odlewów,

— zastępować kosztowny i rzadki rad,

— wytwarzać sztuczne ciała promieniotwórcze, mające zastosowanie w badaniach w wielu dziedzinach wiedzy oraz w lecznictwie,

— badać budowę jądra atomowego dla jak najpełniejszego opanowania energii jądrowej.

WCHODZIMY W ERĘ ATOMOWĄ

ZAPOWIEDZIANA przy pomocy Związku Radzieckiego budowa stosu atomowego oraz akceleratory otwierają nie tylko przed naszymi fizykami szerokie możliwości badawcze. **Nowoczesna medycyna, biologia, nauki rolnicze i rolnictwo praktyczne, technologia coraz szerzej będą korzystały z izotopów promieniotwórczych.**

Jeśli mówimy o wejściu w erę atomową, to zbudowanie wspomnianych urządzeń będzie dla nas przestąpieniem progu tej ery, w której pokojowe wykorzystanie energii jądrowej dokona rewolucyjnych zmian w produkcji i w całej gospodarce.

Już tylko jedno zestawienie może dać pojęcie o wielkości takich zmian: **elektrownia o mocy 100 tysięcy kW zużywa dziś dwa miliony ton węgla rocznie. Tę olbrzymią ilość węgla wykorzystamy na wytworzenie wielu cennych produktów w przemyśle chemicznym, a elektrownia zastąpi węgiel paliwem uranowym w ilości... 200 kilogramów.**

Tego rodzaju zmiany w gospodarce pociągną za sobą, oczywiście, zmiany w całokształcie naszego życia.

Takie jest znaczenie pokojowego wykorzystania energii atomowej i do takiego jej wykorzystania dążą wszyscy uczciwi ludzie, dający temu wyraz złożeniem podpisu pod Apelem Wiedeńskim.

KRONIKA KULTURALNA

WYSTAWA TKANIN DEKORACYJNYCH W BYDGOSZCZY

W Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy otwarta została niedawno wystawa tkanin dekoracyjnych Haliny Sachockiej. Na całość wystawy składa się kilkadziesiąt projektów na dywany, gobeliny i pasiaki oraz wiele gotowych już tkanin dekoracyjnych. Szczególnie piękne w kolorze i rysunku są tkaniny oparte na ludowych motywach kujawskich i kaszubskich.

PORANEK MICKIEWICZOWSKI W RZESZOWIE

Żywy udział w Roku Mickiewiczowskim bierze młodzież szkół rzeszowskich, organizując liczne poranki i wieczornice, poświęcone twórczości wielkiego poety.

Poranek Mickiewiczowski urządzono ostatnio w liceum męskim, podczas którego wręczono nagrody uczniom wyróżnionym w szkolnym konkursie recytatorskim.

Uczestnicy poranku z zainteresowaniem obejrzeli wystawę prac uczniów, na której zgromadzono albumy z ilustracjami scen z dzieł i życia poety, mapy jego podróży, albumy oraz wypracowania na temat jego twórczości.

6 TYS. MŁODZIEŻY TAŃCZY I ŚPIEWA WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu rozpoczęły się wojewódzkie eliminacje amatorskich zespołów artystycznych Dolnego Śląska. W pierwszym etapie eliminacji wystąpiło 110 szkolnych zespołów artystycznych ze wszystkich powiatów woj. wrocławskiego. W występach bierze udział przeszło 6 tysięcy dziewcząt i chłopców. Najczęściej wykonywane tańce i pieśni, to regionalne utwory ludowe dolnośląskie. Młodzież województwa wrocławskiego w barwnych dolnośląskich strojach ludowych tańczy stare tańce — „Jedlinioka", „Porębioka", śpiewa pieśni, które przetrwały wieki w tradycji śląskiego ludu.

Katalog XXIV MTP

Z okazji tegorocznych XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich, które odbędą się w czasie od 3 do 24 lipca, wydany zostanie Oficjalny Katalog MTP.

Katalog będzie stanowił praktyczny przewodnik dla kupców zagranicznych zainteresowanych w odnalezieniu poszczególnych wzorów, eksponatów i ustaleniu ich producenta i eksportera. Tym samym katalog stanie się instrumentem propagandy naszego rozwoju gospodarczego i eksportu polskiego w całym świecie handlowym. Już dziś napływają do MTP zamówienia na katalog z zagranicy.

Katalog będzie także najlepszą książką adresową dla kupców różnych branż, importerów, eksporterów i sfer gospodarczych z zagranicy.

Aby katalog mógł lepiej spełnić swoje propagandowe zadanie ukaże się równocześnie w językach: polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim i zawierać będzie:

1) alfabetyczny spis wystawców krajowych z uwzględnieniem poszczególnych zakładów produkcyjnych, których eksponaty będą wystawiane na Targach, adres dystrybutora krajowego i centrali handlu zagranicznego;

2) alfabetyczny spis oficjalnych i kolektywnych udziałów, jak i pojedynczych wystawców zagranicznych;

3) alfabetyczny spis wystawianych towarów z oznaczeniem pawilonu i stoiska.

Należy podkreślić, że właściwe spopularyzowanie i zaoferowanie towaru i usług na rynek międzynarodowy drogą reklamy w Oficjalnym Katalogu Targów jest najlepszym uzupełnieniem ekspozycji na Targach.

Nowe książki

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wydała następujące książki:

Oswald Stefan Popiołek — „Bunty chłopskie na Górnym Śląsku do roku 1811" (zł 13,60).

Wojciech Pomykało — „Ojciec chrzestny faszyzmu" (zł 2,20).

Marian Kubicki — „Ludzka miłość" (zł 2,50).

Gustaw Morcinek — „Na kamiennej drodze" (zł 6,80).

W ciągu 10-lecia przetłumaczono na język polski z języka rosyjskiego ponad 5.600 książek

W CIĄGU ubiegłego 10-lecia — książki pisarzy rosyjskich i radzieckich zyskały sobie w naszym kraju olbrzymią popularność. **W okresie tym przetłumaczono z języka rosyjskiego ponad 5.600 różnych książek o łącznym nakładzie ok. 100 milionów egzemplarzy.**

Dzieła Lenina i Stalina, wielkich przywódców narodu radzieckiego ukazały się w ciągu 10-lecia w liczbie ok. 15 milionów egzemplarzy. Poszczególne ich prace osiągają wielokrotne wydanie. I tak np. „Zagadnienia leninizmu" — Stalina osiągnęły już 6 kolejnych wydań o łącznym nakładzie 425 tys. egz.

W 7 kolejnych wydaniach, które osiągnęły 1.355 tys. egz. ukazała się „Historia WKP(b)".

To i owo

ZAKOŃCZYŁ się sezon zimowy, bogaty w atrakcje i rozrywki. Zakopane opustoszało. Po wzmożonym w miesiącach zimowych ruchu wczasowym i turystycznym, uzdrowisko upodobniło się do zwykłego, górskiego miasteczka, w którym jedyną „godziwą" rozrywką jest kino.

Udały był tegoroczny sezon. Strączyciele prywatnych pokoi u ciułali niemało grosza, właściciele odnajmowanych pomieszczeń zarobili tysiące. Policzcie zresztą sami. 60 zł, tj. przeciętną cenę dwuosobowego pokoju za dobę, przemnóżcie przez 90 dni (sezon trwa 3 miesiące), a otrzymacie 5.400 zł.

Mówi się, że pokoje odnajmują rodziny, kosztem zagęszczenia pozostałych pomieszczeń. Tego zdania jest nawet Wydział Kwaterunkowy przy MRN. Jednocześnie ten sam Wydział twierdzi, iż sytuacja mieszkaniowa w Zakopanem jest niesłychanie ciężka.

Jak to się więc dzieje, że niektóre rodziny wynajmują w sezonie po 2 pokoje? Niewątpliwie Zakopiański Wydział Kwaterunkowy wyjaśni te „tajemnice", a my o wynikach chętnie poinformujemy naszych Czytelników.

*

Pod względem frekwencji, tegoroczny sezon przewyższył sezony ubiegłe. Zastanawia tylko, że pracownicy fizyczni stanowili zaledwie kilka procent ogółu wczasowiczów. Można by sądzić, że skierowania na wczasy zimowe do Zakopanego otrzymały tylko te zakłady, w których liczebny stosunek pracowników fizycznych do umysłowych był na wyraźną korzyść tych ostatnich.

Wzmożony ruch wczasowy i turystyczny przerastał zdolność usługową zakopiańskich placówek. Wiele czasu ze swego urlopu tracili więc turyści na dojście do lad sklepowych, na obiad w restauracji itp. Trudności te można było złagodzić, przedłużając np. w sklepach godziny sprzedaży, w restauracjach zaś, gdzie pijący alkohol godzinami zajmowali stoliki, wystarczyło wprowadzić zakaz podawania alkoholu w porze obiadowej.

Można było

Niesforne górskie rzeki można uregulować

przez sztuczne zalesienie ich brzegów

Projekt inż. Ringa zdaje życiową próbę

choć jeszcze nie otrzymał urzędowego zatwierdzenia

Z WODĄ jest często tak: albo cierpimy na jej nadmiar (powodzie i przybory wody w rzekach), albo na niedostatek (wiele na ten temat mogłaby powiedzieć Żegluga na Wiśle). Źródło tych wahań stanu wód leży... u źródeł naszych rzek, a więc w górach, które są potężnym rezerwuarem wody. „Dziurawy" to jednak rezerwuar.

SPADNĄ deszcze, czy stopnieje śnieg — woda, zamiast wsiąkać w glebę, spływa z góry, jak po gęsi. Lawina wody pociąga za sobą lawinę mułu i kamieni, spłukuje glebę. Sile szeroko rozlanych, rwących strumieni rzek i potoków górskich nie oprze się niejedna tama, niejeden zbiornik wody napełni się mułem i kamieniami, a nierzadko ulegnie uszkodzeniu.

Idealnie byłoby, gdyby woda wsiąkała w glebę i drogą podziemną dochodziła do źródeł górskich, zasilając ten naturalny magazyn wodny. Nie byłoby wówczas klęsk powodzi, poziom wody w rzekach przez cały rok utrzymywałby się na poziomie.

Jaki taki idealny stan osiągnąć? Przeprowadza się regulację (obudowę) cieków wodnych (brzegów strumieni, rzek i potoków), która zapobiega rozmywaniu brzegów i powstrzymuje powstawanie oraz pochód rumowisk, zalesia się cały obszar górskiego zlewiska — słowem prowadzi się racjonalną gospodarkę wodną.

Nie jest celem tego artykułu omawiać dotychczasowe osiągnięcia naszej gospodarki wodnej — ograniczam się więc tylko do stwierdzenia, że nigdy dotąd w tej dziedzinie nie dokonano tyle, co obecnie.

NIE TECHNICZNA, LECZ BIOLOGICZNA

REGULACJA techniczna rzek i potoków górskich — sztuczna obudowa koryt, budowa zapór i tam — to robota na długie, długie lata. Inwestycje te są bardzo kosztowne, a przy tym nietrwałe, wymagające stałej konserwacji. Są też mało estetyczne i, jak stwierdzają fachowcy, niekorzystnie oddziaływają na otaczające obszary rolnicze i leśne oraz na gospodarkę rybną.

Przed dwoma laty, sprawa ta była głośna. Emerytowany nadleśniczy z Łopusznej pod Nowym Targiem, inż. Ring, przedstawił Polskiej Akademii Nauk opracowany przez siebie projekt biologicznej regulacji cieków wodnych.

Na czym ta biologiczna metoda polega? Polega ona na sztucznym zalesianiu stromizm nadrzecznych (płaskie tereny zalewowe zalesiają się samoczynnie): drzewa i roślinność zapobiegają powstawaniu rumowisk, przez swą ekspansywność zaś powodują zwężenie koryt rzek. Sam nurt nadsypuje brzegi.

Inż. Ring nie poprzestał na projekcie biologicznej obudowy cieków dorzecza Dunajca. Przedstawił on również plan zalesień „zlewni" rzek i potoków, co powstrzymałoby erozję na terenach górskich.

Jako leśnik z zawodu, przeprowadził prosty rachunek: jeśli zalesi się 750 tys. hektarów — a taki właśnie obszar powinien być wzięty pod uwagę — za kilkadziesiąt lat, uwzględniając wybitnie sprzyjające na Podhalu warunki dla wzrostu drzew z zalesionego obszaru otrzyma się rocznie, lekko licząc po 10 m sześc. z hektara — 7 milionów 500 tys. m sześc. drewna! Bogactwo, jakiego mogłyby pozazdrościć Podhalu najzamożniejsze okręgi naszego kraju.

REGULACJA DUNAJCA

RÓŻNE koleje przechodziły projekty inż. Ringa: były przyjmowane i odrzucane, to znów zwalczane lub chwalone. Trudno się temu dziwić, bowiem techniczna regulacja, prowadzona od lat, ma swoich teoretyków i całą armię techników-wykonawców. Regulacja biologiczna, chociaż przeprowadzana za granicą stanowi jeszcze w gospodarce wodnej pewnego rodzaju nowatorstwo.

Inż. Ring głęboko przekonany o słuszności swoich zamierzeń i korzyściach płynących stąd dla kraju, przy poparciu i pomocy Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Targu, przystąpił tymczasem — a działo się to w ubiegłym roku — do regulacji Dunajca na długości około 16 km. Pomagali mu w tej pionierskiej pracy miejscowi górale. Całe wsie — jak Ostrowsko, Szlembark, Łopuszna, którym wylewy Dunajca dały się porządnie we znaki — ochotniczo zgłaszały się do robót.

Po jakimś czasie, szczegół to może drobny, nowotarska służba leśna spostrzegła kradzieże sadzonek drzew. Wyniki śledztwa były zgoła nieoczekiwane: sadzonki, jak stwierdzono, kradli górale, obsadzając nimi na własną rękę, łożyska bocznych potoków i strumieni górskich. Tak więc „oddolnie" przez miejscową ludność projekt Karola Ringa — prosty, tani w wykonaniu — został akceptowany...

Upływały miesiące. Wreszcie, bodajże w styczniu tego roku, na konferencji służby wodnej w Krakowie uchwalono wniosek o przeprowadzeniu „doświadczalnej regulacji brzegów Lepietnicy, Czarnego i Białego Dunajca, Łopuszanki i innych potoków o łącznej długości 95 km". Plany przesłano do akceptacji do PKPG i Ministerstwa Żeglugi.

*

PRZED kilkoma dniami pojechałem do Nowego Targu, aby napisać reportaż o przygotowaniach do rozpoczęcia biologicznej regulacji górnego dorzecza Dunajca. W Powiatowej Radzie Narodowej spotkałem inż. Ringa. Wychodził właśnie od kierownika Zarządu Rolnictwa i Leśnictwa, u którego dowiaduje się codziennie, czy z Warszawy nadeszła wreszcie „decyzja wykonawcza" PKPG i Min. Żeglugi, dotycząca doświadczalnych prac regulacyjnych. Minę miał niewesołą, co starczyło za odpowiedź: decyzja dotąd nie nadeszła.

Marek Różycki

Wrocławscy uczeni przygotowują szturm przeciwko rakowi (3)

Jakie są wyniki badań nad hubą brzozową

i czy można z niej korzystać przy produkcji leku

OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA Z WROCŁAWIA

NA skutek listu jednego z Czytelników, donoszącego o pracy nad hubą brzozową, znanym medycynie ludowej lekiem przeciwrakowym, specjalny wysłannik Redakcji podaje z Wrocławia przebieg rozmowy z zespołem badaczy-biochemików, fizjologów, histologów, chemików, którzy te prace prowadzą od 1953 r. Jakie są wyniki tych badań? Jak się je prowadzi?

NIE słyszymy zrazu odpowiedzi na ostatnie pytania. Milczenie tłumaczy nam fragment wspomnianego listu:

„...brak warunków czynienia doświadczeń... brak środków chemicznych, koniecznych do uzyskania wyciągu. Brak doświadczalnych zwierząt, nie ma za co ich kupić, ani za co utrzymywać..."

Z polskówek raczej zdobywamy potwierdzenie tego stanu rzeczy. Gorzej: brak nawet wagi analitycznej, podstawowego narzędzia pracy. Wypożycza się ją. Brak środków na kupno tlenku glinu, fabrykuje się go zatem we własnym zakresie. Brak środków na kupno huby, więc zespół opodatkował się i wyłożył z własnej kieszeni 800 zł. Bo huba nie jest tania: trzeba jej szukać, wspinać się na drzewa. Płaci się za nią od 200 do 300 zł za kilogram.

Uzyskane z PAN 6000 zł są sumą niewspółmiernie małą do potrzeb solidnych badań, mających na celu żmudne wydobycie czynnych biologicznie składników. Z kilograma huby uzyskuje się zaledwie gramy tych składników, a te wymagają dalszych badań, trzeba więc tych gramów wiele.

W gruncie rzeczy trzeba niewiele: 30 — 40 tys. zł. To istotnie bardzo niewiele, biorąc pod uwagę wartość celu oraz to, aby...

JUŻ W CIĄGU ROKU...

W CIĄGU roku, przy należycie postawionej pracy, można uzyskać wyniki już nie budzące wątpliwości — mówi **prof. Wandokanty.** — Potrzebny nam jest odpowiedni ekstraktor zamiast używanego parolitrowego garnka oraz fundusze na hubę, chemikalia, zwierzęta, na opłatę pracy laborantów.

— Trzeba dużej ilości zwierząt — wtrąca **dr Kotz.** — I pomocy przy robieniu wycinków, których pobiera się do 25 z każdego zwierzęcia. Zrobieniu tysięcy wycinków nie podoła jeden człowiek.

A więc stoimy dopiero w punkcie wyjścia? Tak by należało sądzić, jeśli się opierać na czterech krótkich doniesieniach naukowych o dotychczasowych wynikach: dwóch w roku ubiegłym oraz dwóch — w styczniu i w marcu br. w czasopiśmie **„Medycyna Weterynaryjna".**

To jednak nie byłoby ścisłe. O wartości huby brzozowej mówią już ludzie...

I PASTEUR BYŁ CHEMIKIEM...

LECZENIE ludzi jest sprawą lekarzy — stwierdzają badacze. — Dobre wyniki uzyskane na zwierzętach nie zawsze okazują się takie same u ludzi.

Przypomnijmy jednak sobie, że Pasteur był „tylko" chemikiem, a dał ludzkości wspaniałą broń przeciwko straszliwej chorobie — wściekliźnie. Słuchamy dalej:

— Toteż nikogo nie leczymy. Jesteśmy natomiast w toku rozmów z lekarzami-klinicystami, zainteresowanymi naszymi wynikami. W kilku wypadkach, uznanych za beznadziejne, zwrócono się do nas o wyciąg z huby. Dotychczasowe próby okazały się zachęcające, szczególnie w przypadkach najbardziej rozpowszechnionych postaci raka: sutki, macicy, żołądka,

JESZCZE SZERSZE MOŻLIWOŚCI...

OKAZAŁO się też w pewnym przypadku choroby Banga (złośliwej chorobie zakaźnej odzwierzęcej), że picie wyciągu powstrzymało rozwój tej choroby. Nasuwają się możliwości w walce z pewnymi pasożytami...

— Za wcześnie o tym mówić — mówi **prof. Wandokanty.** — Jeden czy nawet kilka wypadków nie mogą być miarodajne. Trzeba ich potwierdzenia przez wiele innych. Trzeba też szerokiej pracy zespołowej: biochemików, biologów, histologów, fizjologów z lekarzami.

— Nie można sądzić, że otworzyły się widoki na lek, który zwycięży raka we wszelkich postaciach. **Jeśli jednak okaże się skuteczny w leczeniu postaci najbardziej rozpowszechnionych takich jak gruczolakoraki, będzie to już bardzo wiele i da możliwość usunięcia cierpień tysięcy ludzi.**

NASZE WNIOSKI

TRZEBA wysoko cenić ostrożność, skrupulatność uczonych, ich wstrzemięźliwość w wyciąganiu wniosków. Ale też trzeba zważyć ciężar — raka, który stał się chorobą o znaczeniu społecznym i ciężar — cierpień dotkniętych tą chorobą.

Toteż składając sprawozdanie dziennikarskie z prac nad hubą brzozową, musimy:

1. domagać się, by odpowiednie czynniki uczyniły wszystko możliwe dla przyspieszenia i ułatwienia pracy badaczom wrocławskim.

2. stwierdzić, że badania, rokujące niewątpliwie poważne nadzieje, co najmniej w walce z pewnymi postaciami raka, są dopiero prowadzone i póki wyniki nie zyskają wszechstronnej podstawy naukowej uznanie ich już za zwycięstwo byłoby przedwczesne.

NISZCZENIE, USUWANIE, PRZEKSZTAŁCANIE

TRZEBA uwzględnić doniosłą stronę naukową zagadnienia. Bez względu na to, co powoduje raka, nie ulega wątpliwości, że jest on rozbujaniem żywotności komórek.

Istota opanowania raka sprowadzałaby się do utemperowania tej wybujałości, „nawrócenia" komórek na drogę harmonii z całością organizmu... Do tej pory te „elementy anarchiczne" medycyna usiłuje — jak to na jednej z sesji naukowych powiedział znakomity histolog **prof. Laskowski** — albo niszczyć np. radem lub usuwać nożem. Istnieje teoretyczna trzecia możliwość: wpływać na rozsalałe komórki, wprzęgać je znów do spokojnej normalnej pracy.

Czy takie możliwości otwierają się dzięki czynnym biologicznie ciałom, zawartym w hubie brzozowej? Na to pytanie nie może być odpowiedzi bez wytrwałych badań. Z tego, cośmy słyszeli i widzieli i takie możliwości mogą być brane pod uwagę.

Można więc sugerować Polskiej Akademii Nauk, aby zharmonizowała prace, prowadzone w różnych ośrodkach naukowych. Wymiana doświadczeń przyczyni się niewątpliwie do szybszego uzyskania wyników, do których tak wielką wagę przywiązują tysiące cierpiących.

M. K.

- *Profilaktyka błonicy*
- *Kim był Fudakowski*
- *Regeneracja srebra*

— oto zagadnienia nad którymi pracują studenci

Akademii Medycznej

Kim był Fudakowski?

Pytanie wprawiłoby w kłopot niejednego z naszych profesorów medycyny, choć nazwisko to spotyka się nierzadko w obcych dziełach naukowych z drugiej połowy ubiegłego stulecia. Dzisiaj, dzięki badaniom studentów III roku wydziału lekarskiego, Poniewierskiego i Zgliczyńskiego, wiemy, że Fudakowski jako pierwszy w Polsce profesor chemii fizjologicznej wsławił się w świecie swymi pracami, m. in. jako odkrywca tyrozyny.

Kilkuosobowy zespół studentów farmacji, zrzeszonych w kole naukowym opracował nowy skład maści osłaniającej, mającej zastosowanie w niektórych gałęziach przemysłu. Członkowie studenckiego koła naukowego przy Zakładzie Anatomii Patologicznej, na podstawie 100-letniego materiału zebranego w archiwum Zakładu, opracowali obraz zmian chorobowych w kile.

Profilaktyka błonicy, ostre chirurgiczne schorzenia trzustki, Dietl jako balneolog, regeneracja srebra ze zużytych utrwalaczy, dur wysypkowy jako choroba zawodowa... Oto parę tematów i tytułów wybranych z przeszło 60 referatów przygotowanych przez studentów na zbliżającą się Konferencję Naukową Studenckiego Towarzystwa Naukowego Akademii Medycznej w Krakowie.

Studenckie Towarzystwo Naukowe Akademii Medycznej w Krakowie powstało rok temu z inicjatywy Rektoratu i Podstawowej Organizacji Partyjnej AM, zajmując miejsce istniejących dawniej studenckich kółek naukowych, organizowanych sporadycznie przez kierowników katedr lub przez samą młodzież.

Młodzi entuzjaści naukowi zrzeszeni w Studenckim Towarzystwie Naukowym znaleźli pełną pomoc władz uczelni sprawujących opiekę nad działalnością STN poprzez rady wydziałowe oraz poszczególnych, samodzielnych pracowników nauki — kierowników katedr i klinik. Młodzież kół naukowych z wdzięcznością wspomina takich opiekunów jak **prof. Kubiczek**, który nawet w czasie choroby nie przestawał się interesować życiem studenckiego koła naukowego, albo jak **prof. Skarżyński**, który swymi cennymi uwagami i radami potrafi zawsze skierować zainteresowania we właściwym kierunku i wskazać odpowiednią metodę pracy.

Studenckie Towarzystwo Naukowe jest szkołą przyszłych naukowców. Od elementarza pracy naukowej, jakim jest umiejętność posługiwania się fachowym piśmiennictwem i prowadzenia dyskusji, poprzez zaznajamianie się z metodyką pracy badawczej aż do samodzielnych prac naukowych — oto droga, którą przebywa każdy członek STN.

W bieżącym roku akademickim 367 członków STN Akademii Medycznej zrzeszonych w 41 kołach naukowych przy zakładach teoretycznych i przy klinikach wzięło udział w ok. 400 posiedzeniach, wygłaszając na nich referaty, streszczenia z literatury fachowej i zabierając głos w dyskusji.

Konferencja STN obradująca w dniach 25 i 26 kwietnia była generalną próbą sił najmłodszego pokolenia naszych naukowców. Większość kolegów wyszła z niej obronną ręką.

WŁADYSŁAW SOCHA

Naukowcy i studenci WSR

odwiedzili Sieniawę

W położonej wśród gór wiosce powiatu nowotarskiego — Sieniawie, panuje ożywienie: w odwiedziny przyjechali naukowcy i studenci Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie. W ładnie udekorowanej sali zgromadzili się licznie miejscowi chłopi, aby porozmawiać z prof. Trelą o nowych formach gospodarki rolnej na Podhalu, o możliwościach podniesienia wydajności łąk i zwiększenia hodowli. Inż. Jarosz, dobrze władający gwarą góralską opowiada o swej młodości spędzonej w tych okolicach i przekonuje rozmówców o opłacalności w zakładaniu sadów.

Podczas spotkania odbyły się występy artystyczne zespołu studenckiego WSR, a potem goście wręczyli chłopom sieniawskim pokaźną biblioteczkę złożoną z 300 książek. To tak — na początek — powiadają studenci — wkrótce przyjadą do was studenci I roku studiów magisterskich!

koresp. L. Pawłowski

Książka — Twój przyjaciel

W Technikum w Czernichowie kształcą się

przyszli fachowcy rolnictwa

Dziś uczą się na poletkach doświadczalnych

jutro pojadą na wieś aby podnosić poziom naszej gospodarki rolnej

JESZCZE się na dobre nie zazieleniło w sadach i ogrodach, na polach — poza pasmami ozimin — szaro i smutno. Ale to już ostatnie wahania wiosny, która tego roku przyszła z takim opóźnieniem.

W gospodarstwie przy **Państwowym Technikum Rolniczym w Czernichowie** dawno przygotowano maszyny i narzędzia, nasiona i sadzonki. Najbardziej niecierpliwią się uczniowie Technikum, bowiem ich zajęcia praktyczne nabierają większego rozmachu w okresie trwania polnych prac. A tu poza sałatą i rozsadą, poza kwitnącymi w inspektach ogórkami nic się nie dzieje. Tylko nauka w szkole idzie normalnym trybem. Właśnie w jednej z klas prof. **Łoś** prowadzi wykład ze szczegółowej uprawy roślin.

...kostrzewa łąkowa należy do traw wysokich, wieloletnich, jest wrażliwa na zaciemnienie i suszę. Jej wartość pastewna jest bardzo duża. Mozga trzcinowa daje do 150 kwintali z jednego ha i cieszy się uznaniem zwierząt.

Dobrze wiedzą uczniowie jakie znaczenie dla rozwoju hodowli ma baza paszowa, przy Technikum istnieje bowiem wzorowo prowadzona hodowla koni, bydła i trzody chlewnej.

Uczennica III roku Technikum Rolniczego Lucyna Tatko podczas zajęć praktycznych.

„AGRAFKA" CHODŹ TU!

Z DREWNIANEJ budki posłusznie wychodzi mała jałoszka rasy czerwono-polskiej. Zbliża się do kierownika obory i poufale ociera głowę o jego kurtkę.

— Agrafka jest naszym pierwszym „królikiem doświadczalnym" w stosowaniu zimnego wychowu cieląt — mówi kierownik obory. Ów przedmiot zainteresowań uczniów szkoły i pracowników gospodarstwa zamieszkuje od pierwszej chwili swego życia w drewnianej budce, przeznaczonej na zimny wychów. Urodziła się w lutym, ale kilkunastostopniowy mróz wcale jej nie zaszkodził. Przeciwnie — zahartowała się, a kondycją przewyższa swoich rówieśników normalnego chowu. Odznacza się wielką żywotnością i dobrym apetytem. Dziennie wypija 7 litrów mleka, a na drugie „danie" zjada pół kilograma paszy treściwej. Nic też dziwnego, że waży ponad 100 kg. A proszę popatrzeć, jaką ma lśniącą i puszystą sierść!

W gospodarstwie stosuje się również zimny wychów prosiąt. Na jakiś czas przed oprosieniem maciorę umieszcza się w budce. Małe świnki przychodzą na świat zdrowe o różowym zabarwieniu skóry. Ten system chowu gwarantuje utrzymanie przy życiu i zdrowiu całego miotu.

Zarówno w budkach jak i w oborze obowiązuje ścisły regulamin, którego przestrzeganie ze względu na racjonalność oraz wydajność gospodarki hodowlanej jest konieczne. Nad stanem zdrowia zwierząt czuwa miejscowy weterynarz. Inne obowiązki w ramach praktycznych zajęć spełniają uczniowie Technikum — naturalnie pod okiem fachowca. Kierownictwo szkoły kładzie duży nacisk na przygotowanie praktyczne swoich wychowanków.

BASIA LUBI OGRODNICTWO

BASIA GARBALA z III roku długo żegna się z koleżankami. Właśnie wybiera się w podróż. Najpierw zajrzy do rodziców, którzy mieszkają w Kieleckiem, a stamtąd za kilka dni pojedzie do PGR Żuchowice pow. Głogów, na sześciomiesięczną praktykę. Nie będzie zresztą sama; przed kilkoma dniami pojechało tam kilka innych dziewcząt. Basia lubi ogrodnictwo. Będzie więc miała pole do popisu na grządkach 30-hektarowego ogrodu. Jesienią wróci do Czernichowa, by kontynuować studia.

W ciągu czterech lat nauki każdy uczeń odbywa ośmiomiesięczną praktykę w POM, PGR lub spółdzielni produkcyjnej. Praktykant ma za zadanie jak najlepiej zapoznać się z całokształtem gospodarstwa, aby w przyszłości — na stanowisku agronoma, umiał sobie ze wszystkim poradzić.

— Już w trakcie nauki dobrze „sprzedajemy" zdobyte wiadomości— zwierzają się uczniowie. Co tydzień odwiedzamy sąsiednie gromady, celem zapoznania rolników z nowoczesnymi metodami hodowli i upraw. Po za tym opiekujemy się kółkami mi-czurinowskimi, powstałymi z naszej inicjatywy przy szkołach podstawowych. Przy szkole w Przegini Narodowej, Rusocicach i Wołowicy istnieją wzorowo prowadzone kółka hodowli królików i kur. Na poletkach uczymy młodszych kolegów uprawy sorga i kukurydzy.

PRACOWICI I AMBITNI

NIE znaczy to, że zainteresowania młodzieży Technikum Rolniczego w Czernichowie skupiają się jedynie na kółkach i poletkach doświadczalnych. Uczniowie mają duże osiągnięcia kulturalne. Oto dowód: zespół taneczny i chóralny zdobył pierwsze miejsce w eliminacjach powiatowych, a wyróżnienie w wojewódzkich. Praw dopodobnie weźmie on udział w festiwalu młodzieżowym w Warszawie.

— Są pracowici i ambitni — stwierdza **dyr. Technikum Marciniak.** — Tych ponad dwustu chłopców i dziewcząt — to dzieci dawnej biedoty i robotników z miasteczek. Wszyscy oni wytrwale dążą do zdobycia zawodu agronoma. Wśród uczniów mamy również wiele prawdziwych „pereł", wyróżniających się zarówno w nauce jak i pracy społecznej. Przyszła praca trzech Janów: **Treli, Gozka i Gutza** czy innych naszych wychowanków będzie na pewno z wielką korzyścią dla wsi.

ZADECYDOWALI O SWEJ PRZYSZŁOŚCI

SŁUCHACZE IV roku już zadecydowali o przyszłych miejscach pracy. Np. cała klasa IV-B — w odpowiedzi na apel Zarządu Głównego ZMP zgłosiła się do zaciągu pionierskiego na Ziemie Zachodnie. Tam w POM, PGR i spółdzielniach produkcyjnych zastosują nowoczesne metody uprawowe i hodowlane, wykorzystają rezerwy tkwiące jeszcze w rolnictwie.

— Zamawiamy w redakcji „Echa" pogodę i ciepło na cały maj — mówią na pożegnanie. Musimy przecież realizować nasze zobowiązania 1-majowe. Posłuchajcie treści niektórych z nich:

...Sekcja agrotechniczna przeprowadzi dokładne badania nad korzyściami płynącymi z zastosowania nowoczesnych metod jak siew krzyżowy, sadzenie kwadratowo - gniazdowe ziemniaków i kukurydzy, sztuczne zapylanie żyta, niszczenie chwastów środkami chemicznymi...

Obejmiemy pomocą agrotechniczną gromady: Wołowice, Rusocice i Czernichów. Poprzez wprowadzenie stałych porad rolniczych w tych gromadach wprowadzimy nowoczesne sposoby uprawowe...

Jak Technikum Rolnicze przygotowuje do pracy zawodowej wykaże zjazd absolwentów czterech roczników, który odbędzie się w dniu 7 i 8 maja br. Celem zjazdu będzie wymiana doświadczeń oraz omówienie trudności jakie absolwenci napotykają w pracy zawodowej.

L. Waśniowska

Młodzi przodownicy

nowosądeckich ZNTK

przyczyniają się do sukcesów produkcyjnych

OKOŁO 35 proc. załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu stanowi młodzież. Młodzi zajmują niekiedy odpowiedzialne funkcje, pracując na różnych stanowiskach: przy maszynach, w biurze, w radach zakładowych.

Ostatnio młodzi pracownicy tych zakładów zgłosili ponad 250 wniosków do zbiorowej umowy zakładowej i 60 proc. tych wniosków uwzględniono w umowie.

Dzień 1 Maja powitała załoga ZNTK cennymi zobowiązaniami, wśród których ważne pozycje stanowią postanowienia brygad młodzieżowych. Np. **brygada Przychodzkiego z odlewni**, zobowiązała się podnieść wydajność pracy w kwietniu o 8 proc. w stosunku do marca. Na uwagę zasługuje również inicjatywa członków brygady **J. Górki z kotlarni**, którzy ustalili dzień 23 kwietnia jako ostateczny termin ponadplanowego wykonania remontu kotła nr 3539.

Członkinie koła ZMP wraz z pracownikami administracji pospieszą z pomocą Kołu Gospodyń Wiejskich w Szczawniku.

Odbywające się wybory do zarządów kół ZMP stały się również okazją do podejmowania licznych zobowiązań, które świadczą o głębokiej trosce młodzieży o stały postęp techniczny i rozwój racjonalizatorstwa, nowatorstwa oraz stosowanie nowych metod produkcji.

Młodzi mistrzowie armatury z wydziału napraw parowozów utworzą brygadę mistrzów opisu armatury, prócz tego będą przeprowadzać instruktaż w drużynach pracujących według nowych metod. Wielu młodych posiada Odznakę Przodownika Pracy i Zasłużonego Przodownika Pracy.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego — Nowy Sącz działa ekipa łączności miasta ze wsią; jej członkowie wyjeżdżają systematycznie na wieś niosąc chłopom pracującym pomoc w zakresie technicznym i pomagając im w pracy kulturalno - oświatowej.

W spółdzielni produkcyjnej w Szczawniku zbudowali pracownicy ZNTK turbinę wodną, zainstalowano światło elektryczne w szkole i w budynkach gospodarskich.

Jeśli więc mówimy często o osiągnięciach ZNTK w Nowym Sączu, pamiętać należy, że do tych sukcesów przyczyniają się w znacznej mierze brygady młodzieżowe.

Koresp. A. Cybulak

Dziewczęta

z pow. krakowskiego

jadą do PGR

Czy przypominacie sobie jaki zapał towarzyszył młodzieży krakowskiej, udającej się w ub. roku na nasze Ziemie Zachodnie, ażeby wziąć udział w pracach rolnych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych?

Minął rok — i oto dziś, na apel junaczek, z powiatu wolsztyńskiego (woj. poznańskie) znów odpowiadają licznie dziewczęta powiatu krakowskiego, pragnąc czynnie pomagać w zbieraniu bogatych plonów z pól pegeerowskich.

Koleżanki — **S. Mazur, J. Turchan, S. Krawczyk, S. Guś, F. Marszalik dały dobry przykład, wyrażając jako jedne z pierwszych gotowość wstąpienia do brygad rolnych PO „Służba Polsce".**

Dziś można by już nieskończenie wymieniać nazwiska tych junaczek, które w pierwszych dniach maja wyjadą do PGR.

Koresp. J. Klimczak

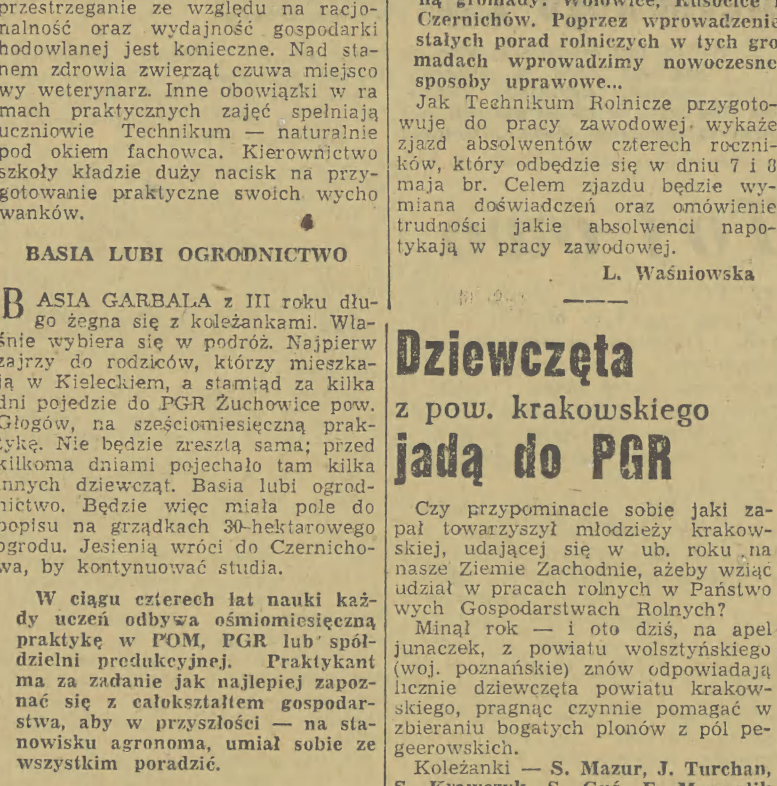

„Poloneza czas zacząć". Polonez w wykonaniu zespołu tanecznego przy Technikum Rolniczym w Czernichowie.

FOTO „ECHO"

W dniu Święta Pierwszomajowego

Nasza młodzież...

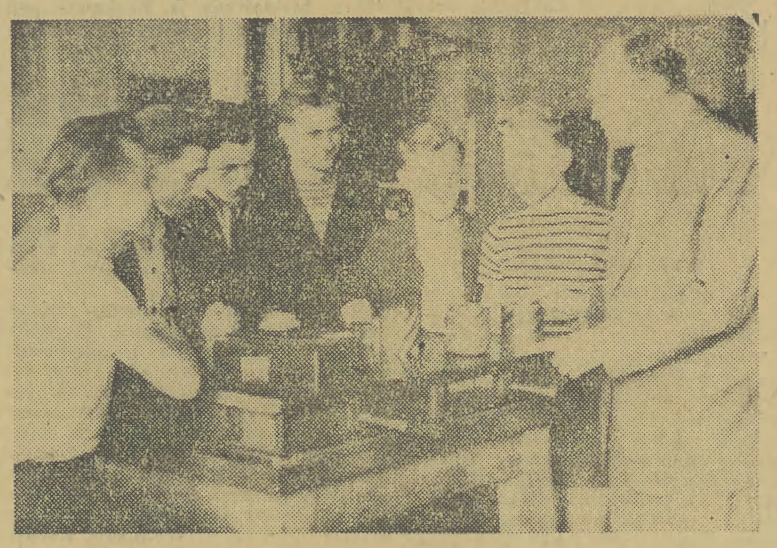

w nauce

Ćwiczenia praktyczne w Instytucie Obrabiarek Akademii Górniczo-Hutniczej prowadzi ze studentami prof. dr inż. W. Biernawski.

przy pracy

Przodownicy brygady młodzieżowej im. II Światowego Kongresu Pokoju z Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie — Kazimierz Madej i Jan Celarek.

w sporcie

Na boisku krakowskiej Gwardii ćwiczy się młody narybek piłkarski pod kierunkiem b. reprezentanta Polski — Mieczysława Gracza.

Nie dopuścić do awarii

— Będziemy tak pracować, ażeby nie dopuścić do awarii i przyczynić się do utrzymania planowanego biegu pociągów osobowych i towarowych — głosi zobowiązanie 1-majowe młodzieżowej załogi **stacji Krynica.** Ponadto, manewrowi zobowiązali się zaoszczędzić w ciągu miesiąca 50 parowozogodzin pracy manewrowej, a pracownicy służby handlowej przepuszczą w takim samym okresie 80 wagonów w podwójnej operacji.

Dla obniżki kosztów własnych postanowiono ograniczyć zużywanie energii elektrycznej, równocześnie podjęto wiele innych zobowiązań natury gospodarczej. (ac)

*

254, 224, 217, 207...

to cyfry określające wysokość norm uzyskanych przez młodych pracowników Krakowskich Fabryk Mebli — Zakład Łagiewniki: Muszyńskiego, Nacheli, Trojana, Piszczek.

Wszyscy ci przodownicy stwierdzają zgodnie, że podstawą ich osiągnięć jest stosowanie inicjatywy Fr. Klaji, polegającej na oszczędzaniu i polepszaniu jakości produkcji przez cały cykl produkcyjny.

Koresp. T. Pałczyński

Sztafeta młodzieży

...W ZMP-owskich Raidach Pokoju weźmie udział drużyna studentów I roku II stopnia Wyższej Szkoły Rolniczej. (p)

*

...Duże zainteresowanie wzbudziła wśród studentów krakowskich „Przedfestiwalowa wiosna żakowskich igraszek", ogłoszona przez redakcję studenckiego czasopisma — „Poprostu". Jest to m. in. konkurs „szybkiej orientacji" i konkurs na najpiękniejszy uśmiech studentki. (p)

*

...Ulepszenie pracy organizacyjnej ZMP, ożywienie działalności kulturalno-oświatowej, zbiórka surowców wtórnych — to treść zobowiązań 1-majowych uczniów III Liceum TPD w Tarnowie. (jk)

*

...Sztafety Technikum Gospodarki Komunalnej — Liceum Felczerskiego — Technikum Bibliotekarskiego, zapoznały się wzajemnie z zobowiązaniami zgłoszonymi z okazji V Festiwalu Młodzieży i Studentów. Np. uczniowie Liceum Felczerskiego w Krakowie postanowili poświęcić 500 godz. na pracę w Nowej Hucie, zebrać surowce wtórne, a w ramach łączności z kolami wiejskimi — rozegrać 3 mecze piłki nożnej z LZS. (kk)

*

...W mistrzostwach szachowych szkół ogólnokształcących powiatu nowosądeckiego zajął pierwsze miejsce W. Jurkowski — uczeń Liceum TPD w Nowym Sączu. (k. cis.)

*

...Do wsi spółdzielczej Klikowa i PGR w Chyszowie pojadą uczniowie Liceum Pedagogicznego w Tarnowie ażeby pomagać w pracach rolnych. (s. cieś.)

*

...Członkowie LZS Kłyż (pow. Dąbrowa Tarnowska), LZS Brnik, LZS Mędrzechów zorganizują nowe sekcje i urządzą boisko sportowe dla gry w siatkówkę. (kl.)

MAJ	
1 Niedziela Święto Pracy	2 Poniedziałek Zygmunta

Co podać dziś na obiad

Zupa kartoflana przecierana.
Makaron z kiełbasą zapiekany, sos grzybowy.
Kompot.
Przepis na makaron: gotowy makaron ugotować nie za bardzo miękko, przecedzić, przelać zimną wodą. 15 dkg kiełbasy zemleć przez maszynkę. Rondel lub prodiż wysmarować tłuszczem, obsypać bułeczką. Makaron wymieszać z kiełbasą, dodać 2 surowe żółtka oraz pianę, razem wymieszać, włożyć do rondla, polać roztopionym tłuszczem z bułeczką i zapiec.

Na ulicami Krakowa

100 KOSZY

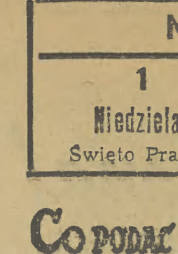

100 NOWYCH koszy na śmieci zainstalowanych zostanie w roku bież. na ulicach, placach i skwerach Krakowa. Powinny one przyczynić się do zachowania większej czystości w naszym mieście niż w roku ubiegłym.

Czy tak będzie istotnie, wykaże praktyka, czyli wykorzystanie koszy przez mieszkańców. (aż)

„WYBIELILI" DOMY

UWAGA! Z trzeciego piętra lecą cegły!

W ostatniej prawie chwili przechodnie zdążyli usunąć się z chodnika. Rumowisko rozsypało się na chodnik i jezdnię, a ponad wszystkim wzniósł się tuman kurzu, który w jednej chwili ubielił mury i okna sąsiednich domów.

— Jak można w ten sposób usuwać gruz z pięter! — oburzali się przechodnie, a jeszcze bardziej gniewało to — gospodynie, które w mieszkaniach ukończyły już wiosenne porządki.

Pomysł wyrzucania gruzu z trzeciego piętra przez okno zastosowali robotnicy, zatrudnieni przy remoncie domu przy ul. Siemiradzkiego w dniu 7 kwietnia. (L. W.)

ONI — TAK, MY — NIE

PRZED kilku dniami, na ul. Brackiej u wylotu Gołębiej naprawiano pewne uszkodzenia w przewodach wodociągowych. Przyszli robotnicy, rozkopali ulicę, naprawili, dół przysypali ziemią i odeszli zadowoleni. Oni — tak, ale my — nie, ponieważ do dzisiejszego dnia leży tam gruz, utrudniający przejazd samochodom.

Prosimy przedsiębiorstwo, które prowadziło roboty na Brackiej, aby lepiej pilnowało swoich ludzi. (jan)

GARAŻE, CZY ŚMIETNIK?

DO Redakcji wpłynął m. in. list następującej treści: „Proponuję niniejszym, aby któraś z większych instytucji przemysłowych lub handlowych zechciała zagospodarować opuszczony plac, znajdujący się u wylotu ulic Walerego Wróblewskiego i Celnej, gdzie można łatwo wybudować garaże pod murem długości 40 m. Wykorzystując ten opuszczony obiekt, można pomieścić co najmniej 20 samochodów. Równocześnie zlikwiduje się mieszczący się tam śmietnik".

Podajemy powyższe do wiadomości zainteresowanych. (An)

TO STRASZNE

ZAMKNIĘTYMI oczami, widocznie, chodzą pracownicy Zakładów Powroźniczych w Rynku Dębnickim, bo gdyby je otwierali, musieliby zauważyć walącą się, odrapaną tablicę ze „szczątkami" liter, stojącą przed budynkiem już od miesięcy.

Czy długo jeszcze tablica widmo będzie straszyć przechodniów? (ina)

Redaguje Kolegium.
Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami: 542-53 (w godz. 10—17), dział sportowy, Piłkarz — Wielopole 1, IV p., tel. 543-58.
Administracja: RSW „Prasa", ul. Wiślna 2, II p., tel. 553-62.
Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40.
Zam. 1070 B-6-6302

Rozmowa o nowościach dla palaczy

Trzy nowe gatunki papierosów

przygotowuje przemysł tytoniowy

»Rarytasy« i »Festiwalowe« będziemy palić już w sierpniu

W POKOJU unoszą się kłęby białego dymu z papierosów. „Mistrz ceremonii" prosi o wypowiedzi.

— Według mnie są zbyt wysuszone, ale smakują. Złoty ustnik nadaje im estetyczny wygląd.

Dobre. Aromatyczne. Przyjemne w smaku. Łagodne, a jednak mocne... W końcu dyskutanci doszli do wniosku, że nowy wyrób jest bezsprzecznie dobry i atrakcyjny. Tak to „Rarytas", a może „Warszawa" zdał egzamin.

OPISALIŚMY fragment degustacji — egzaminu nowego gatunku papierosów pierwszej klasy, który ukaże się w końcu lipca.

O nowych gatunkach papierosów rozmawiamy z dyrektorem Centralnego Zarządu Przemysłu Tytoniowego.

— W związku z V Festiwalem Młodzieży przygotowujemy trzy nowe gatunki papierosów — mówi dyr. Kozak. — Pierwszy — to właśnie egzaminowany dziś gatunek, który pomyślnie przeszedł przez pierwszą próbę ogniową. W tym roku wyprodukujemy 30 milionów tych papierosów.

Tytoń w „Rarytasach" — załóżmy, że ta nazwa zostanie przyjęta — pochodzi z importu z Turcji i należy do najwyżej klasyfikowanych gatunków.

„Rarytas" będzie na rynku bliskim „krewnym" „Wawela", nie tylko ze względu na wysoki gatunek tytoniu, ale również z powodu wytwornej szaty zewnętrznej. Nowość — złoty ustnik najprawdopodobniej przyjęty zostanie przez palaczy z zadowoleniem.

DRUGI nowy gatunek — to papierosy tej klasy co „Giewont". Nazwa ostatecznie nie jest ustalona. Będzie to albo „Festiwalowy", albo „Silesia".

Ostatni gatunek to eleganckie papierosy ustnikowe z korkiem. Są one bardzo łagodne i aromatyczne. Liczymy, że ten gatunek zdobędzie powodzenie u kobiet. Opakowanie i nadruki do nowych papierosów przygotowuje Pracownia Sztuk Plastycznych.

— Jak wiemy palacze przerzucili się niemal masowo na gatunki papierosów pierwszej grupy; w związku z tym często słychać narzekania na brak w budkach, szczególnie wieczorem niektórych gatunków papierosów. Dlaczego?

— Spowodowane to jest — mówi dyrektor Centralnego Zarządu — najprawdopodobniej przez wadliwe funkcjonowanie samej dystrybucji.

Przemysł Tytoniowy znacznie przekroczył plan produkcji: np. w produkcji „MDM" — 117 proc., „Dukatów" — 106 proc., „Poznańskich" — 112 proc. itd. Wyprodukowaliśmy o miliard „Giewontów" więcej, niż to przewidywał plan. Ubiegły rok przyniósł ogromny wzrost produkcji wyrobów tytoniowych, a już teraz w porównaniu z rokiem 1954 produkujemy o 75 proc. więcej papierosów pierwszej grupy. Tak więc zaopatrujemy rynek we wszystkie gatunki papierosów, w dostatecznych ilościach.

— Zdarzają się skargi na niektóre gatunki papierosów. Wielu palaczy twierdzi, że „Wczasowe" znacznie się zepsuły i masowo przerzucili się na „Giewonty".

— Skargi były w pełni usprawiedliwione. Istotnie, fabryka krakowska wypuszczała do niedawna papierosy o niedostatecznej jakości. Obecnie „Wczasowe" znacznie się poprawiły i ci, którzy z powrotem „nawrócili" się na „Wczasowe" (a będzie ich coraz więcej po obniżce cen) jednogłośnie stwierdzają, że papierosy te są znów dobre. (az)

Do 20 maja można składać podania o przyjęcie do Akademii Sztuk Pięknych

Termin składania podań o przyjęcie do Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie i na Wydział Grafiki Propagandowej w Stalinogrodzie upływa z dniem 20 maja br., zaś termin składania prac domowych — z dniem 20 czerwca br.

Tegoroczni absolwenci liceów składają podania, wraz z właściwymi załącznikami, za pośrednictwem Szkolnej Komisji Rekrutacyjnej. Absolwenci z lat dawnych składają podania bezpośrednio w ASP.

W Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie istnieje poradnia dla kandydatów, czynna w każdą środę w godz. od 12 do 13, do dnia 29 czerwca. Egzamin wstępny trwać będzie od 1 do 15 lipca.

Bliższe szczegóły zainteresowani mogą otrzymać w sekretariacie rektoratu, we wszystkie dni tygodnia z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 11 do 14.

Zaliłeś się — przeczytaj

DLACZEGO „USPRAWNIONO?"

Kiedy na klatkach schodowych domu przy ul. Bitwy pod Lenino 5 pojawiły się ogłoszenia o nowych formach wpłat czynszu — wprost w administracji w wyznaczonych dniach i godzinach, a nie jak dotychczas przez PKO — lokatorzy zaprotestowali. Skąd ta zmiana, po co komu takie usprawnienia? Łatwiej przecież i wygodniej wpłacać w dowolnych godzinach, w dowolnym urzędzie pocztowym.

Na pewno łatwiej i na pewno wygodniej, ale była to wygoda jednostronna: dla lokatorów. Zdarzało się, że najemcy wpisywali na blankietach PKO dowolną kwotę, z reguły niższą od wyznaczonej. Powstawały w ten sposób zaległości pieniężne z tytułu czynszów i świadczeń, trudne niejednokrotnie do wyegzekwowania.

Dlatego też Dyrekcja Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, aby nakłonić najemców do stałego kontaktu z administratorami oraz nie narażać ich na dodatkowe opłaty pocztowe, oraz aby uniknąć samowolnej zmiany kwot na czekach przez najemców, a tym samym nie dopuścić do nadmiernych zaległości — zniosła z dn. 1.II.55 r. wpłaty czekowe za pośrednictwem PKO i zobowiązała najemców do uiszczania wpłat w siedzibie administracji poszczególnych rejonów.

JESZCZE TROCHĘ CIERPLIWOŚCI

— Czy to Miejska Pracownia Bakteriologiczna? — Nie. — A czy to numer 246-92? — Tak, ale to mieszkanie prywatne.

Za chwilę znów to samo... i tak w ciągu dnia kilkanaście razy.

„Z przykrością stwierdzamy — przyznaje Wojewódzki Zarząd Łączności — że numer 246-92 został umieszczony dwukrotnie w książce telefonicznej: raz jako numer pracowni bakteriologicznej, zresztą omyłkowo, bo prawdziwy numer pracowni brzmi 249-92, a drugi raz jako numer prywatny. Pomyłka powstała już w czasie druku spisu i, niestety, nie została zauważona przy korekcie. Ponieważ w 1954 r. nie wydawano dodatku do spisu, pomyłki nie można było sprostować. Poprawka nastąpi dopiero w nowej książce telefonicznej na rok 1955, która ukaże się w sprzedaży prawdopodobnie w czerwcu".

A więc, numerze 246-92, jeszcze trochę cierpliwości.

Czy wiecie że...

...w roku 1949 w woj. krakowskim istniały zaledwie 3 kółka miczurinowskie, w których zrzeszonych było 40 chłopów. W ub. roku liczba kółek miczurinowskich wzrosła do 164, a liczba rolników w nich zrzeszonych do 2.600 (Wyr).

...2.499.754 zł zaoszczędziły w I kwartale br. Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, dzięki wykorzystaniu 80 pomysłów racjonalizatorskich, spośród 113 zgłoszonych w tym okresie. (mg).

Książka — Twój przyjaciel

Wiosna na wystawach sklepów

Na wystawach sklepowych oraz na stoiskach pojawiły się lekkie wełny, jedwabie, kretony, płaszcze i obuwie wiosenne.

W Powszechnym Domu Towarowym, obok artykułów wiosennych produkcji krajowej, ukazało się m. in. obuwie belgijskie oraz krawaty i szyfonowe apaszki francuskie. Spodziewana jest, również z importu, galanteria skórzana i drobna, tkaniny, w tym m. in. francuskie jedwabie. (b)

2-dniową wycieczkę do Warszawy organizuje »Orbis«

Oddział Obsługi Turystycznej „Orbis" przyjmuje zgłoszenia na dwudniową wycieczkę pociągiem turystycznym z Krakowa do Warszawy, na 14 i 15 maja br.

Uczestnicy wycieczki otrzymają 50 proc. zniżki oraz mają zagwarantowane noclegi, wyżywienie oraz zapewnionych przewodników.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje „Orbis", ul. św. Jana 2, tel. 240-33.

Chcesz wygrać piękną narzutę? Weź udział w Konkursie PKO

MAMY miłą wiadomość dla ludzi skrzętnych, zapobiegliwych, tzn. dla amatorów książeczek oszczędnościowych: do regulaminu Konkursu PKO, cieszącego się dużym powodzeniem, wprowadzono zmianę. Polega ona na tym, że termin wpłacania kwot na książeczki oszczędnościowe przesunięto o pięć dni, tj. zamiast od 1 do 25 każdego miesiąca, wpłacać można od 1 do 30/31 każdego miesiąca.

Zgłoszenia o przystąpieniu do Konkursu PKO nadsyłać należy do dnia 2 każdego następnego miesiąca na adres Oddziału Woj. PKO, Kraków, Wielopole 19, na zwykłej karcie pocztowej. Podać należy nazwisko, imię i adres wpłacającego, numer i serię książeczki oszczędnościowej PKO, na którą dokonano wpłaty konkursowej, oraz datę, kwotę i miejsce wpłaty.

W II turze Konkursu PKO, powiększyła się ilość nagród o piękną narzutę na tapczan produkcji CPLiA, wartości około 700 zł.

Mimo nie sprzyjającej pogody będziemy jedli dużo warzyw i owoców dzięki staraniom, czynionym przez CZHO

JAK nas informuje Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami — Ekspozytura w Krakowie, dzięki dobrze przeprowadzonej kontraktacji wczesnych warzyw i owoców, ubytki, jakie spowodowała zła pogoda, będą w dużym stopniu zlikwidowane.

Kontraktacja jabłek jest wyższa w br. o 186 proc., aniżeli w roku ubiegłym, a innych owoców i warzyw — o 130,2 proc.

ROZSADA BEZ INSPEKTU

NIEKTÓRE rośliny, pochodzące z cieplejszego klimatu, nie dojrzewają w naszych warunkach, jeśli je posadzimy wprost do gruntu — zwłaszcza, że sadzić je możemy dopiero wówczas, gdy nie grozi im przemarznięcie. Te wszystkie rośliny musimy „przygotować" wcześniej do wegetacji gruntowej, w warunkach dla nich korzystniejszych. Przygotowujemy więc rozsadę, którą później przenosimy na miejsce uprawy.

Z rozsady możemy uprawiać tylko te rośliny, które znoszą przesadzanie: kalafiory, kalarepa, kapusta, papryka, pomidory, selery i pory.

Pędzenie rozsady jest związane z oszczędnością miejsca, gdyż rozwija się ona w dużym zagęszczeniu, co znacznie ułatwia pracę i opiekę nad roślinami. Masową produkcję rozsady prowadzi się w inspektach, które jednak dla posiadaczy niewielkiego ogródka działkowego są zazwyczaj inwestycją za kosztowną i mało opłacalną. Byłoby natomiast rzeczą bardzo pożądaną zakładanie wspólnych inspektów dla całego terenu działek, przy odpowiednim rozdziale kosztów i robocizny. Jeśli chodzi jednak o nie wielkie ilości rozsady na własne potrzeby, można wyprodukować ją na rozsadniku, przyspieszniku lub nawet w niedużych skrzynkach, trzymanych w mieszkaniu.

NA ROZSADNIK wybiera się nieduży kawałek zacisznego terenu, zabezpieczony przed ptactwem i drobiem. Może to być miejsce po dawnym inspekcie. Gdy ziemia obeschnie, zasilamy ją dawką nawozów mineralnych, licząc 3 kg nawozów fosforowych, 2—4 kg potasowych, 2—3 kg azotowych na 1 ar. Glebę przerabiamy starannie widłami amerykańskimi, gracujemy i siejemy nasiona w rzędach co 10 cm. Pielęgnacja — tak, jak w inspekcie.

Przyspiesznikiem nazywamy rozsadnik na podkładzie obornika, bez skrzyń i okien inspektowych. Rośliny z rozsadnika nie wymagają hartowania, gdyż przyzwyczajają się do warunków klimatycznych już w rozsadniku.

MINIATURĄ przyspiesznika są skrzynki, wypełnione ziemią ogrodową, zmieszaną z 1/3 częścią przegniłego obornika. Może to być nawet obornik z zeszłorocznego inspektu. Skrzynki, mniej więcej na 15 cm wysokie, mają w dnie nawiercone otwory, które zakłada się skorupkami z doniczek, tzw. drenami, na nie sypie się około 6-centymetrową warstwę piasku, a na nią około 6 cm ziemi z obornikiem. Aby rośliny uchronić przed bakteriami i grzybkami chorobotwórczymi, dobrze jest tak piasek jak i ziemię wyprażyć w gorącym piecu.

Gdy ziemia się uleży, po 2 — 3 dniach zwilżamy ją dość mocno i siejemy nasiona — podobnie, jak w inspekcie. Następnie przysypujemy ziemią przesianą przez sito, przyklepujemy deseczką i skrapiamy, najlepiej rozpylaczem. Skrzynki przykrywamy małymi szybkami (stare klisze fotograficzne) i ustawiamy w ciemnym kącie cieplego pomieszczenia. Gdy nasiona zaczną kiełkować, przenosimy paczki pod okna.

Dla średniego ogródka wystarczy jedna skrzynka na wysiew (długości parapetu okna) i trzy rezerwowe, do których rozsadzamy młode roślinki w odstępy 4-centymetrowe. Pomidory przesadzamy dwukrotnie, do 8 cm. Cebulę od razu siejemy dość luźno, bo przesadzać jej nie można.

(Steb)

OILE ostatni mróz nie zaszkodził kwiatom drzew owocowych, w tym sezonie należy się spodziewać dobrych zbiorów jabłek.

Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami w Krakowie przeprowadza pewne inwestycje, które wpłyną na lepsze zaopatrzenie ludności. M. in. na terenie okręgu przemysłowego w Jaworznie wybudowana została nowa hurtownia, której zadaniem będzie dostawa świeżych owoców i warzyw do sklepów detalicznych.

W bieżącym sezonie, w Proszowicach koło Krakowa wybudowana będzie duża kiszarka ogórków, gdzie zakonserwowanych zostanie około 30 tys. kg ogórków.

Wprowadzona w ub. roku nowa forma bezpośredniej dostawy masy towarowej od producenta do sklepów detalicznych zdała egzamin.

Dlatego CZHOW dostarczy sklepom PSS w Krakowie, bezpośrednio od producentów, około 80 proc. masy towarowej.

Tę formę sprzedaży wprowadzi się również w Nowym Sączu, Bochni, Trzebini i in. miejscowościach woj. krakowskiego — tam, gdzie jest dobre produkcyjne zaplecze. (cz)

Śladem krytyki prasowej

TRAMPKI WZMOCNIONE

Jeszcze w ubiegłym roku trzeba było mieć po prostu szczęście, żeby trafić w sklepie na trampki. Sprzedawcy częstowali poszukujących klientów niezmiennie stwierdzeniem: „Były wczoraj, będą za tydzień, mamy tylko duże numery". A przecież trampki to najpopularniejsze obecnie obuwie sportowe. Noszą je dosłownie wszyscy, nie wyłączając najmłodszych sportowców.

Na szczęście w bieżącym sezonie trampki są, można je nabyć bez trudu i jak nas informuje Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego, opracowano nawet nowy wzór trampek wzmocnionych, których jakość i trwałość będzie znacznie wyższa niż w roku ubiegłym. Trampki te produkować będą Zakłady w Otmęcie.

Nie będzie także kłopotu z piłkami siatkowymi, których ilość w przeciwieństwie do ubiegłego sezonu wystarczy całkowicie na pokrycie potrzeb rynku.

JESZCZE W 55 ROKU...

W wyniku szeregu konferencji ustalono ostatecznie termin oddania do użytku poszczególnych obiektów szpitala w Nowej Hucie. Przewiduje się wykończenie w bieżącym roku następujących pawilonów: głównego, krwiodawstwa, pogotowia ratunkowego, ginekologicznego, położnictwa, lecznictwa, kostnicy i garażu.

W PLANIE INWESTYCYJNYM...

...na rok 56 została ujęta sprawa budowy nowego dworca autobusowego PKS w Krakowie. Ubędzie w ten sposób jeszcze jeden mało reprezentacyjny obiekt w tym pierwszoplanowym punkcie miasta.

ZABEZPIECZONO

Młodzież spiesznie podąża do szkoły, ale jeszcze spieszniej budynek szkolny opuszcza... A przy takim zbiorowym „wybiegu" wprost na jezdnię, o wypadek nie trudno, szczególnie w Nowej Hucie, gdzie samochody jeżdżą z dużą szybkością. („Echo" nr 3).

W celu zabezpieczenia młodzieży przed ewentualnymi wypadkami, umieszczono przed budynkiem Szkoły Podstawowej w osiedlu C-2 łańcuszek zabezpieczający, a przed szkołami w osiedlu A-1 i A-O ustawiono tablice drogowe z napisem „Szkoła", ponieważ budynki szkolne nie są położone bezpośrednio przy jezdni.

Niezależnie od tego, wysłano do wymienionych szkół pisma z poleceniem pouczenia dzieci o zachowaniu się przy wyjściu ze szkoły.

CO·GDZIE·KIEDY

Teatry

NIEDZIELA

Słowackiego — godz. 14 „Straszny dwór", godz. 19,15 „W małym domku".
Stary (duża sala) — godz. 19,15 „Intryga i miłość".
Poezji — godz. 19,15 „Legenda o miłości".
Młodego Widza — godz. 19,15 „Romantyczni".
Groteska — godz. 17 „Sambo i lew".
Estrada Satyryczna — godz. 16 i 19,30 „Targowisko różności".
Nurt — godz. 19 „Grzech".
Kolejarza — nieczynny.

PONIEDZIAŁEK

Słowackiego — godz. 19,15 „Straszny dwór".
Stary (duża sala), **Poezji** — nieczynne.
Młodego Widza — godz. 19,15 „Romantyczni".
Groteska — godz. 14 i 17 „Sambo i lew".
„Estrada Satyryczna — godz. 19,30 „Wesołe porachunki".
Nurt — godz. 19 „Intryga i miłość".

Kina

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

Apollo — godz. 16, 18, 20 „Opowieść atlantycka".
Uciecha — godz. 16, 18, 20 „Ciemna rzeka".
Wanda — godz. 15.45, 18, 20.15 „Miłość kobiety".
Warszawa — godz. 16, 18, 20 „Upiór na sprzedaż".
Wolność — godz. 16, 18, 20 — Impreza estradowa „Dzień bez kłamstwa".
Młoda Gwardia — godz. 15,30 17,30, 19,30 „Pokolenie".
Sztuka — godz. 15,45, 18, 20,15 „Kalinowy gaj".
Przyjaźń — godz. 17, 18, 19, 20 „Kazimierz miasto Renesansu", „Jureczek nie chce jeść", „W kraju socjalizmu". Godz. 15 i 16 dla dzieci „Bajka o rybaku i rybce" oraz „Zły bocian".
Chemik — godz. 19 „Zdobycie góry".
Związkowiec — godz. 19 „Cena strachu" (cz. I i II).

Wystawy

Pałac Sztuki — wystawa o Feliksie Dzierżyńskim.
Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy, czwartki godz. 9 — 14.30, piątki godz. 12 — 18.
Muzeum Etnograficzne (pl. Wolnica 1) — „Sztuka w stroju ludowym".
Wystawa w domu Szalayskich (pl. Szczepański 9).
Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12.
Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne".
Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — „Sztuka Dalekiego Wschodu".
Galeria w Sukiennicach — „Norblin, a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku".

DYZURY

Pogotowia Ratunkowego — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222-22, 594-13 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

APTEK

Dietla 76, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Lubicz 7, Sługa 88, Krakowska 19, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27.

SZPITALI
DYŻUR CHIRURGICZNY

Niedziela: Oddział Chirurg. Szpit. im. Narutowicza.
Poniedziałek: Oddział Chirurg. Szpital. im. Biernackiego (ul. Trynitarska 11).

DYŻUR POŁOŻNICZY

Niedziela: Oddział III Ginekolog.-Położn. PSK.
Poniedziałek: Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.

RADIO

NIEDZIELA, 1.V.55 R.

5.50 „Międzynarodówka" 5.55 Chwila muz. 6.00 Wiad. 6.05 Muz. na dzień dobry 6.45 Progr. dnia 6.50 Melodie z całego świata 7.50 Kal. rad. 7.58 Stan pog. 8.00 Dzien. por. 8.10 „Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi" 8.30 Muz. lud. 9.00 Aud. literacka 9.30 Muz. 9.59 Transmisja uroczystości 1-majowych 13.00 Muz. lud. 14.00 Muz. popul. 15.00 Radz. piosenki 1-majowe 15.30 „Z życia Związku Radzieckiego" 16.00 Utw. skrz. H. Wieniawskiego 16.30 Mel. tan. w wyk. Zesp. Instr. J. Haralda 17.00 Wiad. 17.05 Felieton G. Kadena 17.15 „Na radiowej estradzie" 18.15 St. Moniuszko op. „Verbum Nobile" 19.40 Sł.-muz. aud. aktualna 20.00 Słuch. 21.30 Stan pog. i dzien. wiecz. 21.52 Mel. rozr. 22.00 Ogólnopol. wiad. sport. 22.30 Krak. aktualn. sport. 22.40 Muz. tan. 23.50 Ost. wiad.

Odpowiedzi REDAKCJI

Julita G. Kraków. — Podajemy adresy punktów skupu starych szmat: ul. Kątowa 5, Bohaterów Stalingradu 75, Orkana 36, Pstrowskiego 63, Grażyny 1, Żuławskiego 1.

Skupem starego obuwia trudnią się z ramienia Spółdz. Pomocniczej Rz. S.: Kazimierz Grabowski — Mogilska 33, Jan Baran — Dzierżyńskiego 12, Jan Gawlik — Rynek Podgórski 14, Jan Muchalski — Długa 63, Stanisław Kijewski — Krakowska 6. (630).

Edward Gajda, Kraków (56?); Helena Malik, Kaz. Urysz, Kraków (636). Interweniujemy. O wynikach powiadomimy.

Czytelnik „Zetor", Kraków. — W sprawie Was interesującej otrzymaliśmy bardzo obszerne pismo wyjaśniające. Z treścią możemy Was zaznajomić osobiście i prosimy w związku z tym o przybycie do Redakcji. (161 II)

Rudolf Tosza. Prosicie nas o przesłanie Wam regulaminu kas zapomogowo-pożyczkowych, a nie podaliście nam swego adresu. (657)

Obserwator „Ma", Kraków. — Ze względu na anonimowy charakter zarzutów, wykorzystać ich nie możemy. (659)

Echo SPORTOWE

NASZ SPECJALNY WYSŁANNIK NA WYŚCIG POKOJU RED. BOHDAN TOMASZEWSKI NADAJE DALEKOPISEM Z PRAGI

Jowers, Pedersen i Maneghini mówią o szansach drużyn w VIII Wyścigu Pokoju

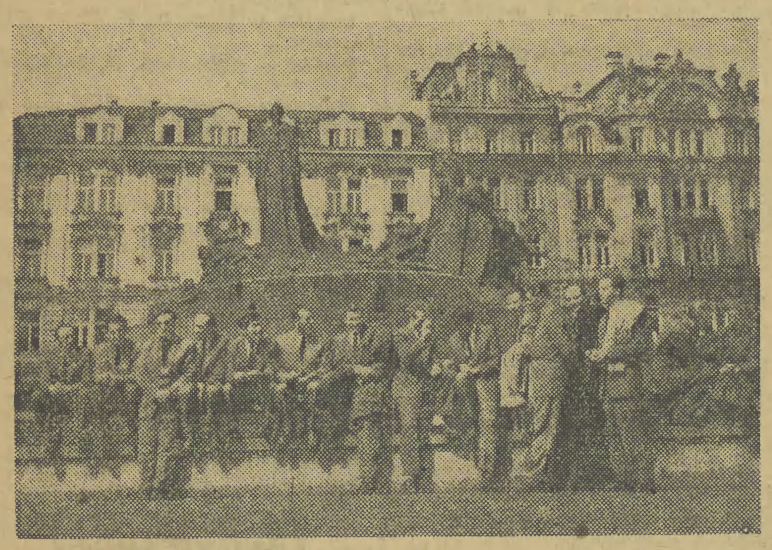

Kolarze polscy zwiedzają stolicę Czechosłowacji — Pragę. Na zdjęciu: ekipa polska na Rynku Staromiejskim. (CAF)

JOWERS jest londyńczykiem, Maneghini mieszka w Paryżu, a słynny Pedersen, triumfator Wyścigu Pokoju sprzed dwu laty żyje w rodzinnej Kopenhadze.

Anglik jest wysokim mężczyzną o fryzurze a la „Fanfan", małomówny lecz dość sympatyczny. Maneghini najmłodszy z tej trójki, dopiero 21-latek raczej nie przypomina Francuza ani Włocha. Wysoki (ponad 180 cm), waży 74 kg. Wreszcie Pedersen — niskiego wzrostu, łysawy blondyn o wyglądzie biuralisty.

Jowers (w hallu hotelu „Axa"): — Najlepszy z naszej szóstki jest chyba Brittain. Startował w Egipcie. Nieźle mu poszło. Wygrał jeden etap i przywiózł dobre wspomnienie.

— Ile przejechaliście kilometrów w tym roku?

Jowers — około 3 tysięcy mil, a więc ponad 4,8 tysiąca km. Jesteśmy w dobrej formie. Przeciwników bliżej nie znamy. **Raczej postawił bym na Belgię.** Wolimy jeździć po górach, aniżeli po równinach. Z zawodu jestem monterem. Nasz rodak, Steel zwycięzca Wyścigu Pokoju w 1952 r. bierze obecnie udział w imprezie zawodowców, która toczy się na Półwyspie Pirenejskim. Nadal stanowi wielką klasę, lecz nie wiem jakie uzyskuje tam wyniki.

PEDERSEN (na spacerze po Vaclavskim Namesti) — zima w Danii była także surowa. Przejechaliśmy w tym roku około 3 tysiące km. Jest to dość mało, ale pozwolę sobie przypomnieć, iż znany wam Olsen w 1951 r. miał na swym koncie zaledwie 1200 km i wygrał Wyścig na trasie Praga — Warszawa. Młody kolarz może uzyskać dojrzałą formę po lekkim treningu. Z nami, weteranami inna rzecz: musimy wiele się nameczyć, aby uzyskać pełną sprawność gwarantującą dobry wynik.

— Główni pretendenci do pierwszego miejsca w tym roku to, zdaniem moim: **Czechosłowacy, Niemcy, Polacy, Duńczycy i Belgowie.** Cenię umiejętność: Niemców Schura i młodego Reinecke. Belg Verhelst, Czechosłowak Vesely oraz Polak Wilczewski to także kolarze, którym przyglądam się na trasie z przyjemnością.

— Czy woli pan jeździć w górach czy po płaskim terenie?

Pedersen: — Wszystko mi jedno, jeśli forma dopisuje.

— Co słychać u pańskich rodaków, którzy w poprzednich latach tak pięknie jechali w naszym Wyścigu?

Pedersen: — Dalgaard choruje i zdaje się jest stracony dla szosy. Olsen zupełnie bez formy a Emborg przestał uprawiać sport.

W Pradze wiele się mówi o Wyścigu Dookoła Egiptu. Słyszałem od swego rodaka Rauna, który przyjechał z nami a startował w zimie w Egipcie, że wyścig ten był stosunkowo łatwy, gdyż warunki klimatyczne bardzo dopisały.

MANEGHINI (na praskim lotnisku Ruzyne):

— Wszyscy twierdzą, że w chwili obecnej osiągnąłem szczytową formę. Sądzę, że nieco się mylą. Mam dopiero 21 lat i pełną formę osiągnę zapewne dopiero za 4 — 5 lat. Nasza drużyna składała się z najlepszych amatorskich szosowców Francji.

Powinien więc być to zespół silny, taki jaki jeszcze dotąd nie startował w barwach Francji w Wyścigu Pokoju. Mam zwyczaj dużo trenować i często brać udział w wyścigach. Jestem niezmiernie ciekaw co przyniesie nam 15-dniowa walka na trasie Praga — Berlin — Warszawa...

Imprezy sportowe 1 Maja

W dniu 1 maja odbędzie się w Krakowie w godzinach popołudniowych wiele zawodów i imprez sportowych, których program przedstawia się następująco:

PIŁKA NOŻNA

Godz. 14 — boisko Cracovii — finał turnieju juniorów.

Godz. 16.00 — stadion Gwardii — zawody drużyn ligowych Gwardia — Cracovia.

LEKKOATLETYKA

Godz. 14 — stadion Sparty przy al. 3 Maja — zawody lekkoatletyczne w konkurencjach kobiet i mężczyzn oraz pokazy gimnastyczne.

Godz. 14 — stadion CWKS — zawody lekkoatl. w konkurencjach kobiet, mężczyzn i juniorów.

TENIS

Godz. 15 — korty Kolejarza Olszy — gry pokazowe z udziałem czołowych tenisistów Gwardii, Cracovii, Kolejarza i in.

SPORT MOTOROWY

Godz. 17 — stadion Unii — Nadwiślan — motocyklowa jazda zręcznościowa.

BOKS

Godz. 18 — hala Gwardii — zawody pięściarskie.

Ponadto na 14 boiskach odbędzie się szereg imprez lekkoatl. organizowanych przez zrzeszenia sportowe.

W Podgórzu na stadionie Włókniarza odbędą się zawody dla kół sportowych z terenu tej dzielnicy.

Wstęp na wszystkie zawody sportowe organizowane w dniu dzisiejszym — bezpłatny.

Kombinowany zespół polski pokonał żużlowców szwedzkich 36:18

MECZ kombinowanego zespołu szwedzkiego: Indianerna i Getingarna oraz najlepszych zawodników Sparty i Budowlanych (plus Nazimek) — nie przyniósł spodziewanych emocji.

Szwedzi są już zmęczeni poprzednimi dwoma spotkaniami (we Wrocławiu i w Łodzi), mają wyraźnie słabsze maszyny od naszych zawodników. Nie potrafili oni w ogólnym przekroju spotkania nawiązać równo rzędnej walki. Anderssen tylko błysnął pełnią swoich umiejętności, wygrywając po bardzo zaciętej walce z Nazimkiem, a w biegu przedostatnim rozprawił się gładko z najlepszą polską parą: Szwendrowskim — Kupczyńskim. Szwed osiągnął najlepszy wynik zawodów 1:21,3, a więc o wiele gorzej niż rekord toru 1:17,5 (B. Nilsson Monarkerna — Szwecja). Drugi świetny zawodnik gości Karlsson pojechał zupełnie bezbarwnie, a nawet w ostatnim swoim starcie poprosił o zastępstwo kolegę z rezerwy B. Erikssona.

Przed zawodami Anderssen, a potem Söderman zgłosili próbę pobicia rekordu toru. Anderssen wykręcił zaledwie 1:21,0, a Söderman 1:22,0. Publiczność zorientowała się szybko, że nie ma co liczyć na rekord, można być jedynie świadkiem pięknej walki, pokazu zespołowej jazdy. Szwedzi — zawiedli. Nasi zawodnicy a zwłaszcza Szwendrowski i Kupczyński dali prawdziwy koncert jazdy zespołowej, choć ogólną notę obniża ich porażka z Anderssenem (bieg VIII).

Wynik ogólny spotkania 36:18 dla drużyny polskiej.

Pięściarze CSR wygrali w Helsinkach

ROZEGRANY w Helsinkach mecz bokserski między reprezentacjami Czechosłowacji i Finlandii zakończył się zwycięstwem pięściarzy CSR 14:6.

Międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska-Finlandia w Krakowie

Miłośnicy pięknego sportu gimnastycznego z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że w dniach 26—30 maja br. rozegrany zostanie w Krakowie w hali Gwardii międzypaństwowy mecz gimnastyczny Polska — Finlandia.

Przed meczem przewidziane jest 14-dniowe zgrupowanie polskiej kadry gimnastycznej w Krakowie.

2.100 uczestników zgłosiło się z Krakowa do ZMP-owskich Raidów Pokoju

Dotychczas z terenu miasta Krakowa zgłosiło się około 2.100 uczestników do kolarskich ZMP-owskich Raidów Pokoju. Najwięcej zgłoszeń nadesłały szkoły podstawowe, mało natomiast jest robotników i dziewcząt oraz studentów z UJ, AM, WSA i WSM.

Spodziewać się należy, iż w tych kilku dniach dzielących nas od terminu raidu wpłyną jeszcze dalsze zgłoszenia z poszczególnych zakładów pracy.

Sekcja kolarska MKKF opracowała już szczegółowy plan działalności w dniu raidów.

Deleguje ona do każdej dzielnicy jednego przedstawiciela, jednego sędziego oraz zastępcę sędziego.

Raidy przeprowadzone zostaną w Krakowie w dniu 8 maja o godz. 9.

W dniu 8 maja odbędą się także raidy dziecięce na hulajnogach i rowerkach organizowane przez Zarząd Dzielnicowy ZMP i Ligę Kobiet.

Uwaga sportowcy

Sportowcy zbierają się w dniu dzisiejszym na Błoniach przy al. Puszkina o godz. 8, aby wziąć udział w obchodzie Święta Pracy — 1 Maja.

O godz. 8,30 nastąpi wymarsz tej grupy ulicami: Manifestu Lipcowego, Straszewskiego, Podzamcze, Waryńskiego.

Punktualnie o godz. 9 grupa ta przejdzie koło Poczty Głównej ulicą Stalina, Basztową koło trybuny honorowej, a następnie ul. 1 Maja, Podwale, Straszewskiego, Manifestu Lipcowego, na al. Puszkina, gdzie nastąpi rozwiązanie grupy.

Z biblioteki turysty

Józef Kuran — „Na jeziorach augustowskich i suwalskich", „Sport i Turystyka" na zlecenie Komitetu dla Spraw Turystyki, str. 56.

Broszurka przeznaczona jest dla uczestników wodnych wczasów turystycznych. We wstępie podkreślone są walory tego typu wczasów i podane szczegółowe informacje, dotyczące organizacji dróg i wyposażenia uczestników. Ogólne wiadomości o terenie obejmują dzieje tej krainy, jej ukształtowanie i przyrodę. Szczegółowo opisana trasa wiedzie od Augustynowa poprzez kanał Klanownicę, jeziora Biało i Studzieniczne, Suchą Rzeczkę i jezioro Serwy. Dalszy ciąg trasy po 11-kilometrowym przewozie lądowym do wsi Bryzgiel prowadzi jeziorem Wigry, Czarną Hańczą i Kanałem Augustowskim do Augustowa.

Informacje o trasie są wyczerpujące i zawierają sporo treści krajoznawczej. Broszurka zaopatrzona jest w dwie szczegółowe mapki, zdjęcia oraz rysunki roślin chronionych.

Na spływ »Wodami Polski do Granicy Pokoju« można otrzymać skierowania FWP

W wielkiej imprezie turystycznej jaka odbędzie się w bieżącym sezonie letnim, w spływie „Wodami Polski do Granicy Pokoju", część uczestników skorzysta z bezpłatnych skierowań wczasów turystycznych PTT-K — FWP.

Dla uczestników ze skierowaniami wczasów turystycznych zarezerwowane są dwa odcinki spływu Warszawa — Bydgoszcz i Bydgoszcz — Śrem, po 400 miejsc każdy. Spływ na każdym z odcinków trwać będzie 14 dni, a rozpoczynać się będzie w Warszawie 22 lipca, w Bydgoszczy — 5 sierpnia.

Uczestnicy otrzymają w ramach skierowań sprzęt kajakowy, namioty dwuosobowe, kuchenki turystyczne oraz przez cały czas organizowane będą biwaki we własnym zakresie, przy czym na wydatki związane z wyżywieniem otrzymają pieniądze.

Skierowania wczasowe FWP rozdzielane będą przez Zarządy Okręgów PTT-K na tych samych zasadach, jakie obowiązują na wszystkich wczasach turystycznych PTT-K — FWP.

Te nadzwyczaj dogodne warunki zachęcą kajakowców do wzięcia udziału na jednym z wymienionych odcinków spływu.

Niezależnie od przydziałów skierowań wczasów turystycznych dla uczestników odcinków Warszawa — Bydgoszcz i Bydgoszcz — Śrem, pewna ilość skierowań będzie oddana do dyspozycji żeglarzom biorącym udział w spływie.

KRONIKA Sportowa

Sekretariat koła sportowego Sparta — Cracovia otrzymał ostatnio pismo z Sekcji Piłki Nożnej WKKF, w którym między innymi czytamy:

„Za wzorowe i godne reprezentowanie barw miasta Krakowa w dniu 10—11 kwietnia br. w Lublinie, Sekcja Piłki Nożnej WKKF postanowiła wyróżnić następujących zawodników waszego koła: Glimasa, Malarza, Michnę, Opokę, Pajora II, Reichla, składając im jednocześnie słowa podziękowania".

*

Szachowe rozgrywki drużynowe zorganizowane przez Sekcję Szachową MKKF zakończyły się zwycięstwem drużyny AZS Kraków, która w ostatnim spotkaniu pokonała Start OZC 8:2, zdobywając Puchar miasta Krakowa.

Walery Wątróbka ma głos

No, to i wiosna!

PRZEZ jedne noc z łagodnej zimy ze śnieżną zadymką i gradobiciem wskoczyliśmy w tak zwane skwarne lato. W środę trzęśliśmy sie z zimna w gabardynowych sakach, a już w czwartek do figury na lody śmietankowe, w pocie czoła, sie za pychało.

Ja tam tej obecnej atomowej przy rodzie zanadto nie dowierzam i nie pozwoliłem Gieniuchnie swojej jesionki chwilowo jeszcze naftaliną przesypywać. Poczekam jeszcze pare dni, żeby sie przekonać, czy zima rzeczywiście już zupełnie wysiadła.

W każdem bądź razie, lato nie lato, ale wiosna można powiedzieć nareszcie wystartowała.

Osobiście takżesamo szykuje sie do startu. To znaczy że od 2 maja, dzień w dzień, o godzinie 16 minut 40 będe wyskakiwał na miasto z kolężkami sie zobaczyć, w oko, czyli tyż domino sobie pograć. A dlaczego? Bo Gienia w Wyścigu Pokoju zacznie brać czynny udział. To nie znaczy, że będzie zasuwać na rowerze z Czeskiej Pragi przez Berlin do Warszawy. Broń Boże! Radiowy udział bierze.

Jak ogłosili, że radio codziennie o 16.40 będzie podawało tak zwane meldunki z trasy, od razu skompinowałem, że będe mógł o tej godzinie z domu sie wymeldować. Bo moja małżonka, tak sie przez te pare lat, w ten wyścig wciągła, że świata bożego za radiem już wtenczas nie widzi. Tylko wyścigowcami żyje: kto zorganizował ucieczkie, kto sie wycofał, co robi Elek, co słychać z Hindusamy i temuż podobnież.

A my wtenczas z Azorem na Warszawe. To znaczy nie razem — pojedynczo. Najpierw urywam sie ja, niby tyż to na chwileczkę po gazetę do budki, bez kapelusza, żeby poruty nie było. Ale mrygam na Azora i on już za pięć minut wynosi mnie dęciak na schody, jak złoto. Po chwili siedziem już oba w tramwaju.

A Gieniuchna w tem czasie, przy radiu z nerw wychodzi i zakłada sie ze Skublińską, które miejsce Polska otrzyma. Ze wszystkiemi drużynami jest za pan brat. Najwięcej sie jej spodobają te Indiani, co to sobie spokojnie zasuwają langsam — po malutku. Jak deszcz pada żeby ondulacja bród jem sie nie rozkręciła, do bramy sie podobnież chowają i dopiero jak sie pogoda ustali, na rowery siadają i kręcą spokojnie dalej. Nikomu w drogie nie wchodzą. To tyż cieszą sie ogólną sympatią na trasie. W zeszłem roku do tego dochodziło, że małoletnie dzieciaki towarzyszyli jem w tem wyścigu po pare kilometrów na piechote. Ale ja osobiście jem nie dowierzam, bo słyszałem kiedyś o zemście Hindusa. Polega ona na tem, że Hindus jak ma do kogóś zadre, siada na ulicy przed domem tego swojego wroga i spokojnie oczekuje na jego pogrzeb.

Tu może być tak samo. Inne drużyny będą, bij zabij, ze sobą walczyć, nogi w finiszach sobie zrywać, a Hindusi świeżutkie, równiutko jak na szpagacie, któregoś roku pierwsze miejsce w tem wyścigu zahaczą.

Z nowych drużyn Gieniuchna obawia się tą razą tylko Egipcjan. Uważa, że ostatni etap, wieczorową porą, przez ulice Warszawy — mają murowanie wygrany. A dlaczego? Bo przyzwyczajeni do egipskich ciemności. Widzą po ciemku jak koty, żaden sie nie przewróci, jak sie to naszem zawodnikom zdarza to.

A no jeszcze dzień i zobaczem co się będzie działo na trasie.

Na razie trenujem z Azorem próby ucieczki.

WIECH

Notatnik KRAKOWSKI

△ W dniu 1 maja w sali odczytowej Woj. Domu Kultury o godz. 18 odbędzie się wieczór poezji rewolucyjnej w wykonaniu artystów Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie.

△ Wieczór literatury perskiej organizuje Polskie Towarzystwo Orientalistyczne i Klub Międzynarodowej Prasy w dniu 2 maja o godz. 19.

△ Woj. Dom Kultury organizuje cykl pogadanek literackich pt. „Wśród najlepszych książek 10-lecia, który rozpocznie się w dniu 2 maja br. omówieniem „Obywateli" Brandysa. Bezpłatne karty wydaje sekretariat WDK.

△ Osiągnięcia geologii polskiej w okresie Dziesięciolecia Polski Ludowej — to tytuł odczytu, który wygłosi w dniu 2 maja o godz. 18 prof. dr W. Geotel.

Odczyt ten odbędzie się w Zakładzie Geologii Fizycznej przy ul. Św. Anny 6.

Nowy rozkład lotów

Z dniem 2 maja wchodzi w życie nowy rozkład lotów Polskich Linii Lotniczych. I tak z **Krakowa** do **Warszawy** kursować będą trzy samoloty. Pierwszy z nich odlatuje z Krakowa o godz. 6.45 przylatuje do Warszawy o godz. 8.10 drugi o godz. 11.15 i jest w Warszawie o godz. 12.40, trzeci o godz. 16.05 ląduje w Warszawie o godz. 17.30.

Do Łodzi odlatuje z **Krakowa** o godz. 15.10 ląduje w Łodzi o godz. 16.10.

Do Poznania odlot godz. 15.10 lądowanie 17.30.

Do Szczecina również o 15.10 lądowanie 18.45.

Do Wrocławia odlatuje o godz. 6.45 ląduje o godz. 10.40.

Do **Gdańska** odlot z **Krakowa** o 6.45 przylot o 10.45 i drugi 16.05 w Gdańsku jest 19.40.

Wszelkich informacji dotyczących ceny biletów nadawania przesyłek połączeń itp. udzielają w Krakowie biura „Lot", Szpitalna 32, telefon 550-76 oraz lotnisko „Lot" Kraków, Rakowice telefon 550-47 i 570-44.

JAN ROJEWSKI

Tajemnica

Przeszliśmy na teren papierni. Przed bramą zauważyłem posterunek policji. Na widok Gubrycha policjanci przytknęli palce do daszków. Józek odpowiedział im niedbałym skinięciem głowy.

Z lewej strony obszernego dziedzińca stał stary budynek z tarczą herbową nad bramą. Niegdyś mieściła się w tym budyneczku cała fabryka. W latach naszego dzieciństwa była to już rupieciarnia, gdzie bez przeszkód bawiliśmy się z Juliuszem, z Barbarą, Józkiem, z wieloma innymi kolegami, w „chłopców z Placu Broni". Jedynym szeregowcem w całej armii, niezapomnianym Nemeczkiem, był w owych czasach Gubrych, jako najsłabszy fizycznie z nas wszystkich. Majątek Józka nie liczył się jeszcze wtedy. W czwartej gimnazjalnej rozrósł się Józek nagle i z najsłabszego w klasie zaawansował na drugiego siłacza po Juliuszu. Podczas zawodów zapaśniczych, odbywających się ciągle, Juliusz nosił nazwisko Zbyszka Cyganiewicza, a Józek — Teodora Sztekera.

Idąc za Gubrychem oglądałem dawne miejsca zabaw, znajome kąty z których każdy wskrzeszał dzieciństwo, wzruszał i smucił jednocześnie.

Droga do „holendra bielarskiego", gdzie pracował Antoni Olechnowicz, wiodła przez szarparnię i gotowalnię szmat. Gubrych zamierzał obejść dookoła, chodnikiem biegnącym zewnątrz budynków, poprosiłem go jednak, byśmy przeszli środkiem.

— Tam była najlepsza zabawa... — przypomniałem. — Rzadko nas tam wpuszczali... Pamiętasz naszą nazwę szarparni?

Józek uśmiechnął się:

— Himalaje... Ty romantyczny jesteś bracie. Zaraz zobaczysz te swoje Himalaje...

Otworzył drzwi. Buchnęło w nas zgnilizną piwniczną i kurzem. W ogromnej hali wisiała mgła, kłębiła się w smugach światła padającego z okien, zalepiała oczy i dławiła gardło. Kobiety pracujące przy stołach sprawiały wrażenie widm, odbarwionych i bezcielesnych. Czyściły i cięły szmaty rozmaitego kształtu na żelaznych kosach sterczących pionowo przed każdą z pracownic. Od łachmanów zwalonych kupkami, jak gnój przed rozrzuceniem go po polu, bił odór gorszy niż z gnojowiska, stęchły i bardziej gnilny.

Krawędzie kup ze szmatami dymiły niczym szczyty wysokich gór. Oto więc Himalaje...

Przy jednym ze stołów rozpoznałem w pracującej kobiecie matkę Juliusza. Włosy miała pokryte kurzem, niby siwizną. Odwróciła na chwilę siną twarz. Nie odpowiedziała na moje nieśmiałe mruknięcie tylko z zapalczywością większą niż przedtem, rozszarpała szmatę na ostrzu kosy.

Gubrych szepnął mi w ucho:

— Bliska jest obłędu przez tego wyrodka...

Młody dyrektor otworzył drzwi do gotowalni szmat. Wionęło w nas gorące powietrze przesycone chlorem. Żrący ten zapach miał nam już towarzyszyć aż do stanowiska Antoniego Olechnowicza.

W skąpym świetle elektrycznym pracowali w gotowalni, na żelaznym pomoście łączącym wysokie kotły, mężczyźni obnażeni do pasa. Poczułem krople potu na twarzy. Rozwiązałem szalik i rozpiąłem płaszcz. To samo zrobił Gubrych. I tutaj, jak w szarparni szmat, żaden wentylator nie odświeżał duszącego powietrza.

Gubrych przywitał się z majstrem, którego tors i ramiona stanowiły jeden splot mięśni.

— Dzień dobry panie Chilecki...

Majster zbiegł po żelaznych stopniach, odwinął gumowy fartuch i wytarł dłonie w cienki kitel pod spodem. Z szacunkiem uścisnął dłoń Gubrycha.

— Jak się żyje? — spytał Józek.

— Nie narzekam... — Majster błysnął wesoło dużymi oczami, jak u puchacza osadzonymi bliziutko przy cienkim i krótkim nosie. — U nas się wcale zimy nie czuje... — dodał, kłaniając się dyrektorowi powtórnie.

Robotnik stojący na pomoście ujął w rękę ogromne żelazo i z hukiem podbił drzwiczki kulistego kotła, drugi wlał do otworu wiadro z chemikaliami o mocno gryzącej woni.

— Mógłbyś zaczekać! — ofuknął go Chilecki. — Widzisz, że pan dyrektor stoi...

Winda podniosła nas do hali „holendrów pralnych". Minęliśmy kadzie, w których szmaty pod nadzorem majstra Chileckiego, wygotowane rozszczepiały się na oddzielne włókna. Stąd po karkołomnych stopniach zeszliśmy do oddziału „holendrów bielarskich".

W wysokiej hali stały kadzie piętrowych rozmiarów, oblepione rusztowaniami jak budujące się kamienice. Na górze pod samym stropem pochylał się nad jednym z „holendrów" Antoni Olechnowicz.

Nie prostując się znad roboty, skinął głową Gubrychowi, a spostrzegłszy, że zamierzamy wyjść na górę, wskazał nam drogę ramieniem. W ręku miał drewniane wiosło.

Ojca Juliusza widywałem i przedtem choć bardzo rzadko. Spotykałem go czasem o zmierzchu gdy wracał z fabryki do domu. Teraz miałem go poznać i zbliska zobaczyć.

Gdy stanęliśmy na górze tuż przy Olechnowiczu, Gubrych chrząknął, bo stary w dalszym ciągu pochylał się nad kadzią, nie przerywając roboty.

— Odpocznijcie sobie... — powiedział Józek.

Olechnowicz spojrzał z przestrachem w oczach. Wyprostował się na chwilę i przytknął dłoń do piersi. Zdyszanym głosem astmatyka zapewnił:

— Kiedy jestem zdrów... Mogę pracować jak każdy jeden. Nawet mnie we środku już nie boli, nic a nic panie dyrektorze.

Zdawało się, że każde słowo sprawia ból temu człowiekowi. Wpadnięte plamiste policzki, wysunięta do przodu dolna szczęka z dwoma sczerniałymi zębami pod siwym wąsem, białe brwi i łysa czaszka czyniły zeń starca. Uwierzyć nie mogłem, gdy potem na rozprawie Juliusza sprawdzano personalia, że świadek Antoni Olechnowicz ma zaledwie pięćdziesiąt jeden lat.

(86) (D. c. n.)

Pierwszy Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut pozdrawia z trybuny honorowej uczestników manifestacji pierwszomajowej. (CAF)

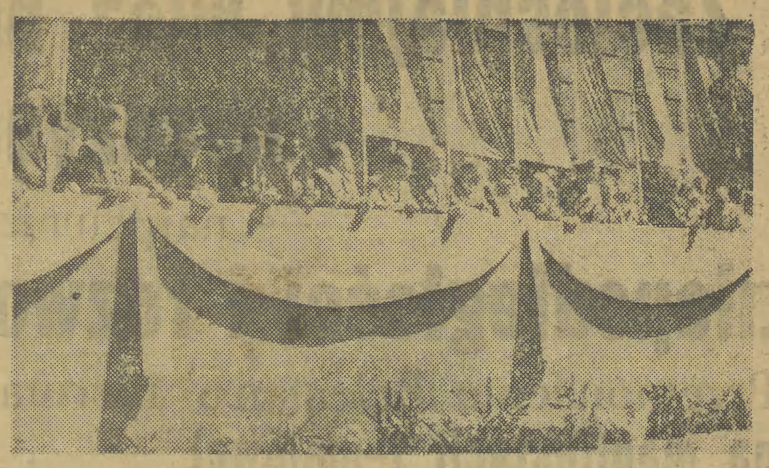

Trybuna honorowa, na której zajęli miejsca przedstawiciele partii, władz, wojska i organizacji społecznych.

Tysięcznymi oklaskami witani byli gospodarze Huty im. Lenina. Na zdjęciu widzimy pięknie wykonaną makietę wielkiego pieca. Napis głosi: „Daliśmy krajowi w 1954 r. 11% surówki ponad plan".

Idą LPŻ-towcy. Członkowie sekcji lotniczej niosą lśniący biel spadochron.

Cena 20 gr.

Echo KRAKOWSKIE

Rok X Kraków, Wtorek, 3 maja 1955 nr 104

W dniu Wielkiego Święta 1 Maja serdecznie manifestowało swą radość z osiągnięć 10-lecia

społeczeństwo Krakowa i województwa biorąc masowy udział w imponujących pochodach

OD WCZESNYCH godzin rannych na ulicach Krakowa panował niezwykły ruch — szli młodzi i starsi, robotnicy i naukowcy na miejsca zbiórek, aby wziąć udział w pochodzie 1-majowym. Migotały w słońcu proporce, czerwieniały się sztandary, lśniły różnokolorowe emblematy.

Na trybunie zgromadzili się przedstawiciele partii, władz wojewódzkich i miejskich z sekretarzem KW PZPR — E. Gabarą i przewodniczącym Woj. Rady Narodowej J. Nagórzańskim. Obok stanęli zasłużeni przodownicy pracy z wysokimi odznaczeniami państwowymi na piersiach. Dalej grupa hutników przybyła z NRD oraz zasłużeni działacze rewolucyjni.

RUSZA pochód. W pierwszych szeregach idą sportowcy, witani serdecznymi oklaskami tłumów. Tuż za nimi budowniczowie Huty im. Lenina, dumni, iż właśnie w tej chwili ich towarzysze pracy rozdmuchują drugi wielki piec. Wznoszą się gorące okrzyki na cześć maszerujących dzielnych brygad.

Dalej w barwnych strojach przechodzą zespoły artystyczne, grupy taneczne i chóralne. Wreszcie witana serdecznymi okrzykami na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego grupa chłopów.

Coraz więcej kolumn przechodzi przed trybuną. Widnieją niesione transparenty, a na nich słowa — **„Wrzesień 1939 nigdy się niepowtórzy".**

„Niech żyje przyjaźń z ZSRR — z Chinami Ludowymi i innymi krajami demokracji ludowej".

„Niech żyje Wojsko Polskie i jego Marszałek Konstanty Rokossowski.

Radośnie, sprężyście maszerują krakowscy robotnicy obok pracowników instytutów naukowych i młodzieży. Jest już południe a jeszcze maszeruje długa kolumna skandując donośnie — **Po-kój, Po-kój, Po-kój,** słowa te błyskawicznie podchwytują zgromadzone na trasie pochodu tłumy.

W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM

PRZEZ barwnie udekorowane ulice Miechowa przeciągał w dniu Święta 1 Maja 3 i pół tysięczny pochód pracowników miejscowych przedsiębiorstw, zakładów i instytucji, członków różnych organizacji społecznych i młodzieży szkolnej.

Licznie reprezentowane były delegacje chłopskie z gromad — Zaburzyce, Strzeżów, Bukowska Wola, Wymysłów, Szczepanowice, Jaksice. Szeregi maszerujących mieniły się od różnokolorowych ubiorów regionalnych i strojów sportowych. Przed trybuną honorową, na której zajęli miejsca przedstawiciele partii, władz, organizacji społecznych, defilowała także banderia konna.

Podkreślić trzeba duży udział w uroczystości kobiet — gospodyń domowych, które zjawiły się wraz z dziećmi. Robotnik Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego — Kaczmarczyk, przybył na pochód wraz z sześciorgiem dzieci.

Młodzież szkolna maszerowała w szyku tworzącym napis — „1 Maj". Podczas pochodu przygrywały na zmianę dwie orkiestry.

IMPONUJĄCO przedstawiał się pochód 1-majowy w Chrzanowie. Ulicami przemaszerowało 12 tys. górników oraz pracowników zakładów przemysłowych i instytucji.

W TARNOWIE wzięło udział w defiladzie ok. 35 tys. osób. Uroczysty przebieg miały uroczystości 1 Maja w Żywcu, Nowym Sączu, Nowym Targu, gdzie zwarte kolumny maszerujących tworzyli m. in. górale — członkowie zespołów artystycznych. Pochód w Wadowicach składał się z 5 tys. maszerujących.

OGÓŁEM udział w pochodzie pierwszomajowym wzięło ok. 125 tys. mieszkańców miast powiatowych woj. krakowskiego.

*

W GODZINACH popołudniowych odbyły się w poszczególnych miejscowościach ciekawe imprezy artystyczne, zawody sportowe i turnieje, a wieczorem — zabawy ludowe.

Manifestacje 1-majowe w stolicy

SPOWITA czerwienią i bielą trybuna, z której kierownicy partii i rządu przyjmowali 1-majową defiladę w Warszawie, stanęła tym razem na nowym tle. Za wielkim placem, wysoko i śmiało strzela w błękitne niebo złocista iglica Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina — Pałacu, którego mury scementowane są braterstwem i przyjaźnią, łączącymi nasz naród z narodami Kraju Rad.

Narodowe i czerwone flagi, girlandy świeżej zieleni umaiły nową wielkomiejską arterię, nową ulicę Marszałkowską.

O godzinie 10 przy dźwiękach hymnu narodowego — owacyjnie witani przez niezliczone tłumy zgromadzone wzdłuż trasy pochodu, zajmują miejsca na trybunie honorowej: Pierwszy Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut wraz z członkami Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Rady Państwa — Aleksandrem Zawadzkim na czele, członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem, generalicja z Marszałkiem Polski — Konstantym Rokossowskim, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

(Dokończenie na str. 2)

Migawki z pochodu 1-majowego

ZDALA widać portrety Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Jana Kochanowskiego — to maszerują studenci i profesorowie najstarszej polskiej, blisko sześć wieków liczącej uczelni — Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Za nimi studenci Akademii Górniczo - Hutniczej. Obok studenta polskiego idzie student chiński i koreański.

Po-kój, po-kój, skandują przechodzące kolumny. **Po-kój, po-kój** — odpowiadają tłumy zgromadzone wzdłuż trasy.

*

W TŁUMIE ktoś zawołał:

— O, patrzcie! Tam wysoko!

Wszyscy zwrócili wzrok we wskazanym kierunku. Ponad dachami kamienic wznosiły się powoli błękitne i czerwone balony. W chwilę potem nad trybuną uniosła się chmara białych ptaków. To gołębie — symbol pokoju.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Defilada wojskowa w Moskwie zademonstrowała potęgę sił zbrojnych ZSRR stojących na straży pokoju

ŚWIĘTO 1 Maja w Moskwie rozpoczęło się od tradycyjnej defilady wojskowej na Placu Czerwonym.

Na trybunie Mauzoleum Lenina i Stalina zajęli miejsca przywódcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i kierownicy Rządu Radzieckiego: **N. A. Bułganin, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikojan, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, K. J. Woroszyłow, sekretarze KC KPZR P. N. Pospiełow i M. A. Susłow, marszałkowie, generałowie i admirałowie.**

Defiladę przyjmował minister obrony, Marszałek Związku Radzieckiego **G. K. Żukow.** W centrum Placu Czerwonego marszałka Żukowa powitał dowódca defilady, Marszałek Związku Radzieckiego **K. S. Moskalenko.**

Przegląd wojsk zakończył się. Marszałek G. K. Żukow wchodzi na trybunę i wygłasza przemówienie. **(Przemówienie podajemy na str. 2).**

Rozpoczyna się defilada wojskowa. Pierwsi idą oficerowie-słuchacze Akademii Wojskowych. Przechodzą słuchacze Akademii Wojskowej im. Frunzego, Akademii Wojskowo-Politycznej im. Lenina, Akademii Artyleryjskiej i in. Powszechny zachwyt budzi maszerująca kolumna marynarzy.

Na opancerzonych transporterach przejeżdża gwardyjska tamańska dywizja piechoty. Następnie rozpoczyna się defilada artylerii.

Potężne traktory ciągną działa różnych kalibrów i systemów, przejeżdża artyleria przeciwlotnicza, słynne moździerze gwardyjskie, znane powszechnie „Katiusze". Defiladę artylerii zamykają działa wielkich kalibrów.

Defilada wojskowa trwała niedługo, ale zademonstrowała ona potęgę sił zbrojnych Związku Radzieckiego, stojących na straży pokojowej pracy.

Po zakończeniu defilady wojskowej na Plac Czerwony wchodzą sportowcy. Następnie miała się odbyć manifestacja 1-majowa mas pracujących Moskwy. Z powodu niepogody manifestacja została odwołana.

Na trasie VIII WYŚCIGU POKOJU

SPRAWOZDANIE Z PRZEBIEGU I ETAPU ZAMIESZCZAMY NA STR. 4.

„WZNIEŚMY WYŻEJ NASZE BOJOWE SZTANDARY! NIECH CORAZ WYDAJNIEJSZĄ STAJE SIĘ NASZA CODZIENNA PRACA NAD POMNAŻANIEM DÓBR I ZASPOKAJANIEM POTRZEB MAS PRACUJĄCYCH, CAŁEGO NARODU!"

Przemówienie Bolesława Bieruta na 1-majowej manifestacji ludu pracującego Warszawy

TOWARZYSZE!

Ludu pracujący Warszawy i całej Polski!

Jak co roku, wychodzą dziś masy pracujące na ulice miast, aby dokonać przeglądu swych szeregów w dniu Święta 1-majowego. Jest to wielka demonstracja siły, braterstwa i niezłomnej solidarności międzynarodowej ludu pracującego na czele z klasą robotniczą we wszystkich krajach świata. Jest to dzień przeglądu sił i corocznych wyników budownictwa socjalistycznego w naszej Ojczyźnie i wszędzie tam, gdzie zwyciężyła i utrwaliła się władza ludowa. Jest to wielki dzień powszechnej mobilizacji ludzi pracy, którzy walczą o pokój, o postęp i demokrację, o wolność i równe prawa narodów na całym świecie!

Przez całą kulę ziemską płynie dziś potężny zew:

Niech się święci 1 Maj! Precz z wojną i grabieżą imperialistyczną! Niech żyje pokój i socjalizm!

TOWARZYSZE!

50 lat temu w dniu 1 maja 1905 r. na ulicach Warszawy i innych miast polała się obficie krew robotnicza. Rozpalała się wówczas coraz większym płomieniem pierwsza rewolucja ludowa pod przewodem klasy robotniczej. Wkrótce potem bohaterscy robotnicy Łodzi toczyli na barykadach krwawe i uporczywe boje wyzwoleńcze. Nie to razy w ciągu wielu następnych lat stawał do walki lud pracujący ożywiony płomienną ideą wolności i socjalizmu, nie zrażając się ciężkimi ofiarami i porażkami, hartował w boju swe rewolucyjne szeregi.

I oto dziś w Polsce Ludowej, kroczący pod sztandarem Lenina i korzystając z doświadczeń oraz szlachetnej pomocy narodów radzieckich, polski lud pracujący buduje zwycięsko socjalizm.

Nie nadaremnie lała się krew robotnicza, nie nadaremnie toczyli przez długie lata i toczą dziś swą walkę wyzwoleńczą proletariusze wszystkich krajów. Zwycięsko szumią dziś czerwone sztandary na ulicach miast od Atlantyku aż do Muru Chińskiego, na Dalekim Wschodzie i na Zachodzie. I choć pienią się imperialiści, choć knują wciąż nowe spiski tyrani i podżegacze wojenni — nic nie jest w stanie powstrzymać bojowego pochodu ludów całego świata w walce o wolność i pokój! Żadna siła nie potrafi wyrwać zwycięstwa ludowi tam, skąd przepędzeni zostali kapitaliści, gdzie rosną i umacniają się spiżowe budowle socjalizmu. Niech więc potężnie i radośnie płynie dziś poprzez ulice polskich miast i wsi nasza bojowa pieśń robotnicza, pieśń braterstwa robotników i chłopów.

(Dokończenie na str. 2)

Uruchomienie nowych obiektów przemysłowych w Oświęcimiu

30 KWIETNIA br. w przeddzień Święta 1 Maja, w Zakładach Chemicznych Oświęcim odbyła się uroczystość zakończenia etapu wstępnej eksploatacji i rozpoczęcia normalnej produkcji przez dwie wytwórnie: karbidu i syntetycznego kwasu octowego. Oba te wielkie i nowoczesne obiekty zostały wybudowane i uruchomione przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego.

O rozmiarach pomocy radzieckiej świadczy fakt, że nadesłana na budowę dokumentacja obejmowała 33 tomy. Większość urządzeń — to dostawy radzieckie. Piec karbidowy — największa i najnowocześniejsza jednostka produkcyjna tego typu w Polsce — został wyposażony w radziecką automatykę.

Maszeruje młodzież szkolna. (Fot. Rumianowski)

Zacieśniajmy więź braterstwa i przyjaźni międzynarodowej

— najpewniejszą rękojmię

niepodległości i rozwoju sił naszej Ojczyzny

Przemówienie Bolesława Bieruta na manifestacji 1-majowej

(Dokończenie ze str. 1)

Mamy za sobą rok niemałych osiągnięć w produkcji, we wzroście stopy życiowej ludzi pracy, w szerzeniu oświaty i zdrowotności, w umacnianiu praworządności, w zwalczaniu różnych dolegliwości i wypaczeń w naszym życiu.

Wzrosła aktywność mas pracujących, pogłębia się w nich poczucie odpowiedzialności za placówki ich pracy i za cały kraj, wzmaga się czujność w stosunku do mącicieli i wrogów. Setki tysięcy robotników i pracowników stanęły na wartach przedmajowych. Zalśniły barwą czerwonych proporczyków wszystkie zakłady pracy!

W tej właśnie chwili nasi krakowscy hutnicy rozdmuchują drugi wielki piec w Hucie im. Lenina. Kraj cały pozdrawia dzielną załogę Huty z okazji tego osiągnięcia, które wydatnie zwiększa moc polskiego hutnictwa.

Miliony chłopów i robotników rolnych pracują niestrudzenie na naszych polach, aby nadrobić opóźniony siew. Kraj cały śledzi z życzliwością i uwagą ich twórczy wysiłek.

Budowniczowie Warszawy i Nowej Huty, Zagłębia Węglowego i Kędzierzyna, Wrocławia i Łodzi, Poznania i Gdańska, przodownicy rolnictwa i pionierzy spółdzielczości na wszystkich ziemiach Polski, pracownicy nauki i bojownicy o postęp techniczny, robotnicy, chłopi, inteligenci!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i lud pracujący stolicy pozdrawiają Was w dniu Święta 1-majowego.

Wznieśmy wyżej nasze bojowe sztandary! Niech coraz wydajniejszą staje się nasza codzienna praca nad pomnażaniem dóbr i zaspokajaniem potrzeb mas pracujących, całego narodu! Pracujmy coraz lepiej, coraz wydajniej, coraz oszczędniej, aby szybciej rosły nasze siły, aby mnożyły się bogactwa materialne i kulturalne narodu polskiego, podnośmy coraz wyżej uprzemysłowienie kraju oraz wydajność naszego rolnictwa, całej gospodarki narodowej!

POLSKA Ludowa łączy się dziś goręcej niż kiedykolwiek uczuciami braterstwa z narodami wielkiego Związku Radzieckiego, z wielkim narodem chińskim, z narodami Korei i Wietnamu, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Rumunii, Bułgarii i Albanii.

Przyjaźń, pomoc wzajemna, sojusz i współpraca naszych narodów, złączonych ideami socjalizmu i braterstwa międzynarodowego — to wielki, niezawodny oręż i drogowskaz zwycięstwa w walce z rozkładowymi siłami imperializmu i reakcji, ciemnoty i tyranii, agresji i niewolnictwa, które stanowią dziś największą groźbę dla ludzkości.

Przed trybunami dzisiejszego pochodu majowego w naszej stolicy wznosi się wspaniały pałac — symbol przyjaźni między narodami — przepiękny dar narodów radzieckich dla narodu polskiego. Już wkrótce sale tego pałacu ożywione będą gorącym tętnem twórczej pracy kulturalnej i naukowej. Pozdrawiamy gorąco budowniczych Pałacu Kultury i Nauki!

Chwała narodom ZSRR, przodującym w realizowaniu nieśmiertelnych idei wielkiego Lenina! Podnośmy wyżej sztandary proletariackiego internacjonalizmu! Zacieśniajmy więź braterstwa i przyjaźni międzynarodowej — najpewniejszą rękojmię niepodległości i rozkwitu sił naszej Ojczyzny! Zmowę agresorów imperialistycznych i organizatorów Wehrmachtu sparaliżujemy skutecznie poprzez umocnienie sił i systemu bezpieczeństwa naszych narodów, poprzez podniesienie poziomu obronności krajów całego obozu socjalistycznego pod wspólnym dowództwem wojskowym.

Polscy obrońcy pokoju ślą gorące pozdrowienia bojownikom o pokój we wszystkich krajach świata! Niech rozwija się coraz szerzej, na wszystkich kontynentach solidarna i wytrwała współpraca narodów o zabezpieczenie pokoju, o demaskowanie knowań wojennych, o osłabienie napięcia międzynarodowego. Niechaj rosną niepowstrzymanie szeregi bojowników pokoju na całym świecie! Niechaj wzmaga się walka o natychmiastowy zakaz broni atomowej i środków masowego zniszczenia!

TOWARZYSZE! Przodownicy pracy! Racjonalizatorzy i wynalazcy! Mistrzowie nowej techniki! Młodzi patrioci! Entuzjaści nauki i twórcy nowej kultury socjalistycznej!

Waszą pracą, Waszym zapałem, poświęceniem i przykładem twórczym dźwiga się szybko wzwyż nasza Ojczyzna. Niechaj jeszcze szybciej rosną kadry wysokokwalifikowanych nowatorów produkcji w przemyśle i rolnictwie! Niechaj coraz bardziej zwiększa się wkład polskich uczonych, inżynierów, techników, przodujących robotników i chłopów, młodzieży i kobiet do naszego budownictwa socjalistycznego!

Ulepszajmy wciąż naszą pracę. Walczmy śmiało z trudnościami i przeszkodami, z bezdusznością i sobkostwem, z biurokratyzmem i dygnitarstwem! Pobudzajmy twórczą inicjatywę ludu pracującego miast i wsi!

Dziś w dniu 1 Maja cały kraj jak Polska długa i szeroka jednoczy się we wspólnych myślach i uczuciach, we wspólnej trosce o siłę i rozkwit naszej Ojczyzny, o pomyślność naszych ognisk rodzinnych, o szczęście naszych dzieci.

Niech żyje solidarność i braterstwo ludzi pracy na całym świecie!

Naprzód do walki o zwycięstwo sprawy pokoju i socjalizmu!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Cała Polska manifestowała swą zwartość i jedność pod sztandarami Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

NA trybunach obecni są przedstawiciele dyplomatyczni i attaches wojskowi państw obcych akredytowani w Polsce.

Zajmują również miejsca na trybunach delegaci zagraniczni, którzy przybyli do Warszawy na uroczystości 1-majowe ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Francji, Niemieckiej Republiki Federalnej, Wielkiej Brytanii, Austrii, Szwecji, Finlandii i Norwegii.

Wśród serdecznych owacji zabiera głos I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut.

(Przemówienie Bolesława Bieruta podajemy obok).

Przemówienie wielokrotnie przerywane jest burzliwymi oklaskami.

Następnie odbył się imponujący pochód ludności stolicy.

W CAŁEJ Polsce, we wszystkich miastach i wsiach odbyły się radosne manifestacje pierwszomajowe.

Masy pracujące największego ośrodka przemysłowego naszego kraju — **Śląska,** ludzie pracy **Łodzi, Lublina, Gdańska, Wrocławia, Szczecina, Rzeszowa, Białegostoku, Opola** i innych miast i miasteczek — uczestnicy wszystkich manifestacji wysłuchali transmitowanego o godz. 10 przemówienia I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta. **Robotnicy chłopi, inteligenci — całe społeczeństwo gorąco manifestowało najpełniejsze poparcie dla partii i rządu, swą zwartość i jedność pod sztandarami Frontu Narodowego.**

Ze szczególną mocą wyrażano solidarność z obrońcami pokoju na całym świecie, uczucia gorącej braterskiej przyjaźni dla Kraju Rad, który przewodzi w walce o pokój.

Z pochodów biła duma i radość z osiągnięć na przebytej już drodze, twarda wola szybszej budowy socjalizmu, pewność słonecznego jutra.

Po południu i wieczorem, jak Polska długa i szeroka, rozbrzmiewały miasta, miasteczka i gromady, kipiącymi radością życia, zabawami.

24 godziny NA ŚWIECIE

* 30 kwietnia na terenie b. hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Ravensbruck, odbyły się wiece dla uczczenia 10 rocznicy wyzwolenia więźniów faszyzmu. W uroczystościach brały udział liczne delegacje zagraniczne, m. in. z Polski.

* Ambasador ZSRR w Grecji, M. G. Siergiejew odwiedził dnia 29 kwietnia br. miasto Volos, które poważnie ucierpiało na skutek trzęsienia ziemi. Siergiejew oświadczył burmistrzowi miasta, że Radziecki Czerwony Krzyż przeznaczył na pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi sumę 100 tysięcy rubli.

* 30 kwietnia na scenie filii Teatru Wielkiego w Moskwie odbyło się przedstawienie opery Stanisława Moniuszki „Halka". Rolę Halki grała Maria Foltynówna, Jontka — Bohdan Paprocki, Janusza — Andrzej Hiolski, a stolnika — Edmund Kossowski. Orkiestrą dyrygował prof. Zdzisław Górzyński. Publiczność wypełniająca po brzegi salę entuzjastycznie oklaskiwała występy artystów polskich.

Migawki z pochodu 1-majowego

(Dokończenie ze str. 1)

PŁYNĄ z głośników tony marszów i słowa pieśni. Na Rynek, pełen słońca, mieniący się barwnymi dekoracjami, wkracza młodzież i pracownicy różnych instytucji dzielnicy Starego Miasta. Gromadzą się tutaj, aby po wysłuchaniu przemówienia Pierwszego Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta, wziąć udział w 1-majowym pochodzie.

O tej samej mniej więcej porze na Błoniach i Rondzie, przed III mostem i w hali targowej, przy ul. Marchlewskiego i Dietla, przy alei Mickiewicza i Słowackiego przygotowują się do pochodu grupy pozostałych dzielnic Krakowa. Wszędzie nastrój wesoły i radosny, wszędzie pogodne, roześmiane twarze...

Mieniące się, barwne stroje krakowski mieszają się z jasnymi sukniami kobiet i szarymi ubraniami mężczyzn. To idzie okoliczna wieś: Łysa Góra, Libertów, Łapanów...

Nad zwartą grupą z Raciawic kołysze się miarowo ogromnej wielkości portret — Kościuszki.

*

W TAKT marsza idzie młodzież szkół podstawowych. Na tle harcerskich mundurków tworzą jasną plamę białe bluzki i czerwone chusteczki dziewcząt. Kilku harcerzyków wybija takt na małych bębnach. Z dumą prężą się przed trybuną. Wielu z nich po raz pierwszy wzięło udział w manifestacji 1-majowej.

*

OBOK krakowskiego stroju młodej dziewczyny wiejskiej — mundur wojskowy — to idą żołnierze razem ze spółdzielcami z Libertowa i chłopami z Łapanowa oraz Kasinki Małej. Dalej — robotniczy kombinezon i mundur wojskowy, i znów młode dziewczęta z ZMP maszerujące z szeregowcami i oficerami Ludowego Wojska Polskiego.

*

PRZED sklepami i zakładami gastronomicznymi „wyrosły" jakby spod ziemi stoiska z kanapkami, słodyczami, papierosami i napojami chłodzącymi. Amatorzy mleka oblegali samochody z napisami „Bar mleczny"... Największym powodzeniem cieszyły się jednak lody i piwo. Nic dziwnego — bo dzień był piękny i upalny.

SIŁY ZBROJNE ZSRR POTRAFIĄ ROZGROMIĆ KAŻDE UGRUPOWANIE WROGÓW KTÓRE SPRÓBOWAŁOBY ZAKŁÓCIĆ POKOJOWĄ PRACĘ NARODU RADZIECKIEGO

— oświadczył na manifestacji 1-majowej w Moskwie G. K. Żukow

MOSKWA

NA manifestacji 1-majowej w Moskwie wygłosił przemówienie minister obrony, marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow, oświadczając m. in.:

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego oparta jest na mądrych wskazaniach wielkiego Lenina o możliwości pokojowego współistnienia i rywalizacji ekonomicznej państw niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego. Ta pokojowa polityka zagraniczna umacnia coraz bardziej autorytet międzynarodowy radzieckiego państwa socjalistycznego.

Cała postępowa ludzkość gorąco aprobuje politykę zagraniczną Rządu Radzieckiego, zmierzającą do rozwiązywania spornych problemów międzynarodowych środkami pokojowymi; cała postępowa ludzkość zdecydowanie potępia uprawianą przez koła imperialistyczne antynarodową politykę „z pozycji siły", politykę pogróżek i prowokacji międzynarodowych.

Ratyfikacja układów paryskich, które przewidują utworzenie nowego ugrupowania militarnego z udziałem sił zbrojnych Niemiec zachodnich, stawia przeszkody na drodze zmniejszenia napięcia międzynarodowego i wymaga od narodu radzieckiego podjęcia dodatkowych kroków w celu zapewnienia bezpieczeństwa i utrzymania powszechnego pokoju.

Na straży pokoju i bezpieczeństwa Ojczyzny, jej interesów państwowych, stoją wyposażone w najnowocześniejszą broń i sprzęt bojowy potężne siły zbrojne Związku Radzieckiego; potrafią one rozgromić każde ugrupowanie wrogów, które spróbowałoby zakłócić pokojową pracę narodu radzieckiego.

24 godziny W KRAJU

△ W dniu 1 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w Warszawie przyjęcie, wydane przez Centralną Radę Związków Zawodowych dla uczestników związkowych delegacji zagranicznych, przybyłych do Polski na uroczystości 1-majowe.

△ W godzinach popołudniowych 1 maja. Zarząd Główny Zw. Zawodowego Prac. Żeglugi urządził w salach „Interklubu" w Gdyni spotkanie marynarzy statków zagranicznych, przebywających w portach Gdyni i Gdańska. Na spotkanie przybyły załogi 15 jednostek bandery radzieckiej, greckiej, Niemiec zachodnich, francuskiej, duńskiej, angielskiej i fińskiej.

Pod hasłem walki o trwały pokój obchodzili Święto 1 Maja

ludzie pracy wszystkich krajów

CAŁA postępowa, miłująca pokój ludzkość obchodziła uroczyście Święto 1 Maja. Potężne manifestacje pierwszomajowe odbyły się zarówno w krajach budujących socjalizm, jak i w krajach kapitalistycznych. Wszędzie masy pracujące manifestowały swą jedność w walce o pokój, wolność i postęp.

W KRAJACH OBOZU POKOJU

W ZWIĄZKU RADZIECKIM międzynarodowe święto mas pracujących obchodzone było uroczyście i radośnie w całym kraju.

W Moskwie, jak o tym donosimy na innym miejscu, odbyła się wielka defilada wojskowa.

We Władywostoku, w zatoce Złoty Róg, odbyła się defilada **marynarki wojennej.** Przeszło 100 tysięcy ludzi wzięło udział w pochodzie, który przemaszerował ulicami miasta. **W Nowosybirsku** uczestniczyło w manifestacji ponad 250 tysięcy ludzi. Defilada w **Swierdłowsku** na Uralu trwała przeszło 3 godziny, a **w Leningradzie** około pół miliona ludzi przemaszerowało w pochodzie przed trybuną honorową.

W stolicy Ukrainy — Kijowie w uroczystej defiladzie wzięły udział załogi przeszło 400 fabryk i zakładów pracy. Potężne manifestacje na cześć święta ludzi pracy odbyły się w **Pietrozawodzku i Odessie, Mińsku i Woroneżu, Lwowie i Rostowie nad Donem** we wszystkich miastach, osiedlach robotniczych i wsiach niezmierzonego Kraju Rad.

W Chińskiej Republice Ludowej manifestacje pierwszomajowe odbyły się w Pekinie, Mukdenie, Tiensinie, Kantonie i innych miastach oraz we wsiach.

W stolicy Chin w manifestacji pierwszomajowej wzięło udział 500 tys. osób. Do zgromadzonych tłumów przemówił członek Biura Politycznego KC KP Chin, burmistrz Pekinu Ping Czen. Mówca wezwał naród do walki **o umocnienie zdolności obronnej kraju, o przekształcenie Chin w potężne mocarstwo socjalistyczne, o wzmożenie walki o wyzwolenie Tajwanu.** Po wiecu odbył się imponujący pochód mas pracujących Pekinu.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej imponująca manifestacja pierwszomajowa odbyła się m. in. w demokratycznym Berlinie. **Trwała ona 5 godzin.** W toku manifestacji wygłosił przemówienie przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, Herbert Warnke. **Stwierdził on, że robotnicy niemieccy zarówno w NRD, jak w Niemczech zachodnich są zdecydowani wzmóc walkę przeciwko układom paryskim, o zjednoczenie Niemiec.**

Na Węgrzech, w manifestacji która odbyła się w Budapeszcie, wzięło udział kilkaset tysięcy osób.

W Bułgarii, w wielkim wiecu, który odbył się w Sofii, wzięło udział ponad 200.000 mieszkańców tego kraju.

W Rumunii potężny pochód mas pracujących przedefilował ulicami Bukaresztu.

W Czechosłowacji uroczyście i radośnie obchodzili m. in. święto pierwszego maja — mieszkańcy Pragi. W manifestacji pierwszomajowej, która odbyła się na Placu Wacława, wzięły udział tłumy mieszkańców tego miasta. Przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KP Czechosłowacji Nowotny.

W Albanii manifestacja pierwszomajowa w Tiranie zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców tego miasta.

W Wietnamskiej Republice Demokratycznej międzynarodowe święto pracy było uroczyście obchodzone w Hanoi. Ulicami miasta przeciągnął wielki pochód, w którym wzięło udział ponad 55 tysięcy osób. **Uczestnicy manifestacji potępili knowania imperialistów, którzy pragną przeszkodzić realizacji uchwał konferencji genewskiej i którzy sprowokowali obecne walki w Wietnamie południowym.**

W Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, manifestacje pierwszomajowe odbyły się w Phenianie i w innych miastach. W manifestacji w Phenianie wzięło udział 300 tys. osób.

W KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH

We Włoszech potężne manifestacje pierwszomajowe odbyły się we wszystkich miastach i miasteczkach. W Rzymie olbrzymi wiec zgromadził przeszło 100 tys. osób. Do zebranych przemówił sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy — di Vittorio. **Powitał on z radością wybór nowego prezydenta republiki Gronchiego i wyraził nadzieję, że powołany zostanie nowy rząd, który wysunie na pierwszy plan zadania obrony niezawisłości Włoch, rozwoju produkcji i podniesienia stopy życiowej mas pracujących i obrony pokoju.**

W Austrii klasa robotnicza obchodziła dzień pierwszy maja **pod hasłem wzmocnienia walki o realizację porozumienia moskiewskiego, jako podstawy do podpisania austriackiego traktatu państwowego.** Wielkie manifestacje ludzi pracy odbyły się w Wiedniu i szeregu miast Austrii.

We Francji, wobec wydanego przez rząd francuski zakazu urządzenia manifestacji pierwszomajowej w Paryżu na trasie Place de la Nation — Place de la Bastille, olbrzymie tłumy paryżan zebrały się w lasku Vincennes, gdzie uczciły święto pracy **manifestując na rzecz walki o pokój, poprawę bytu mas pracujących i swobody demokratyczne.**

W Niemczech zachodnich oddziały policji Adenauera w brutalny sposób, przy użyciu pałek, rozpędzały pierwszomajowe pochody robotników, organizowane w poszczególnych dzielnicach zachodniego Berlina. Policjanci zrywali i niszczyli niesione przez robotników czerwone sztandary oraz transparenty z hasłami wzywającymi do walki przeciwko remilitaryzacji i układom paryskim.

W Anglii wielka manifestacja pierwszomajowa odbyła się m. in. w Londynie. Mimo ulewnego deszczu, ulicami stolicy Wielkiej Brytanii przemaszerował wielotysięczny pochód z czerwonymi sztandarami i transparentami, na których widniały napisy: **„Niech żyje pokój i socjalizm!", „Nie damy broni faszystom!", „Precz z bazami amerykańskimi w Anglii"!**

W krajach Skandynawii imponujące uroczystości pierwszomajowe odbyły się m. in. w stolicy Szwecji — Sztokholmie, w stolicy Norwegii — Oslo, w stolicy Finlandii — Helsinkach.

W KRAJACH AZJATYCKICH

W Indonezji w stolicy tego kraju w Dżakarcie, w wiecu pierwszomajowym, który odbył się na placu Wolności, wzięło udział 400 tys. osób. **Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję wzywającą do umocnienia jedności robotników i chłopów oraz całego narodu indonezyjskiego w walce o całkowitą niezależność i o usunięcie imperialistów z Irianu zachodniego.**

W Japonii, w Tokio pomimo ulewnego deszczu odbył się masowy wiec, w którym wzięło udział około 200 tys. osób. Po wiecu ulicami stolicy Japonii przemaszerował olbrzymi pochód, którego uczestnicy **manifestowali na rzecz pokoju, domagali się całkowitego zakazu broni atomowej i wodorowej, jak najszybszej normalizacji stosunków z ZSRR i Chińską Republiką Ludową, położenia kresu amerykańskiej okupacji.**

Uroczysta wojewódzka akademia poprzedziła obchody 1-majowe

W PRZEDDZIEŃ Święta 1 Maja odbyła się uroczysta akademia wojewódzka w pięknie udekorowanej hali Gwardii. Otwarcia akademii dokonał przewodniczący Woj. Rady Związków Zawodowych Władysław Kozub.

W prezydium akademii zasiedli m. in. sekretarze KW PZPR E. Gabara, St. Pięta, S. Mantolski, St. Nieduziak. I sekretarz KM PZPR M. Pawlak, minister Budownictwa Przemysłowego Cz. Bąbiński, przewodniczący Prezydium Woj. RN J. Nagórzański, przewodniczący Prez. MRN T. Mrugacz, przewodniczący Woj. Komitetu Frontu Narodowego prof. K. Estreicher, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, przedstawiciele świata nauki i kultury, przodownicy pracy i przedstawiciele wsi krakowskich. W prezydium zasiadł również Konsul ZSRR w Krakowie Jurij Biernow i 6-osobowa delegacja z Huty im. Stalina z NRD na czele której stoi sekretarz ZG ZZ Metalowców Fritz Mosch.

ZEBRANI wysłuchali referatu sekretarza KW PZPR Edwarda Gabary, który mówił o znaczeniu 1-majowego Święta, o toczącej się na całym świecie walce przeciw imperialistycznym planom wojennym, o sile naszego obozu, obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Sekretarz Gabara dokonał także krótkiej analizy zadań, jakie stoją zarówno przed przemysłem jak i rolnictwem w woj. krakowskim. Po wygłoszeniu referatu nastąpił uroczysty moment dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy ruchu robotniczego.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: W. Gorgon, J. Przybyś, J. Hećko, J. Liszka, J. Stem, S. Wiśnicki i Wróbel. **Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski: J. Bańbuła,** T. Mrugacz i G. Rosenstrauch. **Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski:** F. Szul, L. Sołtyk, Wł. Jodłowski, F. Deńca i L. Bielaszka.

Część oficjalną akademii zakończyło złożenie przez delegacje Huty im. Lenina i spółdzielni produkcyjnej w Śmiłowicach meldunków o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy.

W części artystycznej akademii wystąpiły zespoły pieśni i tańca Huty im. Lenina PZO Chełmek oraz zespoły góralskie.

Notatnik KRAKOWSKI

△ Woj. Dom Kultury Związków Zawodowych organizuje cykl wieczorów — artystycznego czytania utworów Adama Mickiewicza — w wykonaniu artystów państwowych teatrów dramatycznych w Krakowie. Pierwszy wieczór odbędzie się w dniu 4 maja o godz. 18 w sali odczytowej WDK. Karty wstępu na cykl odczytów do nabycia w sekretariacie WDK.

△ Badania lekarskie dla studentów wyższych uczelni odbywają się codziennie, prócz niedziel i świąt w godzinach od 8 do 9.30 przy ul. Boh. Stalingradu 3.

△ W Międzyuczelnianym Klubie Studenckim w dniu dzisiejszym, tj. 3 bm. odbędzie się próba zespołu mandolinistów.

△ Zjednoczone Przedsiębiorstwo Rozrywkowe w Warszawie w ramach wymiany z zagranicą urządza w Krakowie w sali teatru przy ul. Grzegórzeckiej 71 — występy wraz z partnerką znanego iluzjonisty węgierskiego Potassy. W imprezie weźmie udział orkiestra Obrębskiego, duet taneczno-akrobatyczny Irena i Fred, duet ekwilibrystyczno-akrobatyczny — Caroni, śpiewaczka Sznajder i Chyłosówna — tancerka. Iluzjonista węgierski wystąpi w dniach 3, 4 i 5 bm. o godz. 18.

△ 3 maja o godz. 19.30 w sali Państwowej Filharmonii odbędzie się wielki koncert muzyki jazzowo-rozrywkowej w wykonaniu krakowskiej orkiestry i chóru Polskiego Radia pod dyrekcją Jerzego Gerta i Stanisława Hasa. Jako soliści wystąpią — znana już publiczności krakowskiej ze swych występów w operetce Iwona Borowicka oraz Włodzimierz Kotarba.

W Wietnamie południowym panuje kompletny chaos

Poważne zaostrzenie rozgrywek francusko-amerykańskich

PARYŻ

WYDARZENIA w Wietnamie południowym rozwijają się jak w filmie awanturniczym. Dotychczasowe rozgrywki między sektami religijnymi a rządem Ngo Dinh Diema, za którymi kryje się walka imperialistów amerykańskich i francuskich o wpływy w Wietnamie południowym, przekształciły się obecnie **w ostry konflikt między Ngo Dinh Diemem a dowództwem wojskowym armii południowo-wietnamskiej.**

Generał Nguyen Van Vy, mianowany przez Bao Daia dowódcą naczelnym armii oświadczył, że nie uznaje rządu Ngo Dinh Diema i uważa się „za jedynego legalnego przedstawiciela władzy w Wietnamie południowym".

Nguyen Van Vy zapewnił dziennikarzy, że „90% wojsk rządowych popiera go całkowicie". **Jednakże w kilka godzin po tym oświadczeniu Nguyen Van Vy uciekł samolotem do okręgu położonego o 200 km na północ od Saigonu, zaś szef sztabu armii, gen. Nguyen Van Vy, który początkowo popierał Nguyen Van Vy, przeszedł na stronę Ngo Dinh Diema, stając na czele wojsk rządowych.**

Wiadomości napływające z Wietnamu południowego są częstokroć sprzeczne, wynika z nich jednak niezbicie, że w kraju tym panuje całkowity chaos.

30 kwietnia podawano, że wojska Binghe Xuyen, które przez dwa dni toczyły zacięte walki z wojskami Ngo Dinh Diema, zostały wyparte, jednakże 1 bm. agencje doniosły, że w centrum Saigonu znowu doszło do walk między wojskami Binghe Xuyen a oddziałami rządowymi.

PARYŻ

INFORMACJE pochodzące z kół oficjalnych świadczą, że rozgrywki francusko-amerykańskie w sprawie Wietnamu południowego poważnie się zaostrzyły. **Paryski korespondent agencji United Press podaje, że ambasador USA w Paryżu Dillon doręczył francuskiemu MSZ protest Departamentu Stanu USA w związku z odmową Francji popierania rządu Ngo Dinh Diema.**

LONDYN

AGENCJA Reutera donosi z Sajgonu, że Bao Dai, mimo zdetronizowania go przez Ngo Dinh Diema i „Zgromadzenie sił rewolucyjnych", wystosował do Ngo Dinh Diema depeszę, w której ponownie wzywa premiera, aby przybył do Cannes (Francja południowa) dla odbycia rokowań. Marionetkowy „cesarz" zapewnia Ngo Dinh Diema, że uznaje go jako premiera rządu.

3 MAJ Wtorek Antoniny

Co podać na obiad?

Zupa ogórkowa z grzankami.

Ozorki wieprzowe w cieście, surówka, kartofle.

Przepis na ozorki: ozorki ugotować w słonej wodzie z dodaniem octu. Gdy miękkie, obciągnąć ze skóry, pokroić w ukośne plastry, maczać w cieście (takim, jak na naleśniki) i smażyć na gorącym tłuszczu.

Placem ulicami Krakowa

TRAMWAJ - WIDMO

W UBIEGŁĄ niedzielę krążył po Krakowie tramwaj-widmo! Trzy wagony, a na żadnym z nich — ani z tyłu, ani z przodu, ani z boku — nie było numeru, jak również jakiejkolwiek tablicy orientacyjnej. Gdy tramwaj - widmo nadjeżdżał, na przystankach powstawał popłoch i zamieszanie. Krakowianie woleli najpierw wsiąść, na wszelki wypadek, a potem dopiero zapytać: Co to za tramwaj i dokąd jedzie? Na to pytanie odpowiadały zachrypnięte ze zmęczenia konduktorki, przy czym — jak obliczyłem — na każdym przystanku musiały tej informacji udzielać od piętnastu do trzydziestu razy.

Podobno była to „ósemka". Gdy jednak pasażer wsiadł do wagonu w nadziei, że jest to „czwórka", „dwunastka" lub „dwójka", na najbliższym przystanku czym prędzej wysiadał, żegnając tramwaj... komentarzami... (—Rski)

„NATURALNY TWÓR"

PARK Krakowski przygotowuje się na przyjęcie sezonu. Zrezygnowano, na szczęście, z „genialnego" pomysłu wysypywania ścieżek grubym żwirem, ale pozostała jeszcze jedna rzecz, na którą warto zwrócić uwagę.

Mianowicie w parku jest staw, a w środku stawu wyspa, której twórcom chodziło o nadanie jej podobieństwa do tworu naturalnego. Niestety, wyspa nosi wszelkie znamiona dzieła rąk ludzkich, gdyż obłożona jest betonowymi płytami chodnikowymi...

Robi to wrażenie niekorzystne i dlatego należałoby albo usunąć część płyt, wystających ponad powierzchnię wody, albo odpowiednio je zamaskować.

Tę drobnostkę polecamy pamięci Zarządu Zieleni Miejskiej. (An)

GDZIE SZUKAĆ?

MAŁY motek włóczki, który otrzymałam przy kupnie wełnianego golfu, przedłużył żywot ulubionego swetra o dobre kilka miesięcy. Niestety, włóczka dodawana jest tylko przy kupnie swetrów czysto-wełnianych.

A gdzie szukać kilku nitek włóczki, gdy zajdzie potrzeba naprawienia swetra z „70-tki" lub „30-tki"? (li)

Importowane szaliki, krawaty, puderniczki itp. ukażą się w „Galluxie"

Jak informuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Galanteryjnego „Centrogal", w ostatnich dniach nadszedł do Krakowa transport wielu atrakcyjnych artykułów importowanych. Są m. in. szczoteczki do rąk i zębów z nylonu, szaliki jedwabne, krawaty francuskie męskie, piękne nesesery, nici kolorowe, puderniczki z plastyku, gąbki do mycia, portfele oraz włóczka belgijska.

Wszystkie te towary już w najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży w „Galluxie". (cz)

Redaguje Kolegium.
Administracja RSW „Prasa", ul Wiślna 2. II p., tel. 558-62.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34 dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami: 542-53 (w godz. 10—17) dział sportowy, Piłkarz — Wielopole I IV p. tel. 543-52
Biuro Ogłoszeń: Kraków Rynek Główny 45, tel. 553-40.
Zam. 1079. B-6-5828

Krakowski Oddział Wojewódzki PTF

krzewi artystyczną fotografię wśród kilkuset swych członków

Osiągnięcia wysunęły go na drugie miejsce w kraju

SŁUSZNE jest twierdzenie, że — jeśli ktoś po raz pierwszy będąc w ciemni fotograficznej, zobaczy w rubinowym świetle żarówki elektrycznej ukazujący się powoli na zanurzonej w wywoływaczu kliszy obraz fotograficzny, obraz, którego przed chwilą jeszcze nie było — pozostanie na zawsze pod urokiem tego osobliwego zjawiska, jednego z najciekawszych które zna chemia.

NAJWIĘKSZE zainteresowanie pojawia się wtedy, gdy początkujący fotograf - amator sam, od początku do końca, bez pomocy wykonuje zdjęcia, tj. posługuje się aparatem fotograficznym i sam robi wszelkie prace w ciemni.

Fotografia, z ciekawostki technicznej rozwinęła się w potężną dziedzinę wiedzy, sztuki i umiejętności. W każdym przejawie życia kulturalnego i społecznego fotografia ma zastosowanie, a także jest przyjemną i pożyteczną rozrywką. Fotografie mówią o tym co się dzieje na wsi, jak rośnie i pięknieje Warszawa, jak potężnieje Nowa Huta, pokazują prawdę naszego życia.

Obecnie w Polsce ruch foto-amatorski, ujęty w formy organizacyjne, obejmuje swym zasięgiem tysiące ludzi pracy, rozwijając się jak nigdy przedtem. Ruchem foto-amatorskim kieruje Polskie Towarzystwo Fotograficzne, które posiada swe oddziały na terenie całego naszego kraju.

Oddział Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Krakowie należy do najlepszych w Polsce: zajmuje drugie miejsce w skali ogólnokrajowej (po Poznaniu). Zrzesza on w chwili obecnej kilkuset foto-amatorów, którzy mogą się już poszczycić dużymi osiągnięciami.

Aby sprawę tę bliżej omówić należy cofnąć się nieco wstecz: do r. 1948, tj. do okresu, kiedy na terenie Krakowa powstaje Oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego. Początek był bardzo trudny. Brak własnego lokalu i funduszów. Nie przeszkadzało to jednak ludziom zamiłowanym w fotografii organizowania ulubionej pracy. Już w 1950 r. zorganizowano ciekawą wystawę fotografii w Muzeum Przemysłowym, a w r. 1951 — drugą wystawę w Domu Plastyków.

Praca ruszyła w pełni, gdy Oddział Krakowski PTF otrzymał własne lokum przy ul. Stolarskiej, a jego prezesem został entuzjasta fotografii, mgr Frąckiewicz. Organizowano coraz to nowe wystawy, odczyty, kursy fotograficzne itp.

TU W KRAKOWSKIM Oddziale PTF robotnicy, uczniowie, kobiety i mężczyźni zdobywają umiejętności posługiwania się aparatem fotograficznym i sprzętem pomocniczym, zapoznają się z materiałami fotograficznymi i chemikaliami, przyswajają sobie umiejętności komponowania obrazów.

Każdy foto-amator otrzymuje tu wskazówki jak zbudować własną pracownię fotograficzną oraz przyrządy, potrzebne mu w pracy. Z przeprowadzanych w każdą środę prelekcji dowie się o zasadach pracy kółka fotograficznego, o kompozycji i estetyce fotografii itp. Z własnych funduszów oddział krakowski PTF uruchomił zaopatrzoną w odpowiedni sprzęt ciemnię fotograficzną, w której foto-amatorzy mogą wykonywać swe prace.

W salach Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Krakowie czynnych było kilkanacie cennych wystaw fotograficznych. Ostatnio np. wystawione były prace 2 członków towarzystwa fotograficznego: Dziedzica i Doszla. Obecnie można tu podziwiać 53 prace ogólnopolskiej wystawy fotografii krajobrazowej i architektonicznej.

Ministerstwo Kultury i Sztuki popiera oddziałom PTF przy wysyłce prac fotograficznych na wystawy międzynarodowe. Wielu członków krakowskiego oddziału nie tylko brało udział w wystawach międzynarodowych, ale także otrzymało za swe prace zaszczytne nagrody.

Amatorzy - fotografowie mogą przesyłać swe prace do oddziału, gdzie ocenia je specjalna komisja artystyczna. Organizowane są również konkursy wewnętrzne na zadany temat, a także konkursy błyskawiczne, anonimowe.

Praca Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w Krakowie jest różnorodna. Rosną tu i wychowują się foto-amatorzy, którzy znajdują w fotografii nie tylko rozrywkę, choćby przez współpracę z gazetą zakładową czy ścienną, przez przystrojenie swymi obrazami fotograficznymi świetlicy, wprzęgają swą wiedzę fotograficzną w nurt życia społecznego.

ZDZISŁAW WÓJCIKIEWICZ

O życiu i walce Włodzimierza Lenina mówią prelegenci TPP-R

DLA uczczenia 85 rocznicy urodzin Wielkiego Lenina we wszystkich większych zakładach pracy naszego miasta prelegenci Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wygłaszają odczyty na temat: „Lenin w Polsce i o Polsce".

Również w szkołach, na apelach porannych poprzedzających naukę, odczytywane są fragmenty z publikacji, mówiących o latach młodzieńczych Lenina.

Przy wypełnionej po brzegi sali, odbyło się ostatnio, w Woj. Klubie TPP-R, spotkanie uczniów niższych klas szkół podstawowych. Wysłuchali oni ciekawego opowiadania pt. „Dziecięce i szkolne lata W. I. Lenina". (l)

Do 9 maja zapisujemy dzieci do klas pierwszych

Wpisy do klas pierwszych wszystkich szkół podstawowych miasta Krakowa odbywać się będą w dniach od 2 do 9 maja włącznie. W niedzielę 8 maja mogą zapisywać do szkoły swe dzieci rodzice pracujący. Godziny wpisów są ustalone przez kierownictwa szkół i podane do wiadomości na drzwiach wejściowych do budynku szkolnego.

Dla klas pierwszych na rok szkolny 1955/1956 będą przyjmowane dzieci urodzone w r. 1948, a także dzieci z rocznika 1947 i 1946, które z różnych powodów miały obowiązek szkolny odroczony.

Wpisów należy dokonywać w najbliższych szkołach rejonowych.

Do 31 maja trwają wpisy na Rolnicze Studia Zaoczne

PRACOWNICY przedsiębiorstw i instytucji, związanych z produkcją rolną, mogą korzystać ze studiów zaocznych w Wyższych Szkołach Rolniczych.

Studia trwają 4 i pół roku (dziewięć semestrów) i prowadzone są na wydziale rolnym i zootechnicznym systemem korespondencyjno - zjazdowym. Absolwenci studiów zaocznych korzystają z uprawnień przysługujących absolwentom studiów zwykłych, otrzymują tytuł inżyniera-rolnika lub zootechnika (w zależności od kierunku studiów) i mogą następnie wstąpić na studia II stopnia, magisterskie.

Warunkiem przyjęcia na studia zaoczne jest posiadanie przez kandydata świadectwa dojrzałości oraz nie przekroczenie 40 lat życia.

Pracownicy instytucji nie związanych z produkcją rolną, mogą starać się o przyjęcie na studia zaoczne po złożeniu zobowiązania, że po ukończeniu II roku studiów zaocznych przejdą do pracy zbieżnej z kierunkiem studiów.

Termin składania podań upływa dnia 31 maja br.

KANDYDACI, zatrudnieni w przedsiębiorstwach i instytucjach związanych z produkcją rolną, składają podania w zakładach pracy, nauczyciele szkół ogólnokształcących — w Wydziałach Oświaty Prezydiów Rad Narodowych, członkowie spółdzielni produkcyjnych — w najbliższym POM, a chłopi indywidualni — w powiatowych zarządach ZSCh.

Pracownicy, zatrudnieni w instytucjach nie związanych z produkcją rolną, po uzyskaniu skierowania z zakładu pracy (osoby pełniące służbę wojskową — po uzyskaniu zgody Dowódcy Jednostki Wojskowej) składają podania bezpośrednio w uczelni.

Do podania należy dołączyć: życiorys, ankietę personalną, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców, świadectwo urodzenia, świadectwo dojrzałości, zaświadczenie lekarskie, 3 fotografie.

Bliższych informacji udziela Wyższa Szkoła Rolnicza — Studium Zaoczne, Kraków, al. Mickiewicza 21.

CO·GDZIE·KIEDY

Teatry

Słowackiego — godz. 19.15 „W małym domku".
Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Ruy Blas".
Poezji — godz. 19,15 „Legenda o miłości".
Młodego Widza — godz. 17.30 — balet dziecięcy „Koci dom".
Groteska — godz. 14 i 17 „Sambo i lew".
Estrada Satyryczna — godz. 19.30 „Targowisko różności".
Nurt — godz. 19 „Intryga i miłość".

Kina

Apollo — godz. 16, 18, 20 „Opowieść atlantycka".
Uciecha — godz. 16, 18, 20 „Ciemna rzeka".
Wanda — godz. 15.45, 18, 20.15 „Miłość kobiety".
Warszawa — godz. 16, 18, 20 „Upiór na sprzedaż".
Wolność — godz. 16.18 „Czarodziejski kapelusz", godz. 20 — impreza estradowa „Okrutne morze".
Młoda Gwardia — godz. 15,30 17,30, 19,30 „Pokolenie".
Sztuka — godz. 15,45, 18, 20,15 „Kalinowy gaj".
Przyjaźń — godz. 17. 18, 19, 20 „Historia jednego przeładunku", „Zdrowie należy do nas", „Przegląd sportowy" i „Leśne zawody". Godz. 15 i 16 — program dla dzieci.
Chemik — godz. 19 „Zdobycie góry".
Związkowiec — godz. 20 „Sługa dwóch panów".

Wystawy

Pałac Sztuki — wystawa o Feliksie Dzierżyńskim.
Wystawa historii Wawelu — wtorki, środy, czwartki godz. 9 — 14.30, piątki godz. 12 — 18.
Muzeum Etnograficzne (pl. Wolnica 1) — „Sztuka w stroju ludowym".
Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczepański 9.
Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12.
Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne".
Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — „Sztuka Dalekiego Wschodu".
Galeria w Sukiennicach — „Norblin, a rzeczywistość polska na przełomie XVIII i XIX wieku".

DYŻURY

Pogotowia Ratunkowego — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222-22, 594-13 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

APTEK

Dietla 76, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Lubicz 7, Sługa 83, Krakowska 19, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27.

SZPITALI

DYŻUR CHIRURGICZNY

II Klinika Chirurg. AM.

DYŻUR POŁOŻNICZY

Oddział Ginekol. Położn. Szpit. im. Narutowicza.

Z sali koncertowej

Orkiestra W. Strossa z Monachium w Krakowskiej Filharmonii

UPŁYNIE jeszcze wiele lat, zanim będziemy mogli powiedzieć, że muzyka kameralna dorównała popularnością muzyce symfonicznej i że kwartet smyczkowy Beethovena jest publiczności równie dobrze znany jak jego symfonia. Dla „muzykowania w komnacie", dla małych, kilku — najwyżej kilkunastoosobowych zespołów instrumentalnych, produkujących się nie w salach koncertowych, lecz w dworskich salonach i mieszczańskich pokojach, pisali wszak Haydn, i Mozart, i Beethoven, i Schumann, i Mendelssohn, i Brahms — i wielu, wielu innych. Literatura ogromna — lecz jej znajomość wśród słuchaczy koncertowych niewspółmiernie mała. Jeśli zaś myślimy o J. S. Bachu i jednej z odgałęzień jego twórczości, którą nazywamy dziś potocznie „muzyką kameralną Bacha", — to tu, w imię ścisłości historycznej, należy wyjaśnić pewną kwestię, aby nie popaść w nieporozumienie...

SŁAWNY zespół instrumentalny Wilhelma Strossa z Monachium, jaki gościliśmy przed kilku dniami na estradzie Krakowskiej Filharmonii, możemy wprawdzie — z dzisiejszego punktu widzenia — zwać „orkiestrą kameralną", lecz w rzeczywistości jest to orkiestra barokowa. Kilkanaście instrumentów, częściowo nawet w pojedynczej tylko obsadzie, z nieodłącznym, a tak charakterystycznym dla tego typu orkiestry klawesynem (który przyjmował na siebie zazwyczaj rolę „instrumentu dyrygującego") — oto zespół, z jakim pracował przed stu kilkudziesięciu laty mistrz baroku muzycznego, Jan Sebastian Bach. I czy z takim zespołem wystawiał Bach tylko takie swe utwory, które kwalifikujemy dziś jako „muzykę komnatową"? Na to pytanie niech nam udzieli odpowiedzi treść wysłanej w r. 1730 przez J. S. Bacha „do prześwietnej rady miejskiej miasta Lipska" petycji, zawierającej nieśmiałą prośbę", aby przy wykonywaniu „Pasji św. Mateusza" powiększono skład śpiewaków do osób 16, a instrumentalistów — do 20! Dziś „Pasję św. Mateusza", monumentalne dzieło Bacha, wykonuje ogromny, kilkusetosobowy aparat chórowo-orkiestrowy...

Gdy przypominamy sobie dziś niedawny występ w Krakowie zespołu monachijskiego, tak zbliżonego swym składem instrumentalnym i stylizowanym sposobem gry do dawnych orkiestr barokowych, trudno ustrzec się od entuzjastycznych ocen. Takiego wykonania muzyki Bacha nie słyszeliśmy już od dawna! Doprawdy nie wiadomo było, czy podziwiać raczej wspaniałą technikę u wszystkich bez wyjątku instrumentalistów, czy też interpretację, wystudiowanie z zegarkową precyzją każdego taktu, każdej myśli muzycznej Bacha. Zespół Strossa umie narzucić sali odpowiedni nastrój i wytworzyć sugestywną atmosferę, w której słucha się muzyki Bacha — i tylko Bacha — przez cały czas z głębokim, ani na chwilę niesłabnącym zainteresowaniem. Wieczór, poświęcony muzyce tylko Jana Sebastiana Bacha, zawierał: Koncert d-moll na dwoje skrzypiec i zespół instrumentalny, VI Koncert Brandenburski, ricercare z „Das Musikalische Opfer", Koncert a-moll na skrzypce i zespół instrum. oraz Suitę h-moll na flet i zesp. smyczkowy.

GDYBY zespół Strossa mógł u nas występować częściej, prysnąłby bardzo szybko mit o tym, że Bach jest rzekomo „muzyką ciężką", „trudną" i dostępną tylko „dla muzycznych smakoszów...". Tym niemniej dwa tylko występy orkiestry monachijskiej w naszym mieście już mogły nam dać dość dużo: przyjrzeliśmy się bliżej, jak pojmują i wykonują muzykę Bacha jego rodacy, u których wyczucie i zrozumienie stylu bachowskiego podparte jest rzetelnymi umiejętnościami muzycznymi. (J. Par.)

Książka Twój przyjaciel!

WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO HURTOWNIA W OŚWIĘCIMIU

zawiadamia, że w wykonaniu Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII 1950 r. kierownik W.P.H.S. Hurtowni w Oświęcimiu przyjmuje skargi i zażalenia

w każdy WTOREK od godz. 10 — 12 w pokoju kierownika (parter).

W razie przypadających świąt, przyjmowanie skarg i zażaleń zostanie przesunięte na dzień następny. K-1583

PREZES ZARZĄDU POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W ŻYWCU

lub jego **zastępca** przyjmują strony w sprawie skarg i zażaleń

w każdą środę od godz. 10 — 13.

DYREKCJA ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NOWA HUTA

zawiadamia, że stosownie do Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14.XII 1950 r. **dyrektor Zjednoczenia** względnie jego **zastępca** przyjmują w sprawach skarg, zażaleń i wniosków w **każdy PONIEDZIAŁEK od godz. 14 — 16 w swoim biurze przy ul. Zygmunta Noskowskiego w Nowej Hucie na Osiedlu C-1, blok 9.** K-1577

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z I kategorią prawa jazdy o najlepszych kwalifikacjach, z długoletnią praktyką zawodową, zatrudni natychmiast **P.K.S. Ekspozytura Osobowa, Kraków, ul. Kamienna 19.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje **Dział Kadr.** K-1432

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

PRZYJMĘ dochodzącą z gotowaniem i praniem. Wiadomość: Kraków, Floriańska 16, sklep kapeluszy, tel. 203-55. 5084

KUPNO

PRASĘ do bakelitu (ciśnienie 6 — 7 ton) kupię. Oferty 5165 „Prasa", Kraków, Rynek 46. 5165

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Jawę" 350 cm, prawie nowy sprzedam. Tarnów, pl. Sobieskiego 2 m. 1. 5116

MASZYNĘ do szycia „Phoenix" w dobrym stanie sprzedam. Kraków, Krowoderska 6 m. 11. 5144

WÓZEK czeski, głęboki, koszykowy, sprzedam. Kraków, Asnyka 3/5, tel. 506-92, godz. 14 — 16. 5184

SIATKĘ ogrodzeniową sprzedam. Kraków, Norwida 9 (Osiedle Oficerskie) Bochenek. 5265

LOKALE

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią przy ul. Mogilskiej na 2 pokoje z kuchnią, najchętniej na Osiedlu Oficerskim. Oferty 5176 „Prasa", Kraków, Rynek 46. 5176

ZGUBY

WALDMAN Aron, zam. Kraków, zgubił kwit komisowy Nr 1673 wydany przez komis MHD, sklep Nr 237. 5108

SZEWCZYK Iwonna, zam. Kraków, zgubiła legitymację służbową Nr 035 wydaną przez Wojewódzki Zarząd Melioracji. 5142

AMIROWICZ Antonina, zam. Kraków, zgubiła legitymację Związku Zawodowego. 5162

ALBERTI Barbara, zam. Kraków, zgubiła kwit komisowy Nr 910—911 wydany przez MHD, sklep Nr 202 5188

BRUMIRSKA Anna, zam. Kraków, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Wyższą Szkołę Rolniczą. 5180

AMIROWICZ Stanisława zgubił świadectwo dojrzałości wydane przez Państwową Szkołę Przemysłową w Krakowie. 5193

ŻYŁA Jan, zam. Skotniki, zgubił książeczkę ubezpieczeniową Nr 611193 5198

ŁASTOWSKA Tatiana, zam. Kraków, zgubiła uprawnienie do wykonywania praktyki pielęgniarskiej wydane przez Wydział Zdrowia. 5262

CIESIELSKI Edward zam. Piaski Wielkie, zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady Mięsne. 5261

SZLIFOWANIE wałów wykorbionych
ROZTACZANIE cylindrów, tulei cylindrowych, łożysk głównych i korbowodowych,
REGULACJĘ pomp i elementów zasilających, oraz
REGENERACJĘ części maszyn metodą metalizacji natryskowej (stalą, cynkiem, brązem, aluminium, ołowiem, bimetalem)

WYKONUJĄ

ZAKŁADY NAPRAWY SPRZĘTU DROGOWEGO

w Krakowie, ul. Fabryczna 7, tel. 559-61.

Szczegóły techniczne do omówienia z Dz. Techn. Produkcyjnym Zakładu na miejscu osobiście względnie korespondencyjnie i telefonicznie. K-1562

VIII WYŚCIG POKOJU WYŚCIG POKOJU VIII

»Trybuny Ludu« • »Neues Deutschland« • »Rudeho Prava«

Pierwszy etap Wyścigu Pokoju

wygrał Belg Boeck

Kolarze polscy zajęli dalsze miejsca

VIII WYŚCIG Pokoju rozpoczął się. O godz. 14.10 wystartowało 106 zawodników z 18 zespołów do I etapu, prowadzącego dookoła Pragi, na trasie długości 120 km. Zawodnicy jadą zwartą grupą i początkowo nikt nie kwapi się do ucieczki.

Jednak już po 6 km zostają z tyłu Hindusi, a niewiele wyprzedzają ich Albańczycy i kilku Austriaków.

Nagle pierwsza ucieczka: po 10 km próbują oderwać się Szwed Lindgren i kolarz radziecki Cziżikow. Wyrobili sobie przewagę 30 m, lecz... to wszystko. Czołówka zorganizowała pościg i pierwsza próba została łatwo zlikwidowana.

O godz. 14,50 na czele jest czterech kolarzy: Thuden (Szwecja), Manninen (Finlandia), Meister (NRD) i Brittain (Anglia). Nieco później próbują znów uciekać Mercier (Francja) i nasz Grabowski. **Jednak losy i tej inicjatywy zostają przesądzone już po kilku kilometrach.**

W miejscowości Nowe Straszeci (45 km od startu) odbył się pierwszy lotny finisz. **Wygrywa go najpopularniejszy kolarz czechosłowacki Vesely przed rewelacyjnym Amellem (Szwecja) i drugim Czechosłowakiem Krivką.**

Co z Polakami? Po kilku chwilach jesteśmy na razie o nich spokojni. Tuż za czołówką mknie szybko zwarta grupa, a wśród tych kolarzy widzimy aż pięciu naszych reprezentantów. Brakuje tylko Łasaka.

Tempo Wyścigu wzmaga się. Kolarze, korzystając z wiatru i lekkiego spadku, mkną teraz z fantastyczną szybkością 60—70 km/godz. Każda ucieczka zostaje z miejsca likwidowana, nie ma jeszcze faworytów. Sytuacja w czołówce zmienia się jak w kalejdoskopie.

O godz. 16.47 np. prowadzi trzech zawodników: Amell (Szwecja), Vesely i Kubr (obaj CSR), a już 9 minut później na czele Wyścigu znalazło się trzech zupełnie innych kolarzy: Anglik Booty i dwóch Francuzów Gouget i Meneghini.

PO 70 KM

Na 69 km zagmatwana sytuacja nieco się wyjaśnia. Prowadzi Wyścig grupa pięciu kolarzy: Anglicy Booty i Brittain, Czechosłowak Krivka, Francuz Meneghini, Belg Boeck. 400 m dalej jedzie czterech zawodników: Meister (NRD), Georgiew (Bułgaria), Blower (Anglia) i Kriuczkow (ZSRR).

Tak więc w tej fazie Wyścigu najlepiej spisują się Anglicy.

Niestety, w czołówce brak nazwisk Polaków. W tym czasie jadą oni w trzeciej grupie, a Grabowski, po którym spodziewaliśmy się rewelacji, słysząc pierwsze meldunki z trasy tego etapu, po gwałtownym deszczu ma skurcz mięśni i zostaje coraz dalej z tyłu.

Na 86 km trasy następują nowe zmiany. Do czołówki dochodzą Czechosłowacy i Szwed Amell. Drugi lotny finisz w Kladnie wygrywa Szwed przed Czechosłowakami Veselym i Krivką. Dalej miejscowość tę mijają kolejno: Novak (CSR), Holmstroem (Szwecja), Meister (NRD) i Fanuel (Francja). Do mety już niedaleko.

Tuż przed wjazdem do miasta czołówka składa się z 12 zawodników, wśród których rej wodzą Czechosłowacy, Francuzi i Anglicy. O 4 minuty za nimi jadą dopiero Polacy: Wilczewski, Klabiński i Chwiendacz w trzeciej grupie, którą uzupełniają Belgowie i Duńczycy.

Na ulicach miasta zdobywają przewagę kilkunastu metrów dwaj kolarze: są nimi Schur (NRD) i Boeck (Belgia).

Wreszcie finisz. Na stadion Spartaka w Pradze wpada Belg, a tuż za nim zawodnik NRD Schur. Do mety 200 m. Schur podrywa się do ostrego ataku. Wtem zawodnik niemiecki przewraca się. Belg ma ułatwione zadanie i nie zagrożony już przez nikogo zdobywa pierwsze miejsce. Drugim jest Anglik Brittain, który w ostatniej chwili minął leżącego na ziemi Schura, a wreszcie potłuczony zawodnik NRD przejeżdża metę na trzeciej pozycji. Czwarty jest znów Anglik Booty.

Dalsze miejsca zajmują kolejno: 5) Amell (Szwecja), 6) Meneghini (Francja), 7) Krivka (CSR), 8) Vesely (CSR), 9) Hoffmann (Francja), 10) Klich (CSR). Po tych kolarzach przybywa jeszcze kilku zawodników, a wśród nich dwaj Finowie, Czechosłowak Klich i Francuz Hoffmann, **a wreszcie są i Polacy:** Klabiński, Chwiendacz, a w pewnej odległości za nimi i Wilczewski plasują się na dalszych miejscach.

WYNIKI INDYWIDUALNE

1. Boeck (Belgia) 3:13,34, 2. Brittain (Anglia) 3:14,46, 3. Schur (NRD) 3:14,46, 4. Booty (Anglia) 3:14,47, 5. Amell (Szwecja) 3:15,04, 6. Meneghini (Francja) 3:15,35, 7. Krivka (CSR) 3:15,41, 8. Vesely (CSR) 3:15,48, 9. Hoffmann (Francja) 3:15,57, 10. Klich (CSR) 3:16,15, 11. Van Looveren (Belgia) 3:16,37, 12. Meister II (NRD) 3:16,46, 13. Verhelst (Belgia) 3:16,48, w tym samym czasie: 14. Gouget (Francja), 15. Nyman (Finlandia), 16. Malmberg (Finlandia), 17. Kubr (CSR), 18. Georgiew (Bułgaria), 19. Lindgren (Szwecja), 20. Pedersen (Dania), 21. Ruwet (Belgia) 3:19,07, w tym samym czasie: 22. Cailleaux (Belgia), 23. Reinecke (NRD), 24. Cziżikow (ZSRR) 3:19,13, w tym samym czasie: 25. Klabiński (Polska), 26. Chwiendacz (Polska), 27. Schrewelius (Szwecja), 28. Kriuczkow (ZSRR), 29. Ravn (Dania), 30. Sebe (Rumunia), 31. Grupe (NRD), 32 Maoiceanu (Rumunia) oraz 33. Holmstroem.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła CSR 9:47,44, 2) Belgia 9:47,59, 3) Francja, 4) Anglia. Polacy zajęli 8 miejsce w czasie 9:59,51.

*

Mecz piłkarski, rozegrany na stadionie Spartaka w Pradze przed zakończeniem I etapu VIII Wyścigu Pokoju pomiędzy Polonią Bytom a Spartakiem (Praha) zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0). Bramkę dla Polaków strzelił Trampisz.

Prezydent Zapotocky wśród kolarzy

PO RAZ pierwszy zobaczyliśmy ich wszystkich razem. Wchodzili po szerokich schodach wyścielonych wspaniałym chodnikiem, z pierwszego piętra dochodziły dźwięki orkiestry. Słychać było mowę arabską i szwedzką, fińską, albańską, duńską. Na pierwszym piętrze w hallu sąsiadującym z koncertową salą czekali już gospodarze. Cały sztab Międzynarodowego Komitetu Wyścigu wystrojony w czarne garnitury z białymi różkami nieskazitelnej świeżości chusteczek.

Jeszcze krótka chwila oczekiwania i wszyscy wstają. Gorące oklaski. Na salę wchodzi prezydent Zapotocky i zajmuje miejsce w pierwszym rzędzie krzeseł.

Rozpoczyna się uroczysty koncert.

Lista startowa kolarzy

ALBANIA: 1. Angieli, 2. Agalliu, 3. Buriqi, 4. Shaba, 5. Ruzhdi.

ANGLIA: 7. Booty, 8. Brittain, 9. Pound, 10. Blower, 11. Baty, 12 Jowers.

Austria: 13. Becksteiner, 14. Linthoudt, 15. Müller, 16. Rauner, 17. Reisinger, 18. Wesely.

BELGIA: 19. Boeckx, 20. Cailleaux, 21. Ruwet, 22. Van den Daele, 23. Van Looveren, 24. Verhelst.

BUŁGARIA: 25. Dimow, 26. Kolew, 27. Krestew, 28. Kocew, 29. Georgiew, 30. Christow.

DANIA: 31. Pedersen, 32. Ravn, 33. Ostegaard, 34. Grave, 35. Vincentsen, 36. Jensen.

FINLANDIA: 37. Nyman, 38. Malmberg, 39. Manninen, 40. Niittynen, 41. Malm, 42. Santanen.

FRANCJA: 43. Hoffmann, 44. Meneghini, 45. Mercier, 46. Piechnik, 47. Fanuel, 48. Gouget.

INDIE: 55. Mehra, 56. Dhana Singh, 57. Das Gokul, 58. Powar, 59. Amarjit Singh, 60. Salaam.

EGIPT: 73. Hassan, 74. El Sawi, 75. Ashour, 76. Zaky, 77. Rashwan, 78. Farouk.

NORWEGIA: 79. Berg, 80. Kjekstrup, 81. Schöne, 82. Skorholdt, 83. Skorli, 84. Trygg.

POLONIA FRANCUSKA: 85. Dużański, 86. Kędziora, 87. Kuźnicki, 88. Kruszyna, 89. Sikora, 90. Wittek.

RUMUNIA: 91. Dumitrescu, 92. Maxim, 93. Maoiceanu, 94. Istrate, 95. Zanoni, 96. Sebe.

SZWECJA: 97. Skott, 98. Thuden, 99. Schrewelius, 100. Lindgren, 101. Holmström, 102. Amell.

ZSRR: 115. Niemytow, 116. Cziżikow, 117. Wierszynin, 118. Kriuczkow, 119. Jewsiejew, 120. Biebienin.

POLSKA: 121. Chwiendacz, 122 Grabowski, 123. Klabiński, 124. Królak, 125. Łasak, 126. Wilczewski.

NRD: 127. Schur, 128. Grupe, 129. Funda, 130 Reinecke, 131. Zabel, 132. Meister II.

CSR: 133. Vesely, 134. Krivka, 135. Klich, 136. Kubr, 137. Svab, 138. Novak.

2 rekordy Polski lepsze od światowych

NA jeziorze Jeziorak k. Iławy odbyły się próby bicia motorowodnych rekordów świata przez czołowych motorowodniaków Kolejarza i LPŻ. Odbywały się one przy dość silnym wietrze i hamującej jazdę fali.

Pomimo niesprzyjającej pogody prawie wszystkie próby powiodły się. Do soboty 30 kwietnia włącznie zawodnicy uzyskali 9 wyników, które po zatwierdzeniu przez Międzynarodową Federację Motorowodną UIM wpisane zostaną do tabeli rekordów świata.

Rekordy Polski z wynikami lepszymi od oficjalnych rekordów międzynarodowych uzyskali: Wróblewski na ślizgaczu klasy wyścigowej z silnikiem do 250 ccm w wyścigu na 5 mil morskich oraz Szwarc w klasie łodzi użytkowych z silnikiem do 1000 ccm w jeździe 6-godzinnej.

Międzypaństwowe spotkania

KRAKÓW będzie w ciągu bieżącego roku terenem szeregu międzynarodowych spotkań sportowych w różnych dyscyplinach. Między innymi 27 i 28 sierpnia br. odbędzie się międzypaństwowy trójmecz lekkoatletyczny juniorów: Polska — Czechosłowacja — Rumunia, a 17 i 18 września mecz pływacki Polska — Czechosłowacja.

W błyskawicznym skrócie

WYŚCIG Pokoju ma już swe tradycyjne zwyczaje. Otwiera go przyjęcie w salonach reprezentacyjnych praskiego ratusza miejskiego. Poprzedza ono honorowy start, rozpoczyna przyjacielskie współżycie, które będziemy wieść przez dwa tygodnie w pełnej emocji drodze przez trzy kraje do Warszawy.

I w tym roku w niedzielę odbyło się tradycyjne spotkanie. Oto garść wrażeń zanotowanych z tego spotkania przez naszego specjalnego wysłannika, red. B. Tomaszewskiego:

PRZY lampce wina wokół suto zastawionych stołów mieszają się drużyny i krzyżują języki. Tam, w tej małej salce przed chwilą ściskali się Egipcjanie z Rumunami. Wspominają dni afrykańskich bojów, jakie toczyli w skwarnym Egipcie. W sąsiedniej zawodnicy radzieccy gawędzą z Bułgarami, a tu o parę kroków rozprawia Królak o czymś z Kubrem i głowę bym dał, że mówią o tym ostrym wirażu przy wjeździe na stadion... Pedersen wziął pod rękę Schura i spacerują tam i z powrotem koło okna. W rogu na kanapkach zasiedli Anglicy. O, jest i Brittain! Dwie godziny temu wysiadł z samolotu, który przyleciał z Londynu. Jest jeszcze w jasnej, niedbale noszonej marynarce, na milę czuje się, że siedzi w sporcie po uszy.

KAPIAK, zastępca trenera Wisznickiego jechał w I Wyścigu Pokoju. Przez kilka dni jechał nawet w żółtej koszulce. Teraz mówi:

— Twierdzę, że Elek Grabowski dojedzie do Warszawy. Powinien wytrzymać kondycyjnie i przyjechać do Warszawy jeszcze z zapasem sił.

Jak widzimy Kapiakowi nie zbywa na odwadze, gdy wydaje tak ważną dla nas opinię. Zresztą Grabowski wcale nie jest najniższym kolarzem Wyścigu. Albańczyk Agaliu o 2 cm jest od Elka niższy.

DUŃCZYK Ravn (nr startowy 32) dwukrotnie startował w Egipcie. Raz był piąty a w roku ub. dziesiąty.

KOLARZE Szwecji są pracownikami jednej firmy rowerowej „Monark".

ELIMINACYJNY wyścig Albańczyków wynosił łącznie 460 km na trzech etapach.

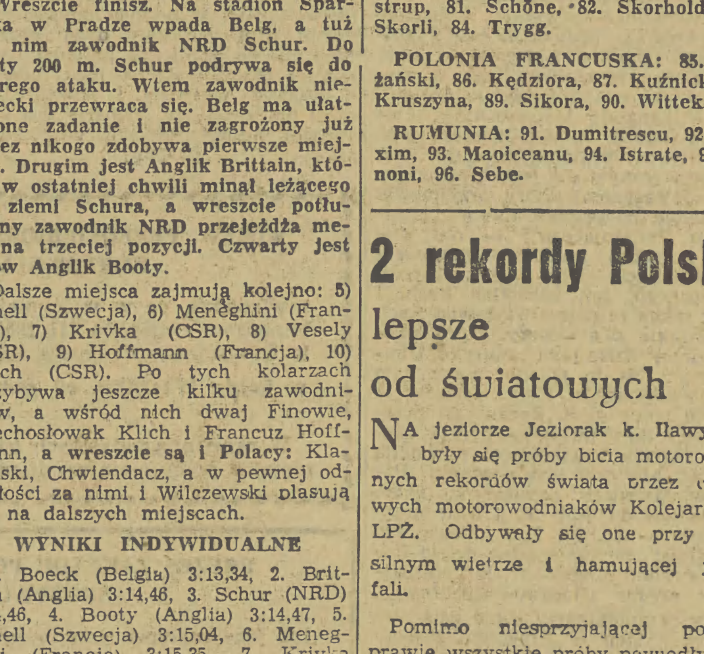

Foto „ECHO" z „maratonu piłkarskiego"

MECZ „nie z tej ziemi" — tak określali niektórzy entuzjaści piłkarstwa spotkanie pucharowe pierwszoligowej Gwardii Bydgoszcz z jedenastką Start Oldboye. Przez 150 minut trwały na krakowskim boisku zmagania o rozstrzygnięcie wyniku zawodów, które ostatecznie zakończyły się remisem 2:2. Jest to duży sukces drużyny krakowskiej, grającej w dogrywkach w dziesiątkę bez swych najlepszych zawodników.

JEDEN z ataków Oldboyów. Kohut (w białej koszulce) wykonuje „szczupaka" do piłki, którą przytomnie zabrał obrońca Gwardii — Nowacki. W dali widoczni w białych koszulkach: Cisowski, Nowak i Różankowski.

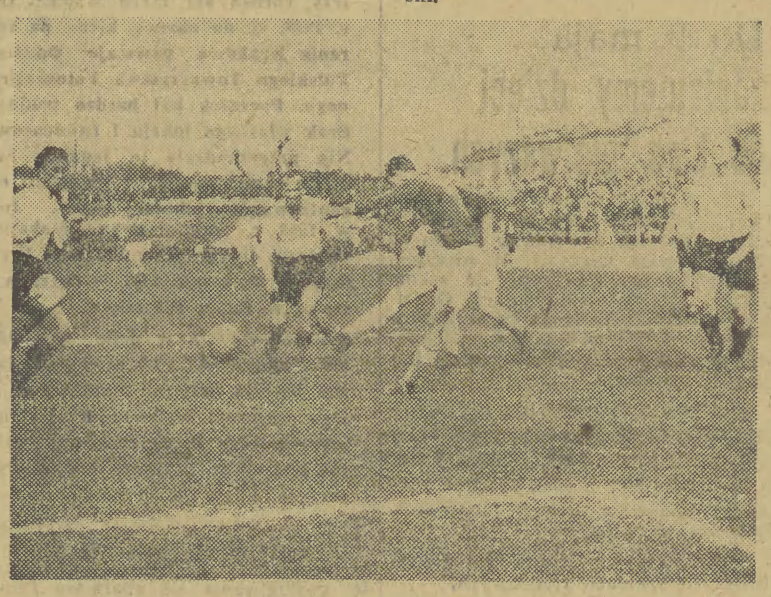

A tu groźna sytuacja pod bramką Oldboyów. Od lewej: Jabłoński, mgr Filek, bydgoszczanin Norkowski i inż. Parpan.

Ambitnie grający Jabłoński uratował drużynę od utraty bramki, ale w zderzeniu odniósł kontuzję i musiał zejść z boiska.

Jednym z najlepszych zawodników bydgoskiej Gwardii był bramkarz — Grochowina. Widzimy go w momencie łapania piłki. Obok — Kazimierowicz.

(Fot. W. Pawłowski)

Sezon tenisowy rozpoczęty

SEKCJA tenisa WKKF tradycyjnym zwyczajem w dniu Święta 1 Maja rozpoczęła sezon grami pokazowymi, w których wzięli udział zawodnicy Kolejarza i Gwardii — najlepiej przygotowani do sezonu, mimo niesprzyjających w tym roku warunków atmosferycznych.

Rozgrywki odbyły się na kortach Kolejarza, nieco miękkich i to spowodowało niezbyt wysoki poziom gry.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza): Pieczara — Rojek 6:3, 6:0, Kopacz — Kądziołka 6:4, 6:2, Moj — Szyłkiewicz 10:8, 4:4 (przerwano na skutek deszczu). Była to najładniejsza gra. Danda — Florkiewiczówna 6:4, 6:1, Kopacz, Pieczara — Kądziołka, Rojek 6:0, 6:4.

Ze względu na niedaleki termin turnieju klasyfikacyjnego, wszystkie pozostałe sekcje tenisa w naszym województwie powinny zorganizować jak najintensywniejszy trening.

KRONIKA Sportowa

JAK PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO ZAWODÓW MOTOROWYCH?

ODDZIAŁ motorowy PZMot. w Krakowie dążąc do stałego podnoszenia kwalifikacji swych członków rozpoczął ostatnio akcję fachowych pogadanek i odczytów oraz przeprowadza systematyczne treningi.

Tematem najbliższej pogadanki, która odbędzie się w środę 4 bm. godz. 19 w lokalu PZMot. przy ul. Mikołajskiej 4 jest przygotowanie zawodnika do startu w imprezach i zawodach motorowych. Pierwszy wspólny trening motorowców przewidziany jest na sobotę 7 bm. o godz. 15.

Zarówno na pogadanki jak i na treningi oddział motorowy zaprasza wszystkich kierowców krakowskich, tak zrzeszonych jak i nie zrzeszonych.

START KALWARIA — START WILANÓW 3:2 (3:0)

W PÓŁFINAŁOWYM meczu piłkarskim o mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Start, mistrz województwa krakowskiego Start Kalwaria wygrał z mistrzem województwa warszawskiego — Start Wilanów 3:2 (3:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zimmer, Pałasz i Pacut. Dla pokonanych: Smoleński i Wierzchucki.

Sędziował Rogowski z Krakowa.

(jan)

Z ROZGRYWEK PIŁKARSKICH POWIATU OLKUSKIEGO

W ROZGRYWKACH piłkarskich o mistrzostwo klasy „B" powiatu olkuskiego prowadzi Unia Wolbrom przed Górnikiem Bolesław i LZS Pomorzany. W klasie „C" tego powiatu w grupie I prowadzi również Unia Wolbrom, przed Stalą Olkusz i Górnikiem Starczynów, w grupie II LZS Bydlin przed Stalą Wierbka i LZS Chechło. Po pierwszych rozgrywkach drużyn juniorów na pierwszym miejscu znajdują się Budowlani Bukowno przed LZS Pilica i LZS Bydlin.

UWAGA SĘDZIOWIE PIŁKARSCY!

PLENARNE zebranie sędziów piłkarskich odbędzie się dnia 5 maja br. o godzinie 18,40 w lokalu przy ul. Basztowej nr 6, sala nr 10.

Obecność wszystkich sędziów z terenu Krakowa obowiązkowa.

W DNIU 6 maja br. o godzinie 18 w lokalu przy ul. Basztowej nr 6 sala nr 10 rozpoczyna się kurs z przepisów gry w piłkę nożną dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Kandydaci na sędziów nie zgłoszeni do tej pory mogą również przybyć na kurs, gdzie po załatwieniu formalności zostaną przyjęci na szkolenie.

KARY NA PIŁKARZY

KOMISJA sportowa sekcji piłkarskiej na swym ostatnim posiedzeniu nałożyła kary na piłkarzy: Jarczyk (Lechia) 3 tygodnie dyskwalifikacji z 6-miesięcznym zawieszeniem za niesportowe zachowanie w meczu z Gwardią Bydgoszcz, Piekulski (Garbarnia) ostrzeżenie za zbyt ostrą grę w meczu z Gwardią Kraków, Szczepański (Gwardia Bydgoszcz) — 1 miesiąc dyskwalifikacji za brutalną grę w meczu z Gwardią Kraków (17 kwietnia). Najwyższą karę otrzymał piłkarz rezerw Górnika Radlin — Graborz, 3 miesiące dyskwalifikacji za kopnięcie przeciwnika bez piłki w meczu rezerwami Włókniarza Łódź.